

INSTYTUT HISTORII ARCHITEKTURY SZTUKI  
I TECHNIKI POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Małgorzata Niemczyk

KAPLICE MIESZCZANSKIE NA  
ŚLASKU W OKRESIE POZNEGO  
GOTYKU.

praca doktorska

Promotor:

Doc. dr hab. Mieczysław Zlat

Wrocław 1976

nr. 3139

# Spis treści.

1. Wstęp	s.4
Rozdział I	
Geneza kaplicy mieszczańskiej. Uwarunkowania kulturowe.	s.15
Rozdział II	
Topografia i chronologia występowania kaplic mieszczańskich na terenie Śląska	s.30
Rozdział III	
Analiza formalna architektury śląskich kaplic mieszczańskich.	s.36
Rozdział IV	
Programy ideowe, zależność formy i funkcji, plastyczny wystrój kaplic i ich wyposażenie.	s.55
Rozdział V	
Śląskie kaplice mieszczańskie na tle porównawczym. Geneza, cechy swoiste.	
Wnioski	s.107
Tablice w tekście	



Przypisy	s.I
Bibliografia	s.XXXVII
Indeks właścicieli kaplic	s.LIV
Objaśnienia skrótów dotyczących lokalizacji kaplic	s.LVI
Wykaz skrótów cytowanej literatury	s. LVIII

2. Katalog Alaskich kaplic mieszczanńskich

3. Ilustracje

## W S T E P .

Charakterystycznym elementem niektórych miejskich far gotyckich na Śląsku są szeregi kaplic dobudowane do naw bocznych.

Te niewielkie w skali założenia są rezultatem fundacji sakralnych mieszczaństwa - z jednej strony patrycjatu, z drugiej zrzeszonego w cechach rzemiosła.

Swój udział w tym zakresie miały również popularne w średniowieczu bractwa religijne.

Celem niniejszej pracy jest sporządzenie katalogu mieszczańskich kaplic na terenie Śląska oraz dokonanie analizy architektonicznej i funkcjonalnej z uwzględnieniem plastyki architektonicznej i szczegółów wyposażenia. Szczególnie bowiem wystrój plastyczny kaplic i ich wyposażenie ruchome rozpatrzone od strony zawartych w nich treści stanowi o odrębności architektury mieszczańskich kaplic.

Określenie "kaplice mieszczańskie" decyduje o charakterze tego opracowania, zakłada bowiem konieczność nie tylko formalnego traktowania ich architektury ale każe wnikać również w problematykę kulturową.

Tylko w aspekcie uwarunkowań społecznych wyraźniej zarysowuje się zagadnienie kaplicy mieszczańskiej, jej genezy i funkcji.

Wybrano do opracowania wyłącznie kaplice włączone w przestrzeń kościoła przez wbudowanie ich między

przypery. Tak zakreślony zakres tematu zakłada również konieczność ustosunkowania się do problemu relacji tej małej architektury do ogólnej kompozycji i konstrukcji budowli, do których zostały dobudowane.

W znacznym bowiem stopniu wpłynęły na zmianę ich układu przestrzennego.

Zebrany, dość bogaty materiał, zasadniczo jednolity pod względem funkcjonalnym i co najważniejsze, często precyzyjnie lub z dużym przybliżeniem datowany, stwarza wyjątkową okazję dla typologicznego ujęcia niektórych form detalu architektonicznego w określonym przedziale czasowym na zakreślonym obszarze badań. Jest nim teren historycznego regionu Śląska w jego obecnych granicach administracyjnych.

Zasięg występowania kaplic mieszczańskich ogranicza się głównie do terytorium Dolnego Śląska z najdalej na wschód wysuniętym zespołem kaplic kościoła św. Jakuba w Nysie. Na terenie Dolnego Śląska kaplice mieszczańskie skupiły się przy kościołach farnych miast największych - Wrocławia, Swidnicy, Legnicy, Nysy, Głogowa i Namysłowa. W innych miastach występują mniej licznie lub nie ma ich wcale.

Określony w tytule zakres chronologiczny pracy wyznacza jako granica dolna czas pojawienia się pierwszych kaplic mieszczańskich na terenie Śląska, górną ich zanik w ramach architektury średniowiecznej.



W świetle dotychczasowego stanu badań jest to okres od 2 poł. XIV w. do pocz. XVI w. Jest to okres, który pokrywa się z wyodrębnionym w historii sztuki okresem późnego gotyku w sensie odrębnej epoki stylowej.<sup>1/</sup>

Kaplice mieszczańskie są typem architektury nowym i charakterystycznym dla późnego gotyku.

W europejskiej literaturze mediewistycznej brak analogicznych opracowań dotyczących zasygnalizowanej tu problematyki. W ostatnich latach wzrosło wprawdzie zainteresowanie badaczy wieloma szczegółowymi zagadnieniami związanymi z architekturą poszczególnych szkół i regionów oraz problemami związanymi z próbą określenia cech wyróżniających stylistycznie sztukę późnego gotyku.<sup>2/</sup> Podejmuje się pierwsze próby oceny architektury ze względu na uwarunkowania społeczne,<sup>3/</sup> szuka się charakterystycznych cech wyróżniających architekturę mieszczańską.<sup>4/</sup> Wzbogaciła się znacznie współczesna literatura dotycząca historii architektury świeckiej.

Wiele trudu poświęcili badacze w ostatnich latach na opracowanie zagadnienia sklepień<sup>5/</sup>, gdzie nie bez przyczyny zwracano uwagę na przekrycia licznych kaplic, które ze względu na niewielką skalę założeń mogły być traktowane w wielu wypadkach jako poligon doświadczalny dla adeptów sztuki budowania, stanowiąc niejednokrotnie popis wysokiego kunsztu.

Sledząc literaturę dotyczącą rozwoju architektury gotyckiej problem kaplic bocznych jest podejmowany wielokrotnie przy okazji rozpatrywania rozlicznych rozwiązań architektury sakralnej począwszy od romańszczyzny posługujących się motywem kaplic otaczających prezbiteria.<sup>6/</sup>

Podobnie w okresie gotyku i późnego gotyku kaplice boczne traktowane są w wielu opracowaniach jako jeden z głównych komponentów przestrzeni kościoła późnogotyckiego.<sup>7/</sup>

Bardzo rzadko jednak rozpatrywane są jako szczególna w swym rodzaju mała architektura, wielokrotnie, mimo podporządkowania bryle świątyni stanowiąca samodzielne wnętrze o określonej funkcji. Może ze względu na jej pozorną oczywistość, niewielką skalę i podrzędną rolę nie zajmowano się nimi bliżej. Nawet katalogi zabytków ograniczają się zwykle do lakonicznego opisu kaplic, nie wnikając w ich historię a co szczególnie nieskuszone, pomijając szczegóły detalu architektonicznego, nie mówiąc już o problemach datowania, które często są pomijane lub podawane bezkrytycznie.

Silesiaca dotyczące opracowywanego tematu przynoszą pokaźną ilość materiału stanowiącego bazę rozpoznawczą i źródłową. Jak zwykle podstawę rozeznania w śląskim materiale zabytkowym daje inwentarz Lutscha,<sup>8/</sup> oraz częściowo tylko Katalog Zabytków Sztuki w Polsce.<sup>9/</sup> Opracowania z serii Śląsk w zabytkach sztuki<sup>10/</sup> są

tantych uzupełnieniem i źródłem podstawowych informacji, oraz wskazówką bibliograficzną.

Wrocławskie kaplice mieszczańskie posiadają najlepiej opracowaną bazę źródłową i inwentarzową. Inwentarz L. Burgemeistra i G. Grundmana<sup>11/</sup> również w zakresie podjętej tu problematyki okazał się niezawodny.

Opracowania źródeł archiwalnych J.C.Schmeidlera<sup>12/</sup> i H.Luchsa<sup>13/</sup> pozwoliły na wyczerpujący wybór źródeł piśmiennych do historii kaplic mieszczańskich we Wrocławiu. Dla innych miast przydatne były w tym zakresie, choć pod wieloma względami przestarzałe kroniki miast<sup>14/</sup> w zakresie interesującego nas zagadnienia przynoszące pokaźną ilość informacji źródłowych.

W ustaleniu lokalizacji i przynależności niektórych kaplic pomocne okazało się Jungnitta opracowanie wizytacji kościołów diecezji wrocławskiej<sup>15/</sup>.

Uzupełnieniem danych źródłowych zawartych w Kodeksie Dyplomatycznym Śląska<sup>16/</sup> i w Regestach<sup>17/</sup> jest ostatnio wydany Katalog źródeł Archiwum Archidiecezjalnego Urbana<sup>18/</sup> oraz tegoż autora Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej<sup>19/</sup>. Wzmianki dotyczące licznych fundacji ołtarzy itp. pomocne były przy ustaleniu w kilku wypadkach czasu powstania niektórych kaplic.

W kwestiach liturgii i obyczajowości wskazówką były opracowania źródeł dotyczących bractwa altarystów we Wrocławiu, J.Gottschalka<sup>20/</sup> oraz opracowanie A.O.Meyera<sup>21/</sup>



Studien zur Vorgeschichte der Reformation.

Niezwykle ciekawym opracowaniem wprowadzającym w atmosferę życia religijnego późnego średniowiecza jest opracowanie H.Schaffera<sup>22/</sup>, Geschichte einer schlesischen Liebfrauengilde..., i wiele innych opracowań pośrednio wiążących się z tematem. W opracowaniu zagadnień dotyczących działalności śląskiego mieszczaństwa w dziedzinie kultury poza licznymi opracowaniami historii niektórych znanych rodów patrycjuszowskich, głównymi źródłami wiadomości jest opracowanie G.Pfeiffera<sup>23/</sup> i nowsze R.Steina<sup>24/</sup>, oba jednak dotyczące głównie patrycjatu wrocławskiego.

Dla oceny udziału cechów w działalności religijnej i kulturalnej niezastąpione okazały się opracowania historii szeregu cechów, wprawdzie głównie wrocławskich, ale dające zwykle szerszy pogląd na zagadnienie.

Przykładowym w tym względzie są opracowania E.Hintzega<sup>25/</sup> Die Breslauer Goldschmiede..., A.Schultza<sup>26/</sup> Die Breslauer Malerinnung, R.Roeder<sup>27/</sup> - Die Entwicklung der Schneiderzunft... i szereg innych.

W odniesieniu do zagadnień formalnych związanych z architekturą kaplic mieszczańskich poza opracowaniami ogólnymi z zakresu historii architektury powszechnej i Polski najcenniejszymi okazały się opracowania D.Hanulanki<sup>28/</sup> i J.T.Frazika<sup>29/</sup> dotyczące sztuki budowania sklepień.

Można je określić jako prace o charakterze modelowym, których przydatność sprawdza się zarówno w pracy terenowej ułatwiając zaszeregowanie kolejnych przykładów do określonego typu jak też w dalszym etapie pracy zmierzającym do rozwiązania problemów datowania i ujęć syntetycznych.

W zakresie śląskiej rzeźby sklepiennej i detalu architektonicznego brak opracowań o charakterze ogólnym stwarza poważne trudności w ocenie zebranego w tej pracy materiału<sup>30/</sup>. Lukę w tym zakresie wypełnia M. Złata opracowanie rzeźbiarskiej dekoracji ratusza wrocławskiego<sup>31/</sup> i tegoż autora nowa monografia ratusza<sup>32/</sup>,

w pewnym tylko stopniu rozdział poświęcony rzeźbie architektonicznej w Sztuce Wrocławia<sup>33/</sup> oraz opracowania zespołów rzeźby sklepiennej Kębłowskiego<sup>34/</sup>.

Stąd w tej dziedzinie badań dają się odczuć trudności dotyczące nie tylko ustalenia podstawowych kryteriów formalnych umożliwiających datowanie ale i w kwestiach terminologicznych dotyczących niektórych szczegółów detalu, ich typologii i chronologii.

Przy okazji opracowywanego tematu daje się odczuć również brak syntetycznych opracowań dotyczących otworów okiennych i maswerków<sup>35/</sup>.

Mimo powszechnej w końcu XIX w. ich wymiany wiele z nich powtarzało wzory pierwotne.

Niekiedy też istnieją zachowane fragmenty pierwotnej kamieniarki.

Poważnym utrudnieniem w badaniach architektury XIV i XV w. jest brak nowoczesnych monografii kościołów. W tym zakresie bardzo przydatne były dawniejsze monografie niektórych uwzględnionych w pracy kościołów. Odnosnie<sup>do</sup> wyposażenia kaplic poza wykorzystanymi materiałami źródłowymi niezastąpionymi są opracowania: M. Złata<sup>36/</sup> Sztuki śląskiej drogi od gotyku, A. Ziomeckiej<sup>37/</sup>, „Śląskie retabula szafowe...” oraz Katalog śląskiej rzeźby gotyckiej w Muz. Nar. we Wrocławiu.

W literaturze europejskiej brak analogicznego opracowania, które pozwoliłoby zebrany materiał śląski dotyczący kaplic mieszczkańskich porównać z choćby jednym pod tym kątem opracowanym regionem. Stąd podstawowa trudność w rozwiązaniu zagadnienia genezy śląskich kaplic, jak też w przeprowadzeniu studiów porównawczych. Jedynym opracowaniem w pewnym stopniu zbliżonym do niniejszego jest artykuł R. Wagner - Rieger<sup>38/</sup> Gotische Kapellen in Nieder - Oesterreich. Jednak dotyczy on w szczególności kaplic feudałów często na tamtych terenach występujących przy kościołach klasztornych. Typologicznie wywodzą się z kaplic książęcych i kościołków pana feudalnego. Praca ta zajmująca się przede wszystkim zagadnieniami genetycznymi i formalnymi w pewnym tylko stopniu była pomocna przy opracowaniu kaplic śląskich. Z terenu Polski problemowo bliską jest praca A. Grzybkowskiego<sup>39/</sup> o central-



nych kaplicach z terenu Pomorza Środkowego, oraz praca G.Z. Łozińskiego<sup>40/</sup> o kaplicach kopułowych, dotycząca jednak okresu nowożytnego.

Dla badań porównawczych niezwykle pomocne okazało się opracowanie J. Lepiarczyka<sup>41/</sup> dotyczące faz budowy kościoła Mariackiego w Krakowie oraz opracowanie S. Tomkowicza, Kaplice Kościoła dominikanów w Krakowie<sup>42/</sup>.

Dla oceny śląskich kaplic mieszczańskich na tle porównawczym przyjęto metodę analizy planów kościołów parafialnych większych miast europejskich. Materiał fotograficzny w licznych opracowaniach architektury sakralnej nie zawsze dawał pogląd na interesujące nas kwestie.

Przeгляд inwentarzy również w niewielkim stopniu przyczynił się do wyjaśnienia funkcji i chronologii kaplic<sup>43/</sup>.

Plany kościołów nie zawsze są wystarczającym materiałem dla wyjaśnienia podstawowego zagadnienia datowania faz budowlanych. W wypadku dotarcia do opracowań, gdzie kaplice boczne są datowane nie możemy mieć żadnej pewności co do jego precyzji. Świadectwem tego jest przebadany materiał śląski, wykazujący w porównaniu z dotychczasowym jego datowaniem znaczne niekiedy rozbieżności.

Problem kaplic mieszczańskich jako odrębnego zjawiska w rozwoju architektury późnogotyckiej przedstawił w syntezie sztuki Śląskiej M. Zlat jako postulat badawczy stwierdzając: "Pełne ich znaczenie wystąpi dopiero wtedy, gdy staną się przedmiotem szczegółowych badań jako pro-

gramowo projektowane całości, w których z architekturą ściśle wiązały się treściowo epitafia, grupy rzeźbiarskie i polichromie o stosownie dobranych tematach, inskrypcje, znaki heraldyczne. Na razie można tylko domyślać się znaczenia tej małej architektury z takich przykładów jak tzw. chór mieszczkański kościoła parafialnego w Swidnicy, cały szereg dalszych kaplic w tymże kościele /.../ i kaplice innych kościołów parafialnych."<sup>44/</sup>

Autorowi powyższych słów i promotorowi niniejszej pracy Panu Doc. dr hab. Mieczysławowi Zlatowi serdecznie dziękuję za sprecyzowanie tematu badań i podjęcie trudu naukowej nad nimi opieki. Jego życzliwe uwagi i zaangażowanie pozwoliły rozwiązać szereg problemów spornych, szczególnie w kwestiach datowania. Były też nieocenioną pomocą w pogłębieniu wielu problemów ogólniejszych.

Panu Prof. dr hab. Jerzemu Rozpędowskiemu wyrażam podziękowanie za zachętę i stworzenie warunków pracy naukowej bliskiej moim zainteresowaniom.

Koleżankom i Kolegom z Instytutu Historii Architektury Sztuki i Techniki wdzięczna jestem za życzliwą atmosferę, zainteresowanie i pomoc - szczególnie Paniom dr Ewie Różyckiej - Rozpędowskiej, mgr Annie Łuszczewskiej i Ewie Festdorf, Pani Elżbiecie Biskup i Panom mgr Zdzisławowi Zielińskiemu oraz Grzegorzowi Wdowiakowi dziękuję za wykonanie zdjęć i fotokopii.

Pani mgr Wacławie Siwakowskiej uprzejmie dziękuję za tłumaczenia niektórych tekstów łacińskich i stałą przyjacielską pomoc w tym zakresie.

Memu Mężowi Panu Dr Ernestowi Niemczykowi winna jestem wyrazy podzięk i uznania za niemały trud sporządzenia inwentaryzacji rysunkowej całości zebranego materiału z uwzględnieniem szczegółów detalu architektonicznego i plastyki sklepiennej. Jemu też dziękuję za niezmienną życzliwą pomoc, zachętę do pracy i dbałość o ciepło życia rodzinnego.



## R O Z D Z I A Ł I.

### GENEZA KAPLICY MIESZCZANSKIEJ. UWARUNKOWANIA KULTUROWE.

Poczucie odrębności stanowej i wytworzenie się własnej mieszczańskiej ideologii zarysowujące się już w w. XIII było wynikiem przemian gospodarczo-społecznych znajdujących swój wyraz w reformie miejskiej<sup>45/</sup>, regulującej organizację miast i ich samorządu w oparciu o nowe normy prawne. Organizacja produkcji na zasadzie systemu cechowego oraz powstawanie związków kupieckich stwarzały warunki dla kształtowania się również zawodowej<sup>46/</sup> odrębności poszczególnych grup mieszczaństwa.

Zmieniający się styl życia i poglądy średniowiecznej Europy miały również swe źródło w ogólnym wzroście poziomu umysłowego głównie dzięki rozwojowi szkolnictwa. Natomiast szerokie kontakty handlowe, powstawanie międzynarodowych związków kupieckich, sprzyjały przenikaniu nowych idei, technicznych udoskonaleń i prądów artystycznych.

O ile sztuka i ideologia wczesnego średniowiecza była tworem przede wszystkim kościoła i dworu, to już w końcu XIII w. mieszczaństwo staje się inicjatorem wielu przedsięwzięć budowlanych zarówno świeckich jak i sakralnych.<sup>47/</sup> Budowa domów kupieckich, sukienic, murów

miejskich, ratuszy oraz miejskich kościołów parafialnych stanie się w XIV w. architektonicznym wyrazem suwerenności miast.

Mecenat książęcy traci coraz bardziej na znaczeniu szczególnie w zakresie fundacji sakralnych, stopniowo ustępując mieszczańskiemu, co wiąże się w dużym stopniu ze zubożeniem feudałów, ale przede wszystkim ze wzrostem autonomii miast<sup>48/</sup>. Mówiąc o mecenacie mieszczańskim w końcu w. XIII i pocz. XIV można mieć na uwadze przede wszystkim ponoszenie przez mieszczaństwo ciężarów budowlanych. Wzrost znaczenia samorządów miejskich, dążenie do niezawisłości gmin miejskich i wzrost zamożności stanowiły dogodne warunki dla wzmożonego rozwoju architektury miejskiej.

Wspólne dzieło wystawienia nowych kościołów gotyckich i wielu budowli świeckich możliwe było nie tylko ze względu na duży potencjał ekonomiczny. Inwestycje te wymagały zatrudnienia odpowiedniej liczby fachowców oraz odpowiedniej organizacji pracy. Wyrazem ambicji miast stały się wznoszone fary gotyckie. Zarząd nad ich budową sprawowała rada miejska poprzez instytucję prowizorów kościoła, zwanych w Polsce witrykami w Niemczech zaś Kirchenvaeter lub Kirchengvorsteher. Z terenu Polski w ustawodawstwie synodalnym znane są uzasadnienia powoływania instytucji witryków. Statuty Mikołaja Trąby podkreślają przede wszystkim

konieczność rozdzielenia spraw majątkowych od duszpaster-  
skich, uznają brak doświadczenia kapłanów w prowadzeniu  
finansów oraz przewidują możliwość powiększenia dochodów  
i uniknięcie niezadowolenia związanego ze ściąganiem  
środków materialnych.<sup>49/</sup> Ustawa zapewniała proboszczom  
kontrolę oraz możliwość dysponowania funduszami *fabricae  
ecclesiae*. Instytucja prowizorów weszła w życie na pod-  
stawie zwyczaju uzyskując z czasem status prawny.

Wg niektórych badaczy została przeszczepiona z Zachodu.  
W Niemczech urząd ten rozpowszechnił się już w w.XIII.<sup>50/</sup>  
Prowizorzy rekrutowali się na zasadzie wyboru spośród  
cieszących się dobrą opinią obywateli, urzędników, raj-  
ców, niekiedy rzemieślników. Związani byli przysięgą.<sup>51/</sup>

Przejęcie przez miasto zarządu budowy kościoła wy-  
daje się istotne przy rozpatrywaniu zagadnienia kształ-  
towania się mecenatu mieszczańskiego. Wspomożyciele  
i fundatorzy rekrutujący się z najzamożniejszych przed-  
stawicieli mieszczaństwa stawali się godnymi miana pa-  
tronów nowopowstających świątyń.

Często na zasadzie tradycji prawo patronatu sprawował  
ksiądz lub klasztor, jednak nie wiązało się to z więk-  
szymi powinnościami na rzecz kościoła. Coraz częściej  
kościół parafialne pozostają pod patronatem rady miej-  
skiej. Dla władz kościelnych przejęcie przez miasto  
ciężarów budowlanych, organizacji budowy i utrzymania  
świątyni miało pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne.



Wznoszenie mieszczańskich kaplic przy nowobudowanych kościołach farnych można wiązać z przejęciem przez miasto prawa patronatu wraz z zarządzeniem budowy kościoła. Zezwolenie na ich budowę było ze strony władz kościelnych formą uznania za zasługi dla budowy i utrzymania świątyni. Dla mieszczan natomiast inwestujących w te przedsięwzięcia często pokaźne majątki było, poza zapewnieniem zaszczytnego miejsca wiecznego spoczynku, okazją zaakcentowania pozycji społecznej nie tylko rodu czy cechu ale i konkretnych indywidualności.

Rozpatrując zagadnienie genezy kaplicy mieszczańskiej nie można pominąć niektórych aspektów pobożności w w. XIV i XV, wyrażających się znacznym zwiększeniem ilości nabożeństw odprawianych w szczególności za dusze zmarłych. Wzrastająca ilość prywatnych fundacji ołtarzy wymagała dodatkowych na nie pomieszczeń.

Poza przyczynami natury użytecznej nie bez znaczenia są ambicje poszczególnych grup instytucjonalnych pragnących poprzez fundacje sakralne manifestować swą pozycję społeczną. Korporacje zawodowe i religijne były też statutowo zobowiązane do szeregu powinności na rzecz miasta i kościoła. Na religijny charakter gildii i cechów zwraca uwagę wielu autorów<sup>52/</sup>. Jednak ścisłe rozgraniczenie funkcji religijnych cechów i bractw nie zawsze daje się jasno przeprowadzić. Przypuszcza się, że bractwa są formą zrzeszenia wcześniejszą od cechów

i miały charakter głównie religijny.<sup>53/</sup> W owych świeckich zrzeszeniach ustalone zasady, jak również cele i zadania miały być wzorem dla tworzących się związków rzemieślniczych,<sup>54/</sup> które zresztą w najdawniejszym nazewnictwie wywodzą się od łac. "fraternitas", w Niemczech przyjmujące nazwę "broderschop", "bruderschaft", później dopiero określane jako "consortium", "societas", "unio". Określenia "innunge", "einunge" oznaczały układ, umowę, ugodę później stowarzyszenie. W południowych Niemczech w w. XIV popularnym stało się określenie "zunft", "zeche". To rozróżnienie terminów jest istotne ze względu na przetrwanie w ciągu średniowiecza bractw jako odrębnych w stosunku do cechów zrzeszeń. Ostatnio zagadnienie to zreferowała Zaremska<sup>55/</sup>, która podkreśla, że bractwa i cechy stanowią dwie odrębne formy życia zbiorowego różniące się składem społecznym i funkcjami. Zasadnicza różnica polega na odmiennej zależności tych organizacji od aparatu władzy świeckiej i kościoła. Cechy były związane organizacyjnie z radą miejską, bractwa zaś z kościołem bądź klasztorem<sup>56/</sup>. Miały charakter dewocyjny. Skupiali się w nich ludzie różnych stanów, płci i zawodów. Troską bractw było zapewnienie godnego pochówku współbraci oraz zapewnienie pośmiertnej pamięci. Interesujące jest przekonanie Zaremskiej o wpływie dogmatyki późnośredniowiecznej, stanowiące kanony obowiązujące wiernych, na formowanie się powszechnie przyjętych przekonań.

Uznanie bowiem czyśćca jako bytu rzeczywistego<sup>57/</sup> oraz wiara, że żywi są w stanie poprzez msze święte, modlitwy i dobre uczynki skrócić męki dusz w czyśćcu przebywających, w zdecydowany sposób wpłynęło na formy życia religijnego. Wzrastająca w w. XV liczba nabożeństw, powstawanie ogromnej ilości nowych ołtarzy i mnożenie służb przy nich są tych przekonań wyrazem. Organizacje cechowe miały również za zadanie dbałość o zapewnienie godnego pochówku zmarłych towarzyszy i udział w anniversariach. Statutowo określone zadania religijne cechów upodabniają je do bractwa. Zarówno brackie jak i cechowe statuty nakładają kary za nieuczestniczenie w pogrzebach i nabożeństwach za zmarłych. Cech przy tym zawsze występuje jako zrzeszenie głównie zawodowe podległe radzie miejskiej i niekiedy posiadające w niej swych przedstawicieli. Bractwa natomiast skupiają ludzi o różnych pozycjach zawodowych i społecznych zrzeszonych głównie w celach religijnych, dewocyjnych, charytatywnych i towarzyskich. Cennym dokumentem wprowadzającym w problemy życia bractw są statuty bractwa altarystów we Wrocławiu<sup>58/</sup> czy Wielkiego Bractwa Mariackiego w Raciborzu.<sup>59/</sup> Niekiedy cech występuje jako bractwo, jak np. cech sukienników w Raciborzu stanowiący równocześnie bractwo,<sup>60/</sup> posiadające w tamtejszym kościele własną altarię św. Krzyża. Od XIV w. popularne stały się bractwa strzeleckie, posiadające niekiedy własne kaplice /Legnica/.<sup>61/</sup>



Najbardziej popularne wśród śląskich bractw są bractwa maryjne z własnymi kaplicami przy niektórych kościołach /Głogów, Swidnica, Góra, Legnica, Wrocław/.

Przypuszczać należy, że jeszcze jedną utylitarną przyczyną budowy kaplic mieszczańskich było rozszerzenie prawa pochówku osób świeckich w obrębie kościoła.<sup>62/</sup> W zwyczaju i ustawodawstwie kościelnym reguły związane z hierarchią pochówku były ściśle przestrzegane. Tak więc pochówek w kościele katedralnym przysługiwał biskupom oraz najwyższym przedstawicielom władzy państwowej. Z czasem w nawach bocznych katedr znajdują miejsce wiecznego spoczynku wybitniejsi przedstawiciele kapituły<sup>63/</sup>, w kościołach kolegiackich i klasztornych księżta i wybitni feudałowie. W okresie wczesnego średniowiecza, kiedy panowało prawo prywatnej własności kościołów, świeccy fundatorzy, najczęściej z kręgu rycerstwa i możnowładztwa również mieli prawo pochówku w swych kościołach, a jako oratorium służyła empora zachodnia<sup>64/</sup>. Zastąpienie prawa własności prawem patronatu<sup>65/</sup> w XIII w. z pewnością przyczyniło się do powstania budowli komemoratywnych jako osobnych oratoriów najczęściej jednak w różny sposób połączonych z kościołem parafialnym czy klasztorным. Śląskimi przykładami takich oratoriów są kaplice w Łażanach i w Różance<sup>66/</sup>, przylegające do prezbiterium oraz kaplica Schildbergów w Małujowicach z r. 1315.<sup>67/</sup>

Niekiedy przyjmują one kształt budowli centralnej połączonej z kościołem jak np. kaplica w kościele klasztornym w Henrykowie. O funkcji tych kaplic jako prywatnych oratoriów fundatorów świadczą coraz częściej umieszczone herby na sklepieniu bądź nad portalem. Liczne przykłady tego typu znane są z Austrii.<sup>68/</sup>

Ogromnie interesujące jest przy tym występowanie kaplic o metryce starszej niż kościół, do którego zostały dobudowane. Zostały włączone jako dawne wolnostojące kaplice czy kościółki do nowopowstałych budowli, gdzie pełniły funkcję kaplicy rodowej podporządkowanej kościołowi /w sensie architektonicznym i instytucjonalnym/. W niektórych z tych kaplic stwierdzono istnienie śladów pierwotnych wejść od strony zachodniej oraz niekiedy ślady empory. Genezy kaplicy fundatora można więc szukać w tradycji romańskich kościołów feudalnych. Wraz z rozwojem sieci parafialnej i umacnianiem się pozycji kościoła na obszarach chrystianizowanych, wreszcie rozwojem prawa patronatu stało się oratorium fundatora zredukowaną formą romańskiego kościoła feudalnego.

W miarę wzrostu znaczenia mieszczaństwa pojawiają się w miejskich kościołach parafialnych kaplice szczególnie zasłużonych donatorów i fundatorów biorących udział w budowie kościoła. Początki tego zjawiska trudne są do uchwycenia w kodyfikacji kościelnej. Powszechność jednak budowy kaplic prywatnych przy kościołach parafial-

nych i sporadycznie przy klasztorach od <sup>ok. 14</sup>poł. XIV w. potwierdza ustalenie się zwyczaju pochówku mieszczańskiego w obrębie kościoła, co dotyczy przede wszystkim szczególnie zasłużonych rodów. Pochówek w kościele był dozwolony jedynie za zgodą biskupa.<sup>69/</sup> W ustawodawstwie synodalnym spotykamy się niekiedy wręcz z jego potępieniem. I tak np. statut biskupa Nankera z r. 1320 nakłada karę grzywny za chowanie w świątyniach osób świeckich bez zgody biskupa, co nie dotyczy jednak patronów i zmarłych pochodzących z wielkich rodów.<sup>70/</sup> Zezwolenie na budowę prywatnej kaplicy rozwiązywało problem z obustronną korzyścią.

Istnieją przesłanki wskazujące, że w kaplicach cechowych mogli być chowani wybitni przedstawiciele starszej cechowej.<sup>71/</sup>

Rozpatrując problem genezy kaplicy mieszczańskiej nie można pominąć ogólniejszych tendencji kulturowych późnego średniowiecza wyrażających się wznoszącym poczuciem indywidualności, odrębności grupy społecznej, czy rodu. Chęć pozostawienia trwałego śladu w postaci ufundowanego dzieła, obrazu donacyjnego, coraz bardziej powszechne używanie własnych znaków, herbów, inskrypcji, symboli cechowych, jest zjawiskiem o rysach nowożytnego już poczucia odrębności, rangi społecznej i zasług. W tym znaczeniu można mówić o początkach mecenatu artystycznego sprawowanego przez mieszczaństwo, głównie



przez patrycjat.

W szeregi patrycjatu wchodziłi kupcy osiągnący najwyższe pozycje w handlu zagranicznym, określanii w źródłach jako mercatores, następnie institores magni - bogaci kramarze skupieni w odrębnym cechu już w w. XIV /Wrocław, Swidnica, Brzeg/<sup>79/</sup> oraz wyjątkowo najbogatsi przedstawiciele rzemiosła.

Poza handlem, źródłami powiększających się fortun były różne formy lichwy, renty miejskie, zakupy nieruchomości, zaczątki kapitału przemysłowego jak również powszechne nabywanie posiadłości ziemskich. Już ok. 1350 r. w rękach wrocławskich mieszczan znajdowała się połowa dóbr ziemskich, rycerskich, księstwa wrocławskiego.

Działalność wybijającej się warstwy patrycjatu ze zrozumiałych względów wysuwa się na czoło i zasługuje ze względu na ścisły związek z poruszoną w pracy problematyką, na przynajmniej skrótowe omówienie.

Poza osobistymi intencjami, powstawaniu licznych prywatnych fundacji przyświecało także zrozumienie potrzeb społecznych miasta. Śledząc zapisy testamentowe dostrzegamy dbałość nie tylko o zbawienie własnej duszy, wyrażające się licznymi fundacjami ołtarzy i mszy. Powszechnie zapisują mieszczanie pewne sumy na szpitale, kaźnie, urządzenia komunalne, odzież dla ubogich itd. Nierzadko spótykamy zapisy znanych mieszczan nie tylko na rzecz swego kościoła, lecz także na budowę i wy-

posażenie kościołów wiejskich<sup>73/</sup> i wiele innych celów o charakterze dobroczynnym.

Szczególnie dużą dbałość wykazują mieszczenie w zakresie pomocy uczącej się młodzieży. Poczucie konieczności zdobywania wiedzy wyraziło się coraz liczniej w przypadkach wysyłania młodzieży na studia, które ze względu na koszty musiały opierać się na znacznej za-  
możności rodziców. Przykładem swoistego uporu w powzię-  
tym zamierzeniu są dzieje Dominika Brockendorfa, który wyrzekł się schedy z włości, dóbr kupieckich, klejnotów i posesji "zu seiner lernunge in universitaeten und gemeinen hoeschulen faste vil geld".<sup>74/</sup>

Również i przedstawiciele bogatego rzemiosła kierują niekiedy swych synów do szkół. Tym samym wielu reprezentantów mieszczaństwa osiągnęło znaczne pozycje na polu gospodarki, polityki i kultury. Wielu awansowało do zaszczytnych funkcji duchownych.

Nazwiska, z którymi spotykamy się przy okazji badanych kaplic mieszczańskich na Śląsku wiążą się z kręgiem najbardziej aktywnych śląskich rodów<sup>75/</sup>.

Spotykamy tu znanych przedstawicieli władzy miejskiej - burmistrzów, radnych, ławników. Najczęściej są to osoby zajmujące najwyższe pozycje w handlu, coraz częściej będący równocześnie posiadaczami dóbr ziemskich.

Wynikiem ustalonej pozycji najbogatszej części mieszczaństwa był specyficzny sposób życia nawiązują-

cy w dużym stopniu do kultury dworskiej<sup>76/</sup>.  
Wyrażało się to częstym nabywaniem przez patrycjuszy zamków na terenie swych posiadłości ziemskich /von Reste, Bonerowie, Saurmanowie/. Interesujące jest niezamieszkiwanie przez nich interesów kupieckich i funkcji urzędowych jakie przy tym sprawowali. Również niektóre zewnętrzne formy przejmują patrycjat z tradycji rycerskich - jak uzyskiwanie herbów rodowych, niektóre przejawy życia towarzyskiego, poniekąd też powstawanie bractw strzeleckich. Posiadanie kaplicy rodowej w kontekście przemian w strukturze społecznej było akcentowaniem przez miewczanstwo pewnych praw, które nieco wcześniej zastrzeżone były dla rodów feudałów.

Żywe zainteresowanie niektórych mieszczan sprawami sztuki, kultury i nauki, coraz bardziej pogłębiające się w XV w. wiąże się z rozpowszechniającymi się prądami humanistycznymi.

Pomimo wyraźnego dewocyjnego charakteru niektórych fundacji, wiele z nich wynikało również z innych pobudek. Z inicjatywy np. wrocławskiego patrycjusza Antoniego Horniga w r. 1451 przetłumaczono na język niemiecki Legendę św. Jadwigi wraz z reprodukcją rysunków<sup>77/</sup>.  
Z pewnością można dopatrzeć się tu przejawów zainteresowania własną przeszłością. Z zainteresowaniami tymi wiążą się też początki bibliofilstwa<sup>78/</sup>. Mamy tu do czynienia z początkami rzeczywistego mecenatu artystycz-



nego sprawowanego przez mieszczaństwo w znaczeniu dbałości i opieki nad sztuką i nauką. Przejawił się on w osobistym zainteresowaniu zamawianych przez fundatorów dzieł, poczynając od pewnych decyzji nawet co do dyspozycji planu i ogólnego wyglądu budowanej przez miasto świątyni<sup>79/</sup>, jak i w bardziej indywidualnych poczynaniach rozmaitych donatorów, w tym również fundatorów prywatnych kaplic.

Analiza architektury kaplic nie pozwala jednak przeceniać roli mieszczaństwa jako mecenasów sztuk. Dzieła będące efektem prywatnych fundacji nie wybiegają poza reguły twórczości cechowej. Nowożytnym rysem będzie tu przede wszystkim zabieganie i zapewnienie pamięci potomnych przez umieszczenie herbu, inskrypcji, wyjątkowo portretu. Herby i gmerki umieszczane najczęściej na sklepieniach są zaprzeczeniem dawnym kanonom symboliki średniowiecznej, rezerwującej tę sferę architektoniczną dla wyrażenia idei nieba i zbawienia<sup>80/</sup>. Stopniowo skromnie umieszczane znaki o charakterze zdecydowanie świeckim zaczynają dominować, głosząc chwałę rodu i pełniąc rolę dekoracji wnętrza. Jest to jeden z elementów przełomu prowadzącego ku nowym ideom renesansowym.

Zaznacza się również duża dbałość o zgromadzenie w kaplicach pięknych dzieł sztuki. Przykład Ottona z Nysy fundującego w swej kaplicy rzeźby o szczególnie

pięknym wyrazie, o których wzmianka źródłowa mówi, że są "subtile et magistrale opere"<sup>81/</sup>, wyposażającego kaplicę w cenne i wysokiej klasy artystycznej przedmioty m.inn. relikwiarz srebrny z inskrypcją wymieniającą nazwisko fundatora, nie jest odosobniony. Ciekawym zabytkiem ilustrującym to zagadnienie jest psalterz ufundowany przez Wawrzyńca Heugla i Dawida Jentsch w r. 1498<sup>82/</sup> z umieszczonymi ich portretami i herbami, również będący wyrazem nowożytnego poczucia indywidualizmu.

Z podobnych względów umieszczone na wieży kościoła św. Elżbiety popiersia Haunolda i Krappa.<sup>83/</sup>

Charakteryzując działalność mieszczaństwa śląskiego należy podkreślić głównie jego wkład finansowy w liczne przedsięwzięcia budowlane. Coraz powszechniejsze jednak demonstrowanie społeczeństwu własnego udziału świadczy z całą pewnością o właśnie mecenasowskiej roli wybijających się na czoło jednostek.

Zwiększające się poczucie indywidualizmu, akcentowanie przewagi społecznej nie doprowadziło jednak do rywalizacji w sferze wyboru formy artystycznej. Mnożące się fundacje były z pewnością w większym stopniu aktami dewocji, niż chęci pozostawienia monumentu, który mógłby zadziwić współczesnych i potomnych swą formą artystyczną. Prezentowane kaplice mieszczańskie stanowiące novum jako zjawisko kulturowe, w zakresie formy artys-

tycznej mieszczą się w obrębie kanonów estetyki średniowiecznej, dla której piękno i sztuka są głównie środkiem a nie celem działania.<sup>84/</sup>

Podsumowując uwagi na temat genezy kaplicy mieszczkańskiej w aspekcie uwarunkowań kulturowych stwierdzamy, że złożyły się na nią:

- przesunięcie ciężaru budowy miejskich kościołów na ogół mieszczaństwa,
- mieszczański zarząd nad "fabrica ecclesiae",
- udział bogatego patrycjatu i cechów rzemieślniczych w budowie kościoła i inwestycjach miejskich,
- specyfika pobożności wyrażająca się nasileniem ilości nabożeństw za dusze zmarłych,
- rozszerzanie prawa pochówku w obrębie kościoła dla zasłużonych osób świeckich z kręgu mieszczaństwa,
- przejmowanie przez mieszczaństwo niektórych elementów kultury dworskiej,
- wzrost indywidualizmu - dążność do zapewnienia prestiżu za życia godnego pochówku i długotrwałej pamięci potomnych.



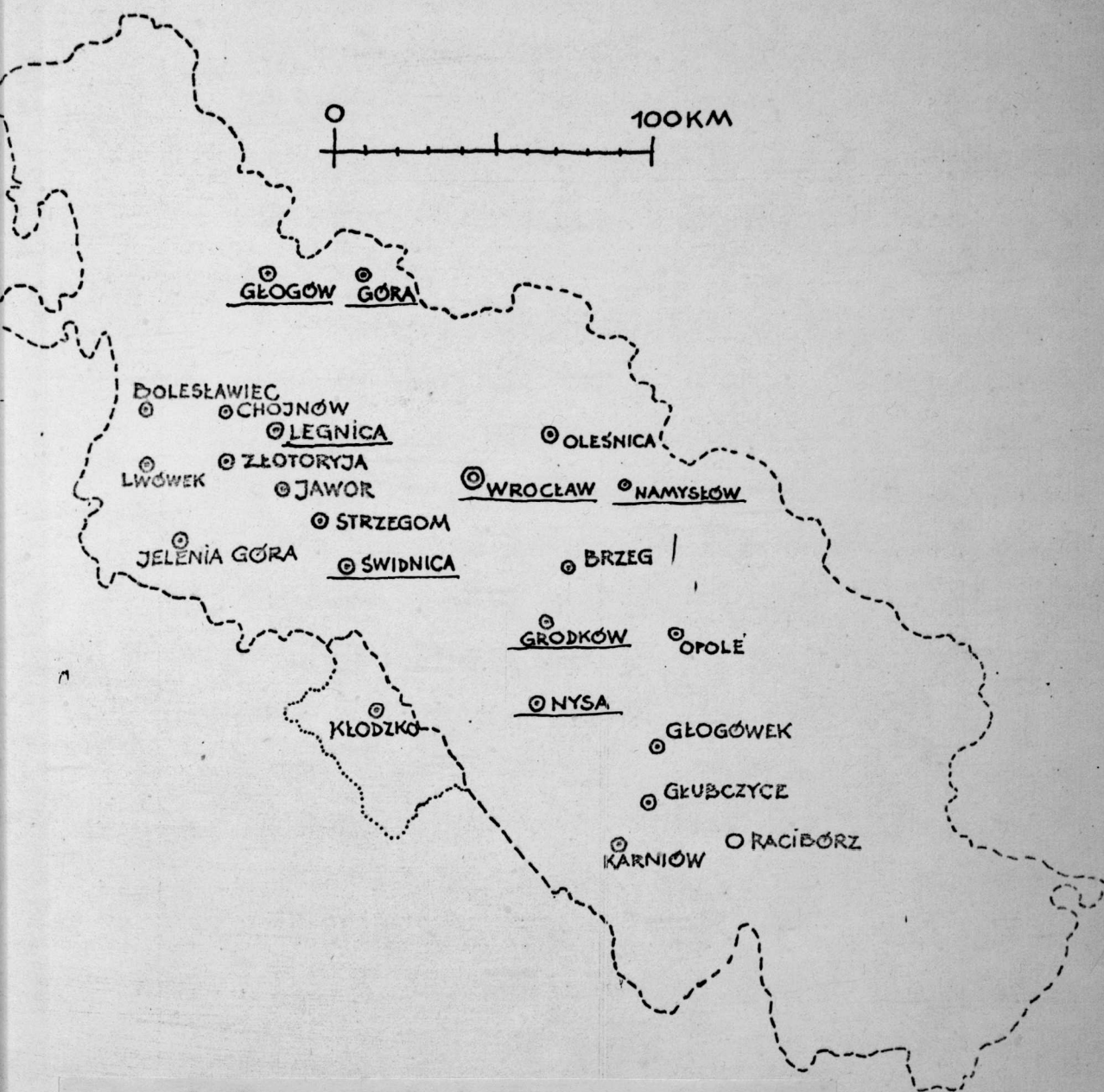
## R O Z D Z I A Ł    II.

### TOPOGRAFIA I CHRONOLOGIA WYSTĘPOWANIA KAPLIC MIESZCZANSKICH NA TERENIE ŚLASKA.

Na terenie objętym badaniami stwierdzono istnienie 117 kaplic, z których 63 stanowi udokumentowane fundacje rodów mieszczańskich lub zrzeszeń. W grupie pozostałych kaplic nie udało się przy obecnym stanie badań określić fundatora czy użytkowników. Jednak szereg przesłanek wskazuje na ich funkcję jako kaplic mieszczańskich - /związek z miejskim kościołem parafialnym, niektóre szczegóły wystroju wnętrza, oraz niekiedy występowanie w tym samym kościele wraz z innymi poświadczonymi źródłowo mieszczańskimi kaplicami/. Uwzględniono również w tej grupie kilka kaplic nieistniejących znanych wyłącznie ze źródeł możliwych do zlokalizowania i w jednym wypadku znanej z opisu.

Uwzględniono je dla możliwie ścisłego zobrazowania nasilenia występowania kaplic mieszczańskich w okresie średniowiecza.

Zebrany materiał stanowi dostateczną podstawę dla ogólniejszych sformułowań dotyczących potencjału ekonomicznego mieszczaństwa, znaczenia poszczególnych ośrodków miejskich a także zagadnień obyczajowych. W bada-



Silesia w początkach XV w.

/Wg K. Maleczyńskiego Hist. Sl./

Miasta duże i średnie. Podkreślono miasta z kościołami parafialnymi z większymi zespołami kaplic mieszczańskich.

niach nad historia architektury natomiast szczególna wartość tego materiału leży w możliwości ustalenia typologii niektórych form detalu architektonicznego i rzeźbiarskiego w określonym przedziale czasowym na zakreślonym obszarze badań. Są to bowiem w dużym stopniu obiekty ściśle, bądź z dużym przybliżeniem datowane źródłowo.

Z ujęcia kartograficznego wynika, że kaplice mieszczańskie występują przy kościołach niektórych tylko miast. Uzasadnienie tego zjawiska wydaje się oczywiste. Tylko w bogatych miastach z wyróżniającą się warstwą patrycjatu, osiagających najwyższy poziom w gospodarce i kulturze oraz z wysoce rozwiniętym rzemiosłem, mogły zaistnieć dogodne warunki dla tworzenia prywatnych fundacji z inicjatywy pojedynczych mieszczan czy zrzesseń. Według dotychczasowego rozeznania kaplice mieszczańskie powstawały z reguły przy kościołach parafialnych. Do rzadkości należą kaplice fundowane przez mieszczan przy kościołach klasztornych. Przy kościołach katedralnych i kolegiackich nie występują. Analiza występowania kaplic mieszczańskich pozwoliła wśród kościołów parafialnych dużych i średnich miast Śląska wyróżnić grupę, w których kaplic brak, lub też występują sporadycznie, co przedstawiono w tabelarycznym ujęciu. Jest mało prawdopodobne, by w miastach takich jak Brzeg, Lwówek, Strzegom, Kłodzko, Złotoryja, Głubczyce, Opole,



KOSCIÓŁY PARAFIALNE DUŻYCH I ŚREDNICH MIAST ŚLĄSKICH W ZESTAWIENIU Z ILOŚCIĄ KAPLIC MIESZCZAŃSKICH

MIEJSCOWOŚĆ	LICZBA MIESZKAŃCÓW	KOSCIÓŁ	CZAS UKOŃCZENIA BUDOWY KOŚC.	ILOŚĆ KAPLIC				UWAGI
				RODOWE	CECHOWE	BRACKIE	NIEUSTAL.	
WROCLAW	23 000	S.M. MAGDALENY	OK. 1360 <sup>86/</sup>	7	7	1		
		S. ELZBIETY	3 ćw. XIV w. <sup>87/</sup>	14	1			
		N.P.M.	OK. 1380 <sup>88/</sup>	1				Kościół klasztoru
		S. BERNARDA	3 ćw. XV w. <sup>89/</sup> 1463 - ok. 1502				1	Kościół klasztoru
LEGNICA	11 500 <sup>90/</sup> /ok. 1329/	S. PIOTRA I PAWŁA	OK. 1380 <sup>91/</sup>	4	2	1		
		N.P.M.	OK. 1370 <sup>92/</sup>		1			
ŚWIDNICA	11 000	S. STAN. I WACK.	2. POŁ. XIV w. <sup>93/</sup>	2	4	1		
GŁOGÓW	9 000	S. MIKOŁAJA	2. POŁ. XIV w. <sup>94/</sup>		3	2	3	
NYSA	7 000	S. JAKUBA	1430 <sup>95/</sup>				18	W większości niekwater- skie, wzniesione w wzrostach. Trudne do zlokalizowania.
NAMYSŁÓW	4 000 <sup>96/</sup>	S. PIOTRA I PAWŁA	3 ćw. XIV w. <sup>97/</sup>	1			6	Stabo udokumentowane zrodziny
GOLESZAWIEC	3 450	NMP i S. MIKOŁAJA	PRZEB. 2. poł. XV w. <sup>98/</sup>	4				
JELENIA G.	3 450	S. ERAZMA I PANKR.	2. POŁ. XV w. <sup>99/</sup>			1		
GÓRA ŚL.	1 000 <sup>100/</sup>	S. KATARZYNA	1. poł. XV w. <sup>101/</sup>			1	9	Stabo udokumentowane zrodziny
GRODKÓW	1 000-1 500 <sup>102/</sup>	S. MIKOŁAJA	4 ćw. XIII i XV w. <sup>103/</sup>	1			3	Stabo udokumentowane zrodziny
BRIEG	4 500-5 000 <sup>104/</sup> ok. 1329	S. MIKOŁAJA	OK. 1417 <sup>105/</sup>				2	Fundacja mieszczan- ska? Kościół pod patronatem Krzysztofa i Joannitów
WÓWEK	4 100	NPM	3 ćw. XIII i 1493 <sup>106/</sup>	2			2	Fundacja mieszczan- ska, wyjęcie ze zrodziny
STRZEGOM	3 500	S. PIOTRA I PAWŁA	OK. POŁ. XIV w. <sup>107/</sup>				2	Jedna z nich kapli- czka kontura Joannitów
JAWOR	3 050	S. MARCINA	OK. POŁ. XIV w. <sup>108/</sup>				3	
WŁODZKO	1 200-1 300 <sup>109/</sup> /ok. 1329/	WNIEB. NMP	2. POŁ. XIV w. <sup>110/</sup>			1		
BERZONIÓW	2 050	S. JERZEGO	XV w. <sup>111/</sup>				3	Kościół pod patronatem Joannitów
ERODA	2 400	S. ANDRZEJA	ROZB. 1378-88 <sup>112/</sup>					
POLE	2 100	S. KRZYŻA	1. POŁ. XV w. <sup>113/</sup>					
GŁUBCZYCE	1 650	NARODZ. NMP	2 ćw. XIV w. <sup>114/</sup>					Kościół pod patronatem Joannitów
ZŁOTORYJA	3-4 000	NPM i S. MICHAŁA	1 ćw. XIV w. <sup>115/</sup>					Kościół pod patrona- tem Joannitów
GOJNÓW	1 900	NMP	OK. 1400 <sup>116/</sup>		1			
ZĄBKOWICE	4 000-4 200 <sup>117/</sup> /ok. 1329/	S. ANNA	POŁ. XV w. <sup>118/</sup>			1	1	
RACIBÓRZ	1 800	N.M.P.	POCZ. XIV w. <sup>119/</sup>				1	
TRAPKOWICE	1 000 /R. 1534/	S. MIKOŁAJA	KONIEC XIV w. <sup>120/</sup>	1				
				35	19	9	54	Razem 117

z przyczyn natury ekonomicznej zabrakło prywatnych fundacji sakralnych. Należały przecież w średniowieczu do rzędu miast dużych i średnich o silnie rozwiniętym handlu i gospodarce, z wykształconym systemem organizacji cechowej i warstwą bogatego kupiectwa.

Jest znamienne, że kościoły parafialne wymienionych miast pozostawały pod patronatem joannitów, co najprawdopodobniej wiązało się z ściśle przestrzeganyimi zakazami pochówku osób świeckich w kościele. Stąd kaplice przy tych kościołach występują tylko sporadycznie jak np. w Lwótku gdzie są poświadczone źródłowo dwie kaplice fundacji mieszcz<sup>121/</sup>kańskiej. Niektóre z nich jak np. wysokiej wartości artystycznej kaplica w kościele parafialnym w Kłodzku<sup>122/</sup>, czy też jedna z dwu kaplic w Strzegomiu były kaplicami komtura zakonu joannitów.<sup>123/</sup>

Analiza materiału śląskiego nie pozwala na łączenie częstotliwości występowania kaplic tylko z wielkością miasta, liczbą mieszkańców czy potencjałem ekonomicznym, często bowiem w grę wchodzi reguły prawa patronatu.<sup>124/</sup>

Całe zespoły kaplic powstały przede wszystkim w kościołach pozostających pod patronatem rady miejskiej.

Wśród miast śląskich na ich czoło wysuwa się Wrocław z liczbą trzydziestu trzech kaplic dobudowanych do dwu głównych kościołów parafialnych i dwu klasztor-nych. W pozostałych miastach ilość kaplic jest dużo



mniejsza. Najbardziej konsekwentnie zrealizowano szeregi kaplic bocznych w kościołach parafialnych Nysy, Głogowa, Góry, Swidnicy, Legnicy i Namysłowa. W pozostałych kościołach kaplice mieszczkańskie występują sporadycznie jako nieliczne przybudówki średnio w ilości 1-5.

Przeważająca ilość kaplic mieszczkańskich na terenie Śląska powstała w 2 poł. XIV w. i na pocz. XV w. Druga "fala" budowy kaplic przypada na trzecie ćwierćwiecze XV w.

Budowa pierwszych kaplic wiąże się najczęściej z końcowym etapem budowy gotyckich kościołów parafialnych.

W niektórych wypadkach kaplice te powstać mogły równocześnie z budową kościoła. W większości jednak kaplice śląskie powstawały sukcesywnie jako przybudówki przy ukończonym już kościele.

Jako pierwszą znaną ze źródeł kaplicę mieszczkańską można uznać ufundowaną w r. 1298 przez wójta nyskiego kaplicę w kościele św. Jakuba.<sup>125/</sup>

Powszechniej zaczynają występować kaplice mieszczkańskie dopiero przy nowo powstających farach gotyckich. We Wrocławiu kaplice kościoła M. Magdaleny od ok. 1370 r. podobnie w Namysłowie itd. Duża ilość kaplic powstaje na pocz. w. XV. W tym czasie wybudowano korpus kościoła św. Jakuba w Nysie, w którym zastosowano prawdopodobnie po raz pierwszy na terenie Śląska system kaplic mieszczkańskich ujętych już i zrealizowanych w jednym etapie budowy.<sup>126/</sup>



Druga ćwierć XV w. trudna dla Śląska ze względu na wojny husyckie, zniszczenia i niepokoje była okresem zastoju w działalności budowlanej. Brak też z tego okresu prywatnych bądź też cechowych fundacji. Dopiero 3 ćw. XV w. budują znowu mieszczanie prywatne i cechowe kaplice. Z tego czasu pochodzi część kaplic w Swidnicy, Głogowie oraz Bolesławcu.

Jako pierwsze wśród mieszczkańskich kaplic pojawiają się kaplice rodowe, nieco później rozpowszechniają się   cechowe. Pewne ograniczenia w związku z fundacjami cechowymi zaznaczyły po r. 1418, kiedy to w związku z powstaniem lipcowym, na mocy wyroku Zygmunta Luksemburskiego zakazano cechom odbywania wszelkich zgromadzeń, zniesiono samorząd rzemiosła oraz odebrano prawo rozporządzania kasą cechową, fundowania ołtarzy i prebend. <sup>128/</sup> Dopiero po poł. XV w. zaznaczy się ponownie zwiększony udział cechów w zakresie fundacji sakralnych.

Podsumowując zagadnienia poruszone w niniejszym rozdziale, co do rozprzestrzenienia, częstotliwości i chronologii kaplic na Śląsku nasuwają się następujące wnioski:

- Kaplice mieszczkańskie występują głównie w miastach największych i gospodarczo rozwiniętych ale istnieją wyjątki od przytoczonej reguły. Są one spowodowane zasadami prawnymi związanymi z prawem patronatu.

- Powszechnie i bez ograniczeń dobudowywane są do kościołów farnych pozostających pod patronatem rady miejskiej.
- W powstawaniu mieszczzańskich kaplic wyróżnić można dwie fazy:
  - 1/ 2 poł. XIV w. i pocz. XV w.
  - 2/ 2 poł. XV w.

### R O Z D Z I A Ł    I I I .

#### ANALIZA FORMALNA ARCHITEKTURY ŚLĄSKICH KAPLIC MIESZCZANSKICH.

Rozwiązania przestrzenne kaplic mieszczanskich ze względu na konieczność podporządkowania się bryle kościoła nie należą do szczególnie oryginalnych. W przeważającej większości powstały jako przybudówki wykorzystujące przestrzeń międzyprzyporową.

Powierzchnia kaplicy uzależniona jest więc od szerokości przęsła kościoła. Wysokość natomiast bywa ustalana z większą swobodą, jest zależna jednak od systemu konstrukcyjnego kościoła. W kościołach bazylikowych zaznacza się tendencja do rozwiązania kaplic bocznych jako ujednoczonych szeregów o wysokości dorównującej nawie bocznej /Wrocław - kościół Marii Magdaleny, św. Elżbiety/, bądź o zróżnicowanych wysokościach i powierzchniach, Swidnica - kościół św. Stanisława i Wacława. W kościołach halowych występują rozwiązania o wysokościach różnych w stosunku do naw: ok.  $1/3$  wysokości naw /Nysa, kościół św. Jakuba, Góra - kościół św. Katarzyny, Wrocław - kościół NMP na Piasku/,  $2/3$  wys. naw /Namysłów - kościół św. Piotra i Pawła/ oraz wyjątkowo osiągające wysokość naw /Legnica - kościół św. Piotra i Pawła - niektóre kaplice



i dwie kaplice kościoła św. Piotra i Pawła w Namysławie/. W kościołach śląskich przeważa tendencja do stosowania niższych kaplic przy układach halowych, wysokich przy bazylikach. Kaplice te założone są najczęściej na rzucie prostokąta lub kwadratu. Ogólną tendencją jest ujednoczenie szeregów kaplic i dostosowywanie ich do bryły kościoła. W kościołach św. Jakuba w Nysie oraz św. Katarzyny w Górze Śl. tworzą kaplice boczne rodzaj cokołu podkreślającego bryłę halowej budowli. W Namysławie w kościele św. Piotra i Pawła ujednoczone, choć nie w pełni zrealizowane szeregi kaplic nie wyodrębnione są w bryle zewnętrznej ze względu na przykrycie całości potężnym dachem.

TAB. 87,

We wnętrzach kościołów kaplice boczne w decydujący sposób wpłynęły na zmianę układu przestrzennego. Przy konsekwentnej realizacji wzdłuż naw bocznych nadają kościołom bazylikowym charakter wnętrz pięcionawowych. Natomiast w kościołach halowych przeciwdziałają jednolitości przeszklonych płaszczyzn ścian i tworzą aneksy o bardziej "ludzkiej" skali.

TAB. 95,

Na tym tle szczególnie interesująco przedstawiają się kaplice wyróżniające się znacznie większą samodzielnością architektoniczną. Należą do nich kaplice o zwiększonej powierzchni, wysokości, posiadające niekiedy wyodrębnioną strefę ołtarzową akcentowaną trójbocznym lub pięciobocznym zamknięciem. W bryle zewnętrznej wyróż-

niają się ponadto odrębnym dachem i niekiedy ozdobnie ukształtowanym szczytem.

TAB. 26, 78

Do takich kaplic należy kaplica Dumlosych /z r. 1393/ /kościół św. Elżbiety we Wrocławiu/, znacznie wysunięta poza lico południowego szeregu kaplic zamknięta od południa pięciobocznie, z trzema oknami, wzmocniona przyporami, przykryta odrębnym dachem o kalenicy prostopadłej do osi kościoła.

Usytuowanie kaplicy w przeszle transeptowym, wyróżnia ją spośród pozostałych także szerokością. Do tego typu należy podwójna kaplica św. Barbary i Katarzyny w kościele św. Mikołaja w Brzegu, złożona z dwu połączonych szeroką arkadą kaplic, z których każda zamknięta jest pięciobocznie, wzmocnionych przyporami i umieszczonymi między nimi oknami. Każda z części kaplicy posiada wyodrębniony własny dach dwuspadowy z połaciami dostosowanymi do wielobocznego zamknięcia, o kalenicy prostopadłej do osi kościoła, co na zewnątrz stanowi interesujące urozmaicenie bryły kościoła. Podobnie rozwiązano kaplicę w kościele parafialnym w Krapkowicach. Do kaplic z zaakcentowaną trójbocznie strefą oktarzową należą ponadto dwie kaplice przybudowane do kościoła NMP na Piasku, z których jedna /pn.wschodnia/ jest kaplicą mieszczańską, druga kaplicą kanonika. Kaplica fundacji mieszczanina Filipa Dachsa /1466-69/ - nawiązuje do sąsiedniej, wykorzystując przestrzeń międzypryporową

TAB. 88, 89,

TAB. 32, 80,

wyjątkowo głębokim przypór. Zamknięta jest trójbocznie. Trudno obecnie rekonstruować pierwotny wygląd dachu, można jednak sądzić, że śladów widocznych na wewnętrznych powierzchniach przypór, że był to daszek pulpitowy odpowiednio dostosowany do trójbocznego zamknięcia.

Do kaplic o trójbocznym zamknięciu należy kaplica św. Bartłomieja z ok. 1370 r. w kościele św. Piotra i Pawła w Namysłowie, gdzie wykorzystano narożną przyporę korpusu kościoła dla utworzenia trójbocznego zamknięcia od wschodu. Podobnej możliwości nie wykorzystano w położonej naprzeciwko kaplicy. Również w kościele św. M. Magdaleny w kaplicy rodziny Beyer wykorzystano narożną przyporę sąsiedniej kaplicy dla trójbocznego zamknięcia kaplicy od strony południowej.

Do nielicznych również a szczególnie godnych uwagi rozwiązań należą różnego rodzaju kaplice emporowe. Są to głównie kaplice zajmujące przestrzeń ponad kruchdami bocznych wejść do kościoła. Wczesnymi przykładami takich rozwiązań wrocławskich jest kaplica Ottona z Nysy, Chór Bogatych Kramarzy i kaplica Mathiasa Smedchin w kościele św. Elżbiety, oraz kaplice: szkolna i Tostów w kościele św. M. Magdaleny. Stanowią one połączenie prywatnego oratorium z funkcją reprezentacyjnej loży oddzielonej od kościoła ozdobną balustradą.

Na tle architektury śląskich kaplic do zupełnie wyjątkowych należy rozwiązanie kaplicy Bractwa Mariackiego

TAB. 62,

TAB. 36, 41,

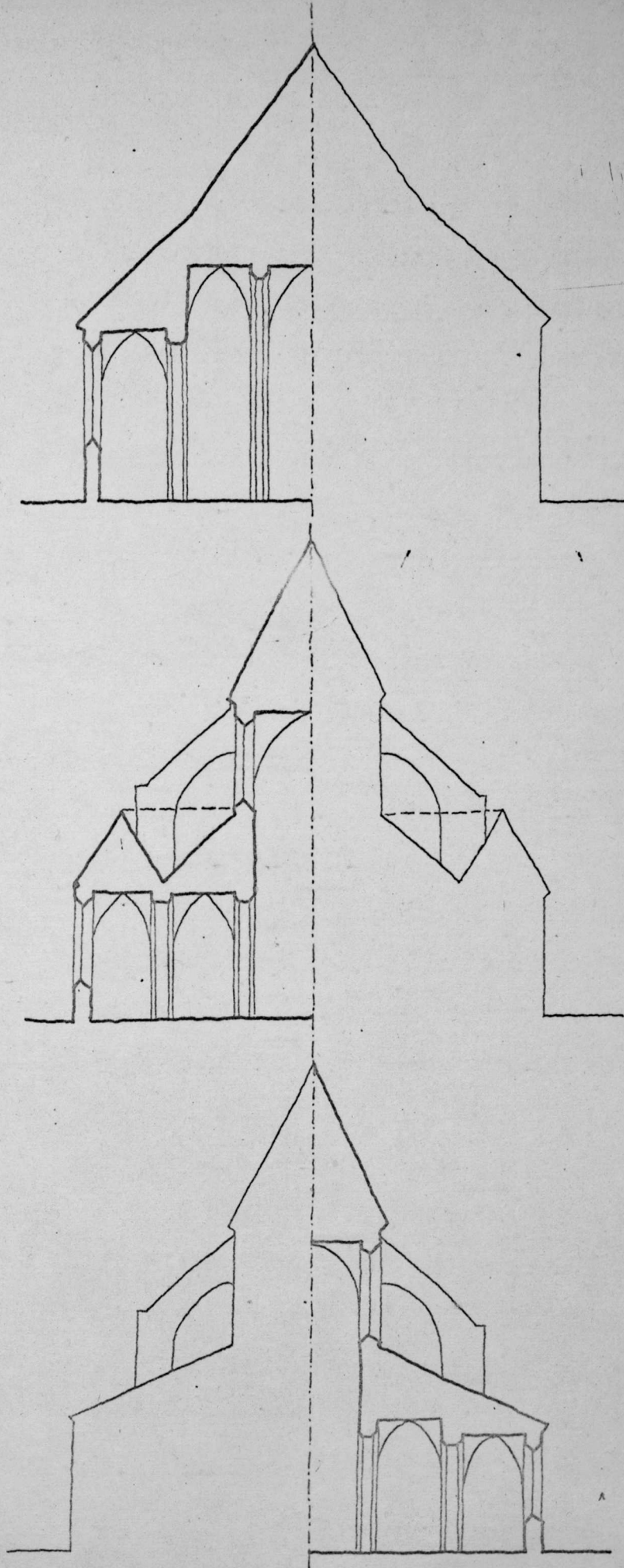


w Swidnicy z ok. 1450 r. Jest to założenie dwukondygnacyjne. Przyziemie służące jako kaplica bractwa i miejsce zgromadzeń, wsparte na jednym słupie połączone jest z piętrem dwubiegową klatką schodową ukrytą w bogato dekorowanej czterodzielnej arkadzie ukształtowanej na kształt portyku zwieńczonego balustradą górnej kondygnacji. Klatka schodowa wraz z ozdobną balustradą tworzy wysuniętą do nawy reprezentacyjną galerię. Część tylna górnego piętra o znacznej powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup> pełni rolę oratorium.

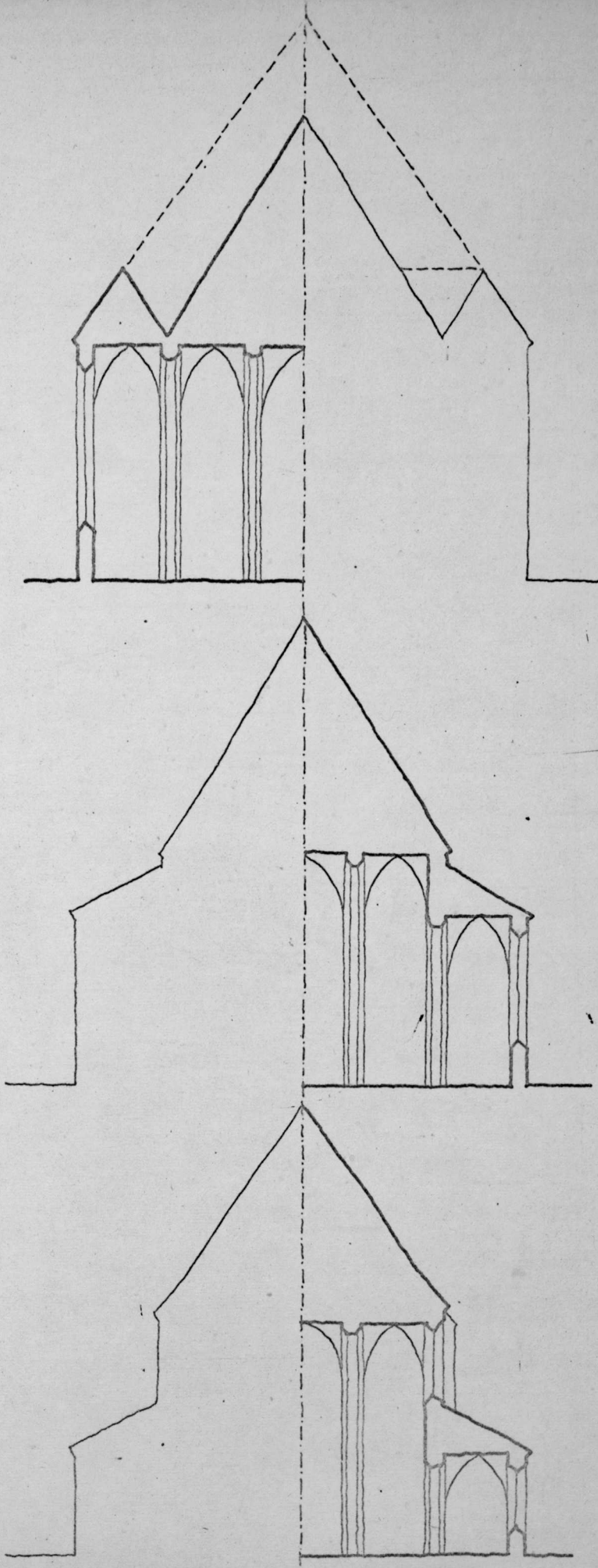
Do równie oryginalnych i wyjątkowych należy rozwiązanie kaplicy ponad zakrystią kościoła w Jeleniej Górze zwane Chórem Mieszczkańskim jak też emporą garncarską z ok. poł. XV w.

Kaplica otwarta jest do prezbiterium trzema niezwykle wysokimi arkadami ujętymi u dołu wąskim gankiem z ozdobną kamienną balustradą wspartą na konsolach połączonych motywem fryzu arkadowego. Jest to rozwiązanie mające analogię w kaplicy ponad zakrystią kościoła św. Marcina w Jaworze.

Konstrukcja kaplic w przeważającej większości wypadków nie jest zbyt skomplikowana. W kościołach bazylikowych - przy realizacji kaplicy o wysokości niższej od nawy bocznej musiano pozostawić część górną okna nawy, co stwierdzono w wypadku kaplicy Sackenkircha w kościele św. Stanisława i Wacława w Swidnicy oraz w kaplicy



Rozwiązania kaplic bocznych w kościołach halowych i bazylikach  
a sposoby przekrycia i oświetlenia. Schemat./Rys. B. Niemezyk/



Rozwiązania kaplic bocznych w kościołach halowych a sposoby przekrycia i oświetlenia. Schemat. Rys. E. Niemczyk/.



rodz. Loewe tamże. Przeważnie jednak rezygnowano z okien nawy bocznej równując wys. kaplicy z nawą boczną. Wtedy zachodziła jednak konieczność skrócenia okna w górnej jego części, dla utworzenia arkady o wysokości odpowiednio dostosowanej do sklepień kaplicy bocznej. Ponad sklepieniem w takim wypadku daje się odczytać niekiedy zamurowaną część górną pierwotnego okna. Ma to miejsce np. w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu.<sup>129/</sup> Wiązało się to również ze zmianą kąta nachylenia dachu nawy bocznej.

Niekiedy ze względu na konieczność dostosowania się do kąta nachylenia nawy bocznej budowano kaplice odpowiednio niższe, co zrealizowano w kościele św. ~~Elżbiety~~ <sup>M. MAGDALENY</sup> najbardziej konsekwentnie.

Ze względu na nierównoczesność powstawania bywały kaplice rozwiązywane w sposób indywidualny podkreślone niekiedy odrębnym dachem czy specjalnie ukształtowanym szczytem, jak to ma miejsce w wypadku kaplicy Bogatych Kramarzy czy kaplicy Ottona z Nysy we wrocławskim kościele św. Elżbiety.

W kościołach halowych dobudowa kaplicy wiązała się z koniecznością skrócenia wysokości okien od dołu w celu utworzenia arkady łączącej nawę boczną z kaplicą i uzyskania płaszczyzny oporowej dla sklepień i dachu kaplicy. Najlepiej obrazuje tę metodę przykład prezbiterium i części korpusu kościoła św. Jakuba w Nysie

począwszy od siódmego /licząc od zachodu/ przęsła. Pierwotnie niżej schodzące okna rysują się wyraźnie na płaszczyznach ścian zakłóconym wątkiem muru i granitowymi ciosami pierwotnych ościeży ponad arkadami kaplic. W części zachodniej kościoła nie ma śladów podobnych zabiegów, kaplice zostały tu założone planowo wraz z budową całości korpusu.

Przy budowie kaplic o wysokości  $\frac{2}{3}$  czy równej wysokości naw korpusu halowego musiano z okna nawy bocznej całkowicie zrezygnować, co dobrze ilustrują przykłady kaplic w Namysławie oraz w Legnicy. Przy kaplicach osiągających wysokość ok.  $\frac{2}{3}$  wys. korpusu nawowego zamurowano okna w ich górnej części w dolnej odpowiednio kształtując arkadę kaplicy. W Namysławie musiano przy tym odpowiednio rozszerzyć połacie dachu co zamaskowało ich odrębność.

W niektórych kościołach pierwotnie bardziej czytelne zróżnicowanie zatarły zabiegi konserwatorskie w końcu XIX w. Tylko w niektórych kościołach możliwa była analiza murów pozwalająca ustalić względną chronologię budowy kaplic. O ich stopniowym narastaniu wokół budowli świadczą przerwy w wątku muru tworzące wyraźnie rysujące się szwy oddzielające poszczególne kaplice. Badania takie możliwe były tylko w kościele św. Stanisława i Wacława w Swidnicy, w kościele św. Piotra i Pawła w Namysławie i w kościele św. Jakuba w Nysie.

W pozostałych kościołach regotyzacja w końcu XIX w. zatarła czytelność faz budowlanych szczególnie z powodu oblicowania cegłą maszynową.

S k l e p i e n i a  przebudowanych kaplic mieszczan-  
skich stanowią godny uwagi materiał, ze względu na moż-  
liwość dość ścisłego datowania. Jak już niejednokrotnie  
zauważono charakteryzują się one w wielu wypadkach du-  
żą inwencją<sup>130/</sup>. Ze względu na niewielką przestrzeń skle-  
piona w kaplicach bocznych mogły być traktowane jako  
dogodne pole doświadczalne dla wprawiających się w sztuce  
muratorskiej. Zebrany materiał pozwala na prześle-  
dzenie rozwoju sklepień od poł. XIV w. do pocz. XVI w. ze  
szczególnym uwzględnieniem detalu architektonicznego  
i rzeźbiarskiego, bowiem nie można traktować tak nie-  
wielkich przesklepionych przestrzeni jako szczególnych  
osiągnięć technicznych. Ze względu na charakter niniej-  
szej pracy zagadnienia związane z techniką budowy skle-  
pień muszą być traktowane tylko ubocznie.<sup>131/</sup>

Poza powszechnie stosowanym prostym układem skle-  
piona krzyżowo-żebrowego występującego w kaplicach w  
dwa wariantach - jako jedoprześłowe na rzucie prostoką-  
ta i kwadratu oraz w niektórych kaplicach dwuprześło-  
we złożone z przęseł prostokątnych występują w kaplicach  
z poligonalnym zamknięciem także przęsła dodatkowe o  
sklepieniu krzyżowym pięciodzielnym.



Sklepienia gwiaździste występują również powszechnie w śląskich kaplicach. Najwcześniejsze przykłady należą do typu sklepień gwiaździstych z żebrami diagonalnymi, /kaplica szkolna w kościele N. Magdaleny z ok. 1370 r., kaplica rodziny Rothe tamże z ok. 1380 r. oraz kaplica Kuśnierzy tamże 1402-1404 - sklepienie to prawdopodobnie zostało przebudowane w poł. XVI w.<sup>132/</sup> Jego najpóźniejszą redakcją jest sklepienie ponad Chórem Mieszczan w Swidnicy z ok. 1450 r.

W wersji sklepienia <sup>gwiaździstego</sup> bez żeber diagonalnych najwcześniejszymi przykładami są sklepienia kaplicy rodziny Reichard z ok. 1400 r. w kaplicy bractwa Mariackiego w kościele N. Magdaleny oraz w częściowo zniekształconej formie w kaplicy rodziny von Restis w kościele św. Elżbiety, co wynikało tu z konieczności dostosowania żeber do czterech punktów podporu od strony wschodniej. Kaplica datowana jest na ok. 1380 r.

Podobnie rozwiązano sklepienie w kaplicy rzeźników w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy i w kaplicy NJ VI w kościele św. Jakuba w Nysie z 1 poł. XV w.

Zupełnie wyjątkowym rozwiązaniem jest sklepienie kaplicy von der Heydów w Legnicy /LP III/. Stanowi ono jedyny na terenie Śląska przykład sklepienia angielskiego na łuku Tudorów.<sup>133/</sup> W rzucie poziomym jest identyczne z innymi rodzajami sklepień gwiaździstych, różni się od przedstawionych wyżej przykładów ukształtowaniem przes-

TAB. 13,

TAB. 7,

TAB. 5,

TAB. 6,

TAB. 22,

TAB. 50-112,

trzennym, wiszącym wspornikiem oraz szczególnie bogatą plastyką architektoniczną.

Występuje też w kilku kaplicach odmiana sklepienia gwiaździstego bez diagonali z żebrami wewnętrznymi nie krzyżującymi się w środku lecz wiążącymi żebra wybiegające z narożnych punktów oporu. Do tego typu należy sklepienie kaplicy NP V w Nemyszkowie z ok. 1380 r. oraz sklepienie kaplicy Bractwa Strzeleckiego /LP VI/ w Legnicy.

Wśród śląskich kaplic występuje też kilka przykładów sklepień wywodzących się z gwiaździstego, wzbogaconych dodatkowymi żebrami jak to ma miejsce w kaplicy Kramarzy z 1 poł. XVI w. w kościele parafialnym w Świdnicy<sup>134/</sup> czy w Górze w kaplicy Bractwa Mariackiego z ok. poł. XV w.<sup>135/</sup> Z przykładem sklepienia gwiaździstego tzw. "zwichrowanego" spotykamy się w kaplicy NJ XIX w Nysie. Co do datowania tego sklepienia panują sądy rozbieżne. W dawniejszej literaturze datowane było na ok. 1562 /data śmierci Biskupa Frommitza/.<sup>136/</sup> Ostatnio Hamulanka zrewidowała pogląd na sprawę datowania tego sklepienia opierając się na dość wczesnych przykładach z Głogówka /kaplica Oppersdorfów/ oraz z Krakowa /kaplica w kościele Mariackim i kaplice w kościele Dominikanów/ z 1 ćw. XV w. Z kolei analizując formy detalu sklepiennego i maswerku okna kaplicy nyskiej przesuwa datę jej powstania na 1 ćw. XVI w. Wydaje się jednak, że formy detalu rzeźbiarskiego mogą wskazywać

TAB. 64,

TAB. 45,

TAB. 81,

TAB. 90,

TAB. 59,

na dużo wcześniejszy czas powstania kaplicy i sklepienia. Wskazuje na to również profil arkady kaplicy. Porównanie z motywem wspornikowym aniołów z najbliższego kręgu jest wskazówką za umieszczeniem ich raczej w I poł. XV w. Dalekie są bowiem od wirtuozerii aniołów wspornikowych ratusza wrocławskiego równie odległe od "statyczności" aniołów z kościoła NPM na Piasku we Wrocławiu.

Z terenu Czech zbliżonym do typu wsporników kaplicy nyskiej jest datowany na ok. 1370<sup>137/</sup> wspornik z kościoła parafialnego w Skutecz.

Również wystąpienie w niezbyt odległym Głogówku tego typu sklepienia w I ćw. XV w. byłoby pośrednią wskazówką co do wcześniejszego datowania kaplicy nyskiej.<sup>138/</sup>

W kilku kaplicach spotykamy sklepienia o przęsłach trójpodporowych. Jedną z najwcześniejszych kaplic stosujących ten typ przekrycia jest kaplica rodziny Tostów we wrocławskim kościele N. Magdaleny /ok. 1380/. Przez usytuowanie na ścianie wschodniej trzech punktów oporu uzyskano tu ciekawy efekt zbiegu trzech żeber ponad przypuszczalnym miejscem usytuowania ołtarza, co wyraźnie zbliża to sklepienie do sklepienia wschodniego przęsła kaplicy Mariackiej w katedrze wrocławskiej - podobne sklepienie znajduje się w przyziemiu Chóru Bogatych Kramarzy we Wrocławiu. Również ok. 1380 r powstało sklepienie



TAB. 108,

kaplicy Malarzy w kościele M. Magdaleny i zapewne w kilka lat później kaplicy Złotników. W kaplicy Malarzy sklepienie założone na rzucie prostokąta o osi dłuższej N - S. Oś tego sklepienia wyznacza zbieg trzebh żeber w środkowym punkcie oporu pomiędzy oknami kaplicy. Podobnie

TAB. 11,

zrealizowano sklepienie w sąsiedniej kaplicy Złotników przy czym część zachodnia sklepienia kaplicy ze względu na mniejszą powierzchnię zawiera tylko dwa przęsła trójpodporowe. Pomiędzy dwoma częściami kaplicy dodano żebro jarzmowe.

TAB. 65,

W kaplicy NP III w Namysławie występuje sklepienie o jednym przęśle trójdzielnym powiązany z dwoma dwudzielnymi z ok. 1370 r.

TAB. 39,

W dolnej kaplicy Bractwa Mariackiego w Swidnicy spotykamy przykład sklepienia wspartego na jednym skupie złożonego z dwu przęseł krzyżowych w części zachodniej z wplecionym w części wschodniej jednym przęsłem trójdzielnym ujętym w dwa przęsła krzyżowe o rzucie trapezu.

Sklepienie typu "crazy vault". Najwcześniejszym przykładem takiego sklepienia o kompozycji trójpodporowej ale nie opartej na zespole przęseł

TAB. 63,

trójkątnych jest sklepienie kaplicy NP VII w Namysławie nawiązujące do występujących w nawach bocznych tego kościoła związanych z działalnością mistrza Piotra wzmiankowanego przy okazji prac w ratuszu namysławskim w latach 1374-1378.

139/

140/

- TAB. 42, Podobne sklepienie zastosowano w kaplicy Sachsenkircha w Świdnickim kościele św. Stanisława i Wacława.<sup>141/</sup> Kaplica ufundowana była w r. 1342. Jednakże nie można z tym okresem wiązać budowy sklepienia. Powstało ono ok. 1450 jak można wnosić z analizy detalu rzeźbiarskiego i architektonicznego. Wskazuje na to profil żebra sztabowo-wklęsłowy i formy rzeźby wspornikowej.
- TAB. 14, Wyjątkowo ok. poł. XV w. w kaplicy Goltbergów /WM V/ we Wrocławiu użyto sklepienia trójpodporowego-rautowego. Sklepienia sieciowe wystąpiły w kilku kaplicach w Legnicy, Namysławie i we Wrocławiu.
- TAB. 61, Najwcześniejszym jest sklepienie w kaplicy NP IV w Namysławie z ok. 1380 r. stosujące motyw uproszczonej sieci parlerowskiej w jej wersji "katedralnej".
- TAB. 54, Jednородne sklepienie sieciowe reprezentowane jest przykładem z kaplicy Sukienników w kościele NMP w Legnicy pochodzące z ok. 1430 r.<sup>142/</sup> oraz kaplica NJ w Nysie.<sup>143/</sup>
- TAB. 85, Następne przykłady pochodzą z okresu późniejszego i wiążą się z dalszą recepsją odmian sklepienia parlerowskiego.
- TAB. 21, Należy do nich sklepienie kaplicy Ottona z Nysy we Wrocławiu /WE X/ stosujące uproszczoną sieć ok. poł. XV w. oraz sklepienia kaplicy Szewców w legnickim kościele św. Piotra i Pawła /LP X/. Z r. ok. 1420 pochodzą ciekawe rozwiązania sklepień kaplic LP IV i LP V w Legnicy stosujące motyw gwiazdzisto sieciowy.

We wrocławskim kościele NMP w kaplicy Dachsa zrea-

TAB. 33,

lizowano w latach 1466-69 sklepienie sieciowe jednorod-  
ne oraz w kościele św. Elżbiety w kaplicy Saurmanów

TAB. 23,

sklepienie sieciowe typu parlerowskiego w wersji "kated-  
ralnej", również w 3 ćw. XV w.

A n a l i z ę   d e t a l u   a r c h i t e k t o -  
n i c z n e g o   przedstawiono w zamieszczonych ni-  
żej tabelach. Celem zastosowanej tu metody jest uzyska-  
nie typologii form detalu w oparciu o w dużym stopniu  
datowane obiekty. W ujęciu tym uwzględniono profile że-  
ber oraz rzut i profil trzonu wspornika. W wyniku uzys-  
kano chronologię tych form detalu na określonym obsza-  
rze badań. Zestawienie detalu rzeźbiarskiego w powiąza-  
niu z pozostałymi przebadanymi detalami może być podsta-  
wą do uściślenia datowania rzeźby architektonicznej na  
Śląsku.

Przedstawione wyniki nie odbiegają zasadniczo od dotych-  
czasowych prób datowania niektórych detali architekto-  
nicznych, jednak brakuje w literaturze dotyczącej archi-  
tektury Śląska, systematycznych tego typu zestawień,  
które z pewnością mogłyby w dużym stopniu rozwiązać spor-  
ne problemy datowania oraz umożliwić uzyskanie przestrzen-  
nego i czasowego rozrzutu niektórych charakterystycznych  
form.

Nie można pozostawić na uboczu problemu o ś w i e t -  
l e n i a   kaplic, bowiem jak już powiedziano ich bu-  
dowa wiązała się często z rezygnacją bądź znacznym zmniej-



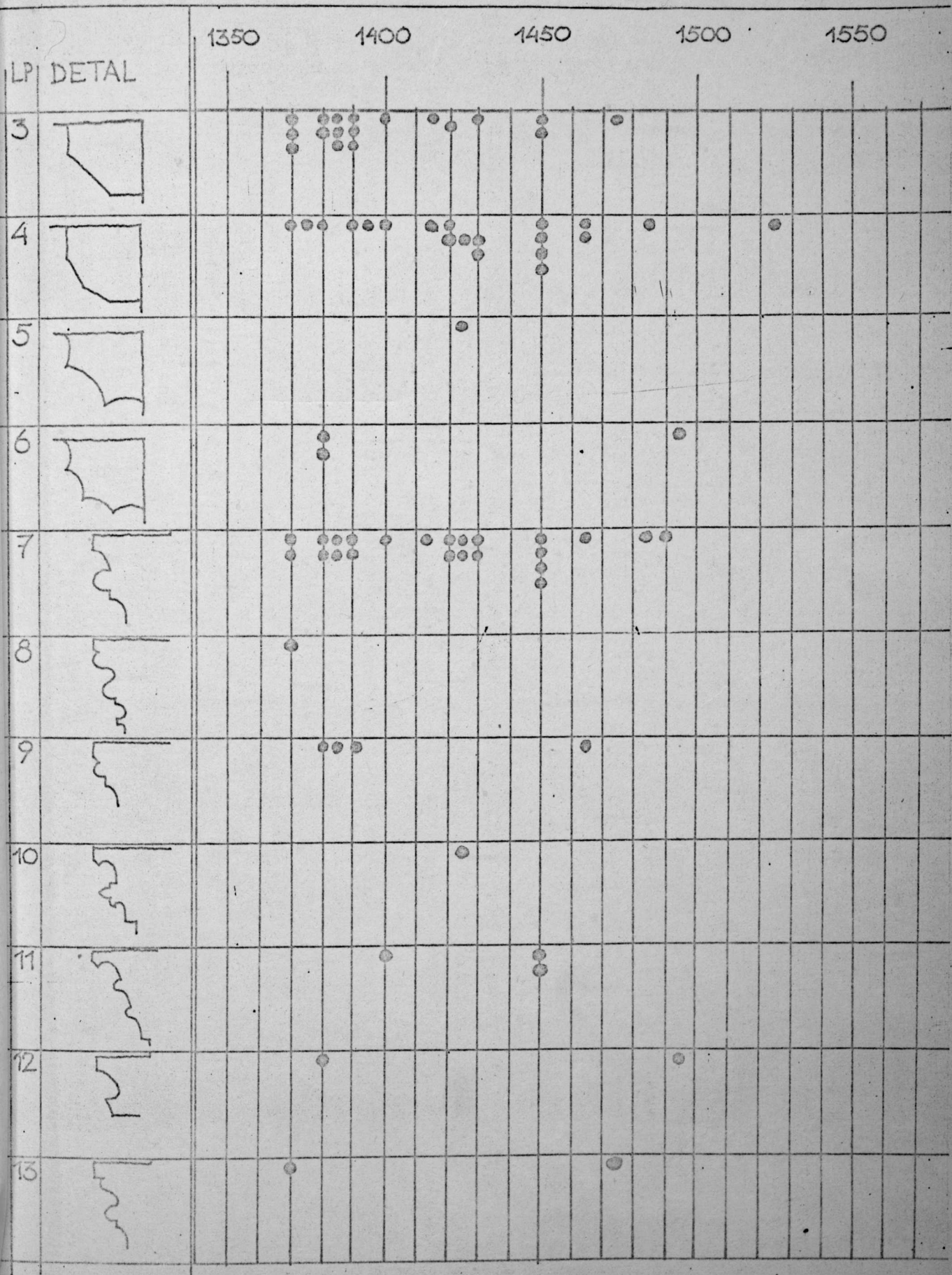






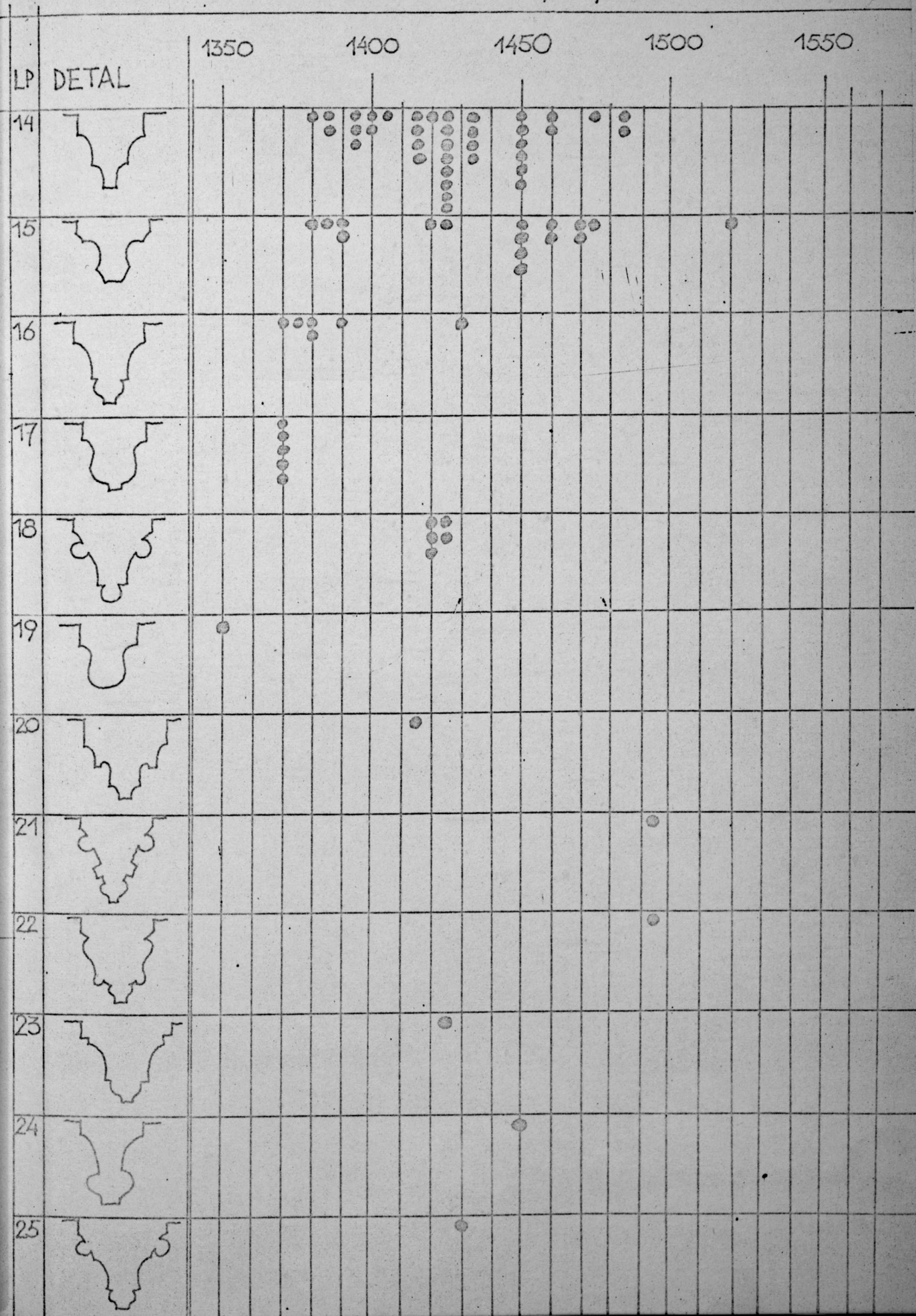


# CHRONOLOGIA FORM





# CHRONOLOGIA FORM/c.d./



		KAPLICA		WSPÓRNIKI
LP				
WM I				
WM III	0			
WM V				
WM VIII	0			
WM IX				
WM XI				
WM XIII				
WM XV				
WM XVII				
WM XIX				
WM IV				
WM VI				
WM VIII				
WM X	0	0	0	
WM XII	0	0	0	
WE I				
WE III				
WE V				
WE VII				
WE IX		0	0	
WE XI				
WE XIII				
WE XV	0			
WE II				
WE IV				
WE VI	0			
WE VIII				
WE X				
WE XII		0		
WE XIV				
WB I				
SW III				
SW V				
SW VII				
SW IX		0		
SW II				
SW VI				
SW VIII				

KAPLICA

ZOOMORFICZNE

2 POSTACIE

3 GŁOWY

ANTROPOMORF.

4 CZŁOWIEK-DRZEWO

FLOREALNE

ZNAKI I HERBY

7 MASWERK

8 PRZENIKAJĄCE  
SIĘ ZEBRA

GEOMETRYCZNE

ZOOMORFICZNE

2 POSTACIE

3 GŁOWY

ANTROPOMORF.

4 CZŁOWIEK-DRZEWO

FLOREALNE

ZNAKI I HERBY

7 MASWERK

8 PRZENIKAJĄCE  
SIĘ ZEBRA

GEOMETRYCZNE

WSPÓRNIKI

ZWÓRNIKI

ICA

ZAW



		KAPLICA		WSPORNIKI
		1	ZOOMORFICZNE	
ICA	LP I			ANTROPOMORF.
	LP III			
	LP V			ANTROPOMORF.
	LP II			
	LP IV			ANTROPOMORF.
	LP VI			
	LP VIII			ANTROPOMORF.
	LP X			
	LMI			ANTROPOMORF.
	NJ I			
	NJ III			ANTROPOMORF.
	NJ V			
	NJ IX			ANTROPOMORF.
	NJ XI			
	NJ XIII			ANTROPOMORF.
	NJ XV			
	NJ XIX			ANTROPOMORF.
NJ XIV				
SA	NJ I			ANTROPOMORF.
	NJ III			
	NJ V			ANTROPOMORF.
	NJ VII			
	NP II			ANTROPOMORF.
	NP IV			
	NP VI			ANTROPOMORF.
	NP III			
	NP V			ANTROPOMORF.
	NP VII			
	GR II			ANTROPOMORF.
	GR IV			
	GR VI			ANTROPOMORF.
	BM I			
	BM III			ANTROPOMORF.
	GK I			
	JG II			ANTROPOMORF.
		1	ZOOMORFICZNE	ZWORNIKI
		2	POSTACIE	
		3	GŁOWY	ANTROPOMORFICZ.
		4	CZŁOWIEK-DRZEWO	
		5		ANTROPOMORFICZ.
		6		
		7	MASWERK	ANTROPOMORFICZ.
		8	PRZENIKAJĄCE SIĘ ŻEBRA	
		1	ZOOMORFICZNE	ANTROPOMORFICZ.
		2	POSTACIE	
		3	GŁOWY	ANTROPOMORFICZ.
		4	CZŁOWIEK-DRZEWO	
		5		ANTROPOMORFICZ.
		6		
		7	MASWERK	ANTROPOMORFICZ.
		8	PRZENIKAJĄCE SIĘ ŻEBRA	



szeniem okien nawy bocznej. W kaplicach zamkniętych trójbocznie są z reguły trzy okna, w innych kaplicach jednoprzestrzennych, międzyprzyporowych znajduje się najczęściej jedno duże okno /czterodzielne czy trójdzielne/, o bogatym rysunku maswerku.

Szczególne miejsce w tym zakresie zajmują okna kaplic w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy.<sup>144/</sup> Ogromne sześciodzielne okno w kaplicy Schobirczów zdobi maswerk złożony z wpisanego okręgu z podziałem radialnym na 8 części. Podziały wewnętrzne tworzą motyw gwiazdy ośmioramiennej zdwojonej poprzez wpisanie kwadratów. Okrąg ujęty jest po bokach w motywy rybiego pęcherza.

Okno kaplicy von der Heydów i przeciwległej kaplicy książęcej pięciodzielne ujęte w łuk Tudorów posiada maswerk z motywem flamboyant wzbogacony wpisanymi motywami dekoracyjnego czteroliścia. Podobnie wysokie okno sąsiedniej kaplicy rodziny Popplan zdobne jest maswerkami o motywie flamboyant. Poszczególne oczka sieci utworzonej z podstawowego rysunku wzbogacone są motywem przeciwlegle ułożonych motywów "rybiego pęcherza".

Okna te należą do wyjątkowych na terenie Śląska rozwiązań, które typowe są dla architektury angielskiej i północno-francuskiej. Traktowane są jako wynik przetrwania stylowego.<sup>145/</sup> Wiązane z działalnością mistrza, który przybył ok. 1416 r. do Legnicy sprowadzony przez księcia Ludwika II. legnicko-brzeskiego.<sup>146/</sup>

Na uwagę zasługuje również okno Chóru Mieszczan w świdnickim kościele św. Stanisława i Wacława, sześciodzielne z wpisanymi w dwa ostrołuki kołami "wirującymi"

TAB. 51, 53,

TAB. 105,

TAB. 92,

z motywem "rybich pęcherzy". Pomędzy nimi a kluczem okna znajduje się czteroliść wpisany w okrąg otoczony motywami "rybich pęcherzy".

Wyjątkowo również rozwiązano wschodnie okno kaplicy /NP VII/ w Namysławie, gdzie maswerk ujęty jest w łuk wygięty otworu okiennego /tzw. "ośli grzbiet"/. Ze względu jednak na powszechnie w ciągu XIX w. wprowadzoną wymianę kamieniarki istnieją duże trudności w badaniach i stąd też zrezygnowano z przedstawienia tu typologii okna. Stwierdzić jednak można, że okna kaplic reprezentowały bogate rozwiązania. Zaznacza się tendencja do jednolitego ich traktowania w szeregach kaplic, o odrębności decydowały formy maswerku i niestety nieznanne nam przedstawienia witrażowe. W niektórych umieszczone były godła cechowe.

**A r k a d y** otwierające kaplice do nawy najczęściej posiadają wysokości ujednolicowe. Zwykle zamknięte są ostrożucznie.

Czasami tylko ze względu na zróżnicowanie wysokości kaplic, mają<sup>w</sup> niektórych kościołach zróżnicowane wysokości. Sytuacja taka występuje np. w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy, oraz w kościele św. Stanisława i Wacława w Świdnicy.

W Legnicy, w związku z niejednorodnym rytmem szerokości przęseł, zróżnicowane są wyraźnie również szerokości arkad. W dwu kaplicach /rodziny von der Heide i przeciw-

ległej - kaplicy książęcej arkady mają wyjątkowy na Śląsku wykrój o tzw. kuku Tudorów. Jeden z nich w kaplicy von der Heyde jest bogato dekorowany motywem arkadkowym i roślinnym z umieszczonym w kluczu aniołem trzymającym tarczę herbową.

Łęki jarzmowe arkad i kaplic legnickich wspierają się czasem na wspornikach, czasem na gzymsach wspornikowych. Przy realizacji kaplic bocznych w Legnicy, zlikwidowano zupełnie ścianę wokół pierwotnego okna nawy bocznej, stąd łęk jarzmowy wspiera się zasadniczo na pierwotnej przyporze, która została włączona w ścianę działową kaplicy.

Podobnie rozwiązano arkadę chóru Mieszczan świdnickiego kościoła św. Stanisława i Wacława. U nasad łęku jarzmowego umieszczono tam płyty wspornikowe z dekoracją reliefową. Szeroki gurt arkady przedłużony ku dołowi wykorzystany został dla dekoracji malarskiej.

Wyjątkowo zupełnie rozwiązano arkady dwu północnych kaplic w kościele św. Stanisława i Wacława w Świdnicy. W kaplicy dwuprzęsłowej, zrezygnowano z pierwotnej przypory umieszczając w tym miejscu granitowy, ośmioboczny szup dzielący arkadę kaplicy. Podobny szup dzieli arkady sąsiedniej kaplicy Krawców.

W kościołach św. Elżbiety i M. Magdaleny we Wrocławiu arkady kaplic są ujednolicone co do wysokości. Wykrojone z pozostawieniem po obu stronach arkady



części pierwotnych zewnętrznych ścian nawy bocznej. Tym samym podkreślona jest odrębność wnętrza poszczególnych kaplic. Tylko wyjątkowo w jednej z kaplic kościoła św. Elżbiety ozdobniej potraktowano wykrój arkady dodając skromne wsporniki o dekoracji geometrycznej.

TAB. 20,

Szczególne rozwiązanie stanowią arkady Chóru Mieszczan w Jeleniej Górze. Niezwykle wysokie ostrołuczne, podkreślone u dołu dekoracyjną balustradą ganku, są jakby dalekim echem triforiów katedralnych.

TAB. 67,

W wyniku analizy formalnej uzyskano następujący obraz architektury śląskich kaplic mieszczańskich:

- Ze względu na kształt przestrzenny przeważają na Śląsku kaplice międzyprzyporowe jednoprzęsłowe na rzucie kwadratu lub prostokąta.


- Wysokość ich uzależniona jest od systemu konstrukcyjnego kościoła, przy czym przy kościołach bazylikowych najczęściej są to kaplice zbliżone wysokością do nawy bocznej, w kościołach halowych natomiast często ujednolicone, o wys.  $1/3$  korpusu nawowego, wys.  $2/3$  korpusu, bądź też zbliżone doń wysokością.

- Do wyjątkowych rozwiązań należą: kaplice o indywidualnym wyrazie architektonicznym z wyodrębnioną trójbocznie lub pięciobocznie strefą ołtarzową. /5 przykładów/ oraz kaplice emporowe /7 przykładów/ ze szczególnie oryginalnym rozwiązaniem kaplicy podwójnej wspartej na jednym skupie /kaplica Bractwa Mariackiego w Swidnicy/.

- Sklepienia kaplic charakteryzują się ogromną różnorodnością i bogactwem detalu rzeźbiarskiego, co szczególnie dotyczy kaplic wrocławskich i legnickich. W pozostałych miejscowościach poza wyjątkowymi przykładami jest on dość oszczędny.

- Tylko niektóre dzieła można wiązać w oparciu o wyniki analizy formalnej z określonymi warsztatami. Z dużym prawdopodobieństwem można wiązać sklepienia i plastykę sklepienną kaplic WE XV, WN III, WN V z działalnością J. Tanchena, na podstawie cech wspólnych z poświęconymi dziełami. Tanchena - kaplicami WWP II, IV.<sup>148/</sup>

H. Bertold i P. Francke są autorami kaplicy św. Jana Kapistrana - jak można sądzić z charakterystycznego detalu.<sup>149/</sup>

Kaplica Mariacka w Świdnicy jest dziełem mistrza sygnującego swe dzieła znakiem <sup>150/</sup>. Poza kaplicą, znak ten występuje na portalu kościoła par. w Świdnicy oraz na tarczy heraldycznej na zworniku nawy głównej kościoła św. Piotra i Pawła w Strzegomiu.<sup>151/</sup>

TAB. 34, 35,

## ROZDZIAŁ IV.

### PROGRAMY IDEOWE, ZALEŻNOŚĆ FORMY I FUNKCJI, PLASTYCZNY WYSTROJ KAPLIC I ICH WYPOSAŻENIE.

Odrębność architektury kaplic mieszczkańskich można ocenić przede wszystkim badając zespół treści zawartych w ich wystroju, odnoszących się nie tylko do świata pojęć religijnych, lecz również do niektórych zagadnień aktualnych o charakterze świeckim.

O ile rozwiązania przestrzenne kaplic wynikały z konieczności dostosowania się do bryły kościoła, to architektura wnętrza oraz wyposażenie dawały większą swobodę indywidualnym poczynaniom fundatorów i kolejnych użytkowników. Rekonstrukcja wystroju wnętrza kaplic z wyjaśnieniem zawartych w nim treści z konieczności musi być traktowana jako przybliżenie. Dysponujemy w tym zakresie materiałem fragmentarycznym, rozproszonym, nie zawsze pewnym. Rekonstrukcja oparta będzie na analizie architektury i jej detalu rzeźbiarskiego. Nigle pozostałości malowideł ściennych nie stanowią dostatecznej podstawy materiałowej do szerszych na ten temat wniosków. Dla stworzenia możliwie pełnego obrazu interesującego nas zagadnienia przyjdzie też wziąć pod uwagę relikty wyposażenia /ołtarze, retabula, rzeźby wolnostojące/.



Materiał ten niezwykle skromny ilościowo jest cennym przyczynkiem do pogłębienia wiedzy o funkcjach dzieła sztuki. Pod względem wartości artystycznych jest to materiał dobrze w historii sztuki Śląska opracowany i reprezentuje dzieła dużej klasy.

Analizując program ideowy i funkcjonalny kaplicy mieszczkańskiej nie można pominąć też płyt nagrobnych, epitafiów, inskrypcji, tablice komemoratywnych. W związku z fragmentarycznie zachowanym materiałem zabytkowym odnośnie do wyposażenia kaplic posłużono się również wzmiankami ze źródeł pisanych dotyczących różnych szczegółów związanych z ich wyposażeniem /wzmianki o oktarzach i ich patrociniach, o fundatorach, przedmiotach liturgicznych itp/.

Przed przystąpieniem do rekonstrukcji programów zawartych w architekturze i wystroju kaplic mieszczkańskich należy zwrócić uwagę na te elementy, które znamienne są dla szerszego obszaru architektury średniowiecznej, pod względem symboliki wspólne, powszechnie stosowane i rozumiane w świecie chrześcijańskim. Tak więc symboliczne rozumienie sklepienia jako obrazu nieba w w. XIV i XV było już na tyle rozpowszechnione, że z pewnością nie wiązało się już z mistycznymi odczuciami jakie wniosła sztuka romańska i wczesnogotycka. Podjęcie problematyki symboliki sklepienia na marginesie tej pracy musi oprzeć się na założeniu powszechności niektórych reguł związanych ze znaczeniami budowli

152/  
sakralnej. W przypadku jednolitego funkcjonalnie zespołu kaplic mieszczkańskich interesujące będzie prześledzenie w jaki sposób i jakie elementy konieczne z repertuaru programu symbolicznego świątyni gotyckiej złożyły się na program małego sanktuarium. Do takich elementów architektonicznych należy właśnie sklepienie oraz strefa ołtarzowa. Następnie te z elementów wystroju plastycznego, które wiążą się z powszechnie przyjętymi symbolami pojęć religijnych. Niewzruszoną regułą w architekturze sakralnej jest akcentowanie w różny sposób najważniejszego obszaru sakralnego wnętrza czyli strefy ołtarzowej. Przyjęte w liturgii kościoła lokalizowanie ołtarza w części wschodniej jest również regułą w kaplicach mieszczkańskich. Przesklepienie kaplicy spełnia warunki podstawowe uświęconego miejsca. Poza prostymi układami sklepień krzyżowych występują liczne przykłady sklepień gwiaździstych, wzbogaconych niekiedy dodatkowymi żebrami tworzącymi niby baldachim nad niewielkimi wnętrzami kaplic. Spotykamy przykłady, w których zaznacza się tendencja do zamierzonej realizacji programu dużej świątyni w zredukowanej formie. Należą do nich kaplice o wyraźnie zaakcentowanej strefie ołtarzowej będącej odpowiednikiem prezbiterium. Strefę tę podkreślają często specjalnie ukształtowane ponad ołtarzem formy sklepienia. Wymienić tu należy dolną kaplicę Bractwa Mariackiego w Świdnicy, gdzie w części wschodniej sklepienia zasto-

TAB. 39, sowano w odróżnieniu od zachodniej przeszko trójpołporowe, które tłumaczy się tu tylko funkcjami symbolicznymi.<sup>153/</sup>

TAB. 14, Ponadto w kaplicy Goltberga w kościele M. Magdaleny we Wrocławiu zastosowano rozwiązanie nietypowe złożone po części ze sklepienia kolebkowego po części zaś krzyżowego, dzięki czemu uzyskano w tej niewielkiej przestrzeni ciekawy efekt podwyższenia części sklepienia rozpiętego ponad ołtarzem. W niektórych przypadkach powtarzano tak rozpowszechniony w architekturze sakralnej motyw poligonalnego zamknięcia kaplicy, jak to ma miejsce w kaplicy Dumlosych we Wrocławiu, w kaplicy kościoła par. w Krapkowicach, w kaplicy Dachsa /WMP IV/, w kaplicy Bayera we wrocławskim kościele M. Magdaleny oraz w kaplicy św. Bartłomieja w kościele św. Piotra i Pawła w Namysławie.

TAB. 26,  
TAB. 91,  
TAB. 16,  
TAB. 62,

Spośród wymienionych - w kaplicach: Dumlosych, Dachsa oraz w kaplicach w Brzegu i Krapkowicach spotykamy się z odstępstwem od zasady umieszczenia ołtarza w części wschodniej.

Ołtarze były ustawiane tam w części południowej, w kaplicy Dachsa we wrocławskim kościele NPM prawdopodobnie po stronie północnej. Wydzielenie poprzez odpowiednio akcentowaną formę zamknięcia kaplicy podkreślonego odpowiednią formą sklepienia - np. krzyżowego pięciodzielnego czy jak w kaplicy Dachsa przez wydzielenie strefy nadołtarzowej sklepienia dodatkowymi żebrami stwarzało możliwość ominięcia zasady sytuowania ołtarza w części



- TAB. 39,      sowano w odróżnieniu od zachodniej przeszko trójpołporowe, które tłumaczy się tu tylko funkcjami symbolicznymi. <sup>153/</sup>
- TAB. 14,      Ponadto w kaplicy Goltberga w kościele M. Magdaleny we Wrocławiu zastosowano rozwiązanie nietypowe złożone po części ze sklepienia kolebkowego po części zaś krzyżowego, dzięki czemu uzyskano w tej niewielkiej przestrzeni ciekawy efekt podwyższenia części sklepienia rozpiętego ponad ołtarzem. W niektórych przypadkach powtarzano tak rozpowszechniony w architekturze sakralnej motyw poligonalnego zamknięcia kaplicy, jak to ma miejsce w kaplicy Dumlosych we Wrocławiu, w kaplicy kościoła par. w Krapkowicach, w kaplicy Dachsa /WMP IV/, w kaplicy Bayera we wrocławskim kościele M. Magdaleny oraz w kaplicy św. Bartłomieja w kościele św. Piotra i Pawła w Namysławie.
- TAB. 26,
- TAB. 91,
- TAB. 16,
- TAB. 62,

Spośród wymienionych - w kaplicach: Dumlosych, Dachsa oraz w kaplicach w Brzegu i Krapkowicach spotykamy się z odstępstwem od zasady umieszczenia ołtarza w części wschodniej.

Ołtarze były ustawiane tam w części południowej, w kaplicy Dachsa we wrocławskim kościele NPM prawdopodobnie po stronie północnej. Wydzielenie poprzez odpowiednio akcentowaną formę zamknięcia kaplicy podkreślonego odpowiednią formą sklepienia - np. krzyżowego pięciodzielnego czy jak w kaplicy Dachsa przez wydzielenie strefy nadołtarzowej sklepienia dodatkowymi żebrami stwarzało możliwość ominięcia zasady sytuowania ołtarza w części

wschodniej. Dodatkowym czynnikiem powodującym możliwość odmiennej od przyjętej w liturgii lokalizacji ołtarza było usytuowanie niektórych kaplic w miejscu szczególnie ważnym w przestrzennej symbolice świątyni chrześcijańskiej - mianowicie w powiązaniu z przeszłym transeptowym.

Są to przykłady sporadyczne ale niezwykle interesujące w swej koncepcji. W tym kontekście kaplicę Dumlosych w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu i prawdopodobnie w swym pierwotnym kształcie przeciwległą kaplicę rodu von Reste można by traktować jako zredukowaną formę ramion transeptu. W pewnym sensie nawiązuje do tej koncepcji dwuprzęsłowa kaplica w brzeskim kościele św. Mikołaja oraz kaplica w kościele krapkowickim.

Większość kaplic jednak z konieczności musiała ulec architektonicznemu ujednoliceniu i stąd poza wyżej przedstawionymi elementami związanymi z symbolicznym znaczeniem sklepienia i z próbami akcentowania strefy nadoktazowej czy niekiedy wyodrębnienia strefy "prezbiterialnej" przeważająca ilość kaplic stosuje rozwiązania niezwykle proste, wzbogacone najczęściej dekoracją rzeźbiarską. Istotnym dla poruszonego zagadnienia będzie odnalezienie w tym bogatym materiale takich elementów wyobrażeń rzeźbiarskich w strefie sklepiennej, czy ich zespołów, które mogłyby wiązać się bliżej z osobą fundatora. Najpewniejszej wskazówki w tym zakresie udzielają tarcze heraldycz-

ne umieszczone na zwornikach, wspornikach, w kluczach arkad jak również w retabulach oktarzowych, epitafiach, stallach, kratkach, płytach nagrobnych. Zachowany materiał jest w tym zakresie dość bogaty, choć znacznie uszczuplony. Zachowały się głównie plastyczne wyobrażenia herbów, bowiem egzemplarze malowane w większości nie przetrwały lub nie mamy pewności co do ich autentyczności. Drugą wskazówką są gmerki rodów umieszczone często na tarczach herbowych. Poza wyjątkowymi rzeźbionymi powszechnie występowały znaki malowane, z których wiele uległo późniejszemu zmianom. Elementy heraldyczne i gmerki są powszechnie stosowanym elementem w kaplicach mieszczańskich. W wielu wypadkach są odczytywalne i zgodne ze źródłowymi wskazówkami o właścicielach. Niekiedy w związku ze zmianą właścicieli kaplicy umieszczano herb nowych użytkowników.

Poszukując dalszych elementów w obszarze plastyki sklepiennej mogących ułatwić rozpoznanie zawartych tam programów musimy zwrócić uwagę na te z nich, które zdecydowanie odbiegają od przyjętych i powszechnie stosowanych w architekturze sakralnej związanych z tematyką stricte religijną. Do tego typu wyobrażeń wypadnie zaliczyć szczególnie przedstawienia głów na wspornikach i kluczach, które z pewną dozą prawdopodobieństwa można traktować jako portrety z rodzaju tzw. portretu idealnego, 154/ bowiem odnoszą się one do określonych postaci nie sta-



wiając jednak za cel wiernego podobieństwa do modelu. Rysy portretowe niektórych głów zdają się nie ulegać wątpliwości. W ich grupie baczniejszą uwagę powinniśmy zwrócić na te, które występują w jakimś związku z przedstawieniami heraldycznymi. W takich wypadkach, choć zupełnie wyjątkowych możliwa jest identyfikacja przedstawionych postaci. Tam, gdzie brak przedstawień portretowych związanych z heraldycznymi, interesująca będzie ocena programu rzeźbiarskiego szczególnie ze względu na ewentualność wpływu zlecceniodawcy na jego wybór. Zależność taką możemy w kilku wypadkach stwierdzić. Pozostaje grupa zespołów rzeźby sklepiennej, w której nie są dostrzegalne jakiegokolwiek powiązania z sobą fundatora. W tych przypadkach można się liczyć z ograniczonym wpływem fundatora co do dyspozycji dotyczących wystroju wnętrza, tak pod względem wymagań jak i ze względów finansowych. Ponadto można się liczyć z faktem budowy kaplicy przez kościół dla celów związanych pierwotnie z innymi potrzebami /kaplice mansjonarzy, altarystów i innych duchownych/, budowane jako skromne wnętrza o niezbyt bogatym detalu.

Można tu służyć konkretnym przykładem kaplicy /prawdopodobnie pw. św. Andrzeja [redacted] znanej dopiero od końca XV w. jako kaplica Saurmana/. Przepuszczalnie pierwotnie była kaplicą altarystów kościoła św. Elżbiety.

Dla kilku jeszcze kaplic w kościele św. Elżbiety brak wzmianek dotyczących jej fundatorów, czy pierwszych właścicieli. Istnieje przypuszczenie, że niektóre z kaplic mogły powstać nie z fundacji konkretnych mieszczan, lecz zarządu kościoła, z przeznaczeniem dla celów kultowych. Kaplice nad którymi prawo patronatu miała rada miejska mogły być przekazane zainteresowanym, co wiązało się z kupnem prawa patronatu i miejsca pochówku w kościele. <sup>156/</sup> Przy tym założeniu zrozumiałym byłby brak specyficznych programów w dekoracji sklepień. Jednakże dla większości kaplic istnieją wzmianki źródłowe wskazujące na udział w fundacji pojedynczych mieszczan, czy cechów i ich zainteresowanie budową własnej kaplicy. Można więc brać pod uwagę podporządkowanie się pewnej ogólnej zasadzie - przemawia za tym stała tendencja do ujednolicenia szeregów kaplic - która miałaby na celu niezakłócenie programu architektonicznego świątyni, z pozostawieniem rozwiązań detalu sklepiennego umiejętnościom muratora i kamieniarza. W związku z tym w wyniku analizy rzeźby sklepiennej można wysunąć przypuszczenie, że w niektórych wypadkach wykonane były przez uczniów sztuki kamieniarskiej. Można bowiem w zebranych zespole rzeźb wyróżnić dzieła o wysokim kunszcie, jak i zupełnie nieporadne, bądź pośpiesznie wykonywane, naśladowujące niekiedy dobre rzeźby z najbliższego kręgu. Stąd też na szczególną uwagę zasługują te zespoły rzeźby sklepiennej, które

reprezentują wysoką jakość artystyczną.

Te głównie można rozpatrywać również pod względem programów treściowych. Wybór mistrza i decyzje co do programu wystroju wnętrza są wskazówką określającą rangę fundatora i poziom jego kultury.

Niekompletne wyposażenie kaplic pozwala na jedynie przybliżoną rekonstrukcję programów. Analiza rzeźby architektonicznej w powiązaniu z relikami wyposażenia daje nam jednak pewien pogląd na stosowany zakres tematyki. Symbolika sklepienia, kierująca myśl ku niebu wzbogacona była w wielu kaplicach rzeźbą sklepienną. Do ciekawszych zespołów rzeźbiarskich należą wsporniki kaplicy Dumlosych we wrocławskim kościele św. Elżbiety. Spotykamy tu charakterystyczne dla 2 poł. XIV w. szczególnie w kręgu związanym z działalnością Parlerów, wsporniki z główkami, z których wyrastają dekoracyjnie potraktowane pęki liści rozwijające się kielichowato ograniczone od góry płytą wspornika. <sup>157/</sup> Wśród ośmiu wsporników kaplicy dwa znajdujące się w narożnikach przylegających do nawy kościoła są ukształtowane w samych liściach, pozostałe zaś posiadają główki o wdzięcznych dziewczęcych rysach. Główki wyrastają jakby ze ścian, mają miękko potraktowane włosy niby wlatujące na wietrze. Wszystkie z wyjątkiem jednej przybrane są w diademy i korony, z których trzy zaopatrzone w krzyżyki przedstawiają chóry anielskie wedle reguł hierarchii niebiańskiej. <sup>158/</sup>



Dwa zworniki bez przedstawień aniołów umieszczone w narożnikach przylegających do nawy bocznej akcentują przejście do strefy raju. W dalszej kolejności występują anioły - po stronie wschodniej z diademem, po stronie zachodniej bez diademem, następnie wyższa hierarchia aniołów reprezentowana od strony wschodniej przez anioła w koronie z krzyżem oraz od strony zachodniej w diademie z dwoma krzyżykami. Podobnie ostatnia para aniołów w części "prezbiterialnej" - jeden z aniołów jest ukoronowany, drugi w diademie z krzyżem. Szczególnie podkreślane jest wysokie w hierarchii niebieskiej miejsce aniołów na wspornikach poligonalnego zamknięcia kaplicy. Wiąże się to z akcentowaniem tej części sklepienia jako najważniejszej, obejmującej strefę ołtarzową, z liści bardzo dekoracyjnie pozwyjanych udaże się określić winną laterość oraz liście dębu. Z trzech zworników dwa przedstawiają herby rodu Dunlo-sych. Symbolika tu zawarta wiąże się z ideą zbawienia. Pogodne główki aniołów przejmujące z łatwością na siebie ciężar sklepienia pochylają się ku dołowi - strzefie ziemskiej głosząc ideę zbawienia, szczęśliwości niebiańskiej. Umieszczone na sklepieniach herby w centrum kierują myśl ku tym, którzy o owe zbawienie zabiegają. Fundator kaplicy wybrał jako miejsce wiecznego spoczynku strefę centralną kaplicy, na osi przed nieistniejącym obecnie ołtarzem. Ze źródeł dowiadujemy się, że ołtarz

poświęcony był św. Wawrzyńcowi, Marii Magdalenie, św. Elżbiecie i 12 Apostołom.<sup>159/</sup>

Tradycyjnie z kaplicą tą łączy się znana grupa Ukrzyżowania z r. ok. 1410 /obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie/.

Próbując określić jej lokalizację nasuwa się przypuszczenie o ewentualnym jej pierwotnym umieszczeniu na belce łuku tęczowego tej kaplicy. Możliwość takiej lokalizacji sugeruje określenie w źródłach tej kaplicy jako chóru.<sup>160/</sup>

Ściany były najpewniej wypełnione freskami. Stalle mogły być umieszczone po bokach przy ścianie wschodniej i zachodniej. Obiekt ten służył przede wszystkim jako kaplica grzebalna rodu Dumlosych. Charakter sepulkralny kaplicy podkreśla podniesiona posadzka kryjąca grobowce Dumlosych i innych użytkowników kaplicy. Środkowa płyta granitowa umieszczona na osi należąca do fundatora Dytwina Dumelosa posiadała niegdyś inkrustacje złożone z mosiężnego wizerunku zmarłego oraz herby rodu.<sup>161/</sup>

Zachowała się jedynie inskrypcja złożona również z wtopionych w kamień liter mosiężnych głosząca: Anno Mille-  
simo CCCCV obyt Dytvinus Dumelos fundator hujus capel-  
lae. Orate pro eo. Funkcja sepulkralna kaplicy połą-  
czona była z funkcją oratorium, służącego prywatnym nabożeństwom. Przypuszczalnie w czasie nabożeństw ogólnych przedstawiciele rodu zasiadali w specjalnie na ten cel przeznaczonych stallach w pobliżu ołtarza głównego.

W kilku innych kaplicach pojawiają się w dekoracji wsporników elementy w pewnym tylko stopniu nawiązujące

TAB. 29, 30,

do przedstawień z kaplicy Dumlosych. Są to kaplice WE III, WE V, stosujące motyw liściastej maski. Podobne pod względem techniki wykonania, sposobu traktowania rzeźby, tematycznie jednak od tamtych odbiegające. Przedstawiona tu jest metamorfoza człowieka w roślinę. Taki sposób ujęcia wyklucza wyłącznie dekoracyjną funkcję tych przedstawień i każe przychylić się ku symbolicznemu ich rozumieniu jako metafory odnoszącej się do przemiany życia doczesnego w życie wieczne.<sup>162/</sup>

TAB. 59,

Z symboliką nawiązującą do przedstawionej w kaplicy Dumlosych wiąże się dekoracja rzeźbiarska w kaplicy nr. XIX w kościele św. Jakuba w Nysie. Przedstawiono tu na wspornikach postaci anielskie, z których jeden dźwiga płytę wspornika, drugi trzyma zwój wskazując na prawdy zawarte w słowie bożym, trzeci klęczący z rękami uniesionymi ku górze wskazuje drogę ku niebu. Ostatni znajduje się w chmurach, jedną ręką wskazując niebo, drugą podtrzymując koronę zbawienia. Jest to piękny przykład ilustrujący bogatą symbolikę sklepienia jako strefy niebiańskiej. Przedstawione tu anioły reprezentują pośredników między niebem a ziemią. Tym bardziej interesująco przedstawia się tu symbolika sklepienia jako strefy niebieskiej. Anioły nie występują tu statycznie, znajdują się w ruchu. Jeden z nich znajduje się w chmurze. W ikonografii chrześcijańskiej chmury podkreślają granicę między niebem a ziemią i często



163/

oznaczają podstawę nieba. Przekroczenie tej granicy jest równoznaczne z osiągnięciem zbawienia.

Koncepcja wsporników z aniołkami jaka wystąpiła w tej kaplicy raczej wyjątkowa w tym czasie /1 poł.XV w./ wyraźnie nawiązuje do wsporników kościoła NPM we Wrocławiu z 2 poł.XIV w. będąc ich formalnym powtórzeniem a w pewnym stopniu koncepcję tamtych wzbogacając przez wprowadzenie pierwiastka ruchu w przestrzeni.

Podobnie możnaby interpretować postacie aniołów na sklepieniach kaplicy złotników we wrocławskim kościele św. M. Magdaleny, chociaż program całości przedstawień rzeźbiarskich tej kaplicy nie daje się jednoznacznie wyjaśnić.

Na ścisły związek z funkcjami sepulkralnymi wskazuje zespół rzeźby architektonicznej kaplicy rodziny Rothe we Wrocławiu w kościele M. Magdaleny. Składają się nań 5 zworników sklepienia gwiaździstego oraz 4 wsporniki / z czego dwa od strony południowej nie zachowane/.

Zwornik centralny wiszący, ażurowy posiada osiem przeźroczy w kształcie okienek przedzielonych kolumnkami.

Od dołu na ośmiobocznej tarczy umieszczony jest relief z przedstawieniem spoczywającego lwa. Na zwornikach mających kształt trójliścia umieszczone na jednym popiersie młodego mężczyzny, na drugim kobiety w kruzelerze, na dwóch pozostałych prawdopodobnie elementy heraldyczne. Na zachowanych wspornikach przedstawiono na jednym gryfa na drugim zaś ptaka z rozpostartymi skrzydłami. Rzeźby charakteryzują się dużym kunsztem. Zastosowany tu repertuar przedstawień figuralnych wiąże się z symboliką

TAB. 1, 116,

TAB. 120,

sepulkralną. Centralny zwornik pełnić mógł dzięki swej szczególnej formie znaczeniową funkcję labarni zmarłych. Spoczywający lew funkcję tę niejako podkreśla. Można widzieć w nim symbol <sup>164/</sup>zmarłychwstania.

Poświadczona w dziejach sztuki chrześcijańskiej jest również wywodząca się z Physiologusa symbolika lwa śpiącego z otwartymi oczami, oznaczającego wszechobecność i wszechwiedzę Boga. <sup>165/</sup>

Wsporniki choć nie w pełnym zespole zachowane, mogą wskazywać na symbolikę związaną ze śmiercią, ofiarą i zbawieniem. Gryf w tym kontekście jest symbolem Chrystusa bowiem wiąże w sobie element boski i ziemski /orzeł i lew/, oraz symbolem siły i mądrości bożej. <sup>166/</sup> Ptak w narożniku SE odczytany może być jako gęś, być może też jest umownym przedstawieniem pelikana, biorąc pod uwagę charakterystyczny skłon głowy ku piersi. W pierwszym wypadku byłby to symbol śmierci- schyłku czasu życia ludzkiego, <sup>167/</sup> w drugim symbol chrystologiczny ofiary a także symbol <sup>168/</sup>zmarłychwstania. Można przypuszczać, że na brakujących <sup>169/</sup>wspornikach znajdujące się przedstawienia również wiązały się z tą symboliką. Kaplica ufundowana była przez Johanna Rothe, reprezentanta rady miejskiej, seniora od 1377.

Przedstawione na zwornikach popiersia, mogą być w zestawieniu z sepulkralną tematyką przedstawień tłumaczone jedynie jako portrety fundatorów - Johanna Rothe z żoną Jadwigą. Jest to rzadki w tym czasie /ok.r.1380/ choć jeszcze umownie potraktowany portret pary mieszczańskiej

w ich własnej kaplicy. <sup>170/</sup> Brak innych szczegółów wyposażenia nie pozwala na pełną rekonstrukcję wnętrza. Jedyne wzmianka z r. 1446 mówi o znajdującym się tam ołtarzu św. Jana Ew. Łazarza, <sup>171/</sup> M. Magdaleny, Marty, Jadwigi i Anny. Hipotetycznie tylko można przyjąć, że św. Jan Ew. i św. Jadwiga w tym zespole świętych zostali umieszczeni jako patronowie fundatorów.

TAB. 5, Powszechnie znana symbolika głosząca apoteozę zbawienia przez poznanie prawd ewangelicznych wystąpiła w kaplicy Richardów wrocławskiego kościoła M. Magdaleny. Z pięciu zworników sklepienia gwiazdzistego - centralny zajmuje głowa Chrystusa Pantokratora. Pozostałe zaś symbole <sup>172/</sup> Ewangelistów z otwartymi księgami i zwojami skierowanymi z pouczającym gestem ku widzowi. Trudniejsza do odczytania jest symbolika zworników, z których jeden przedstawia nie zidentyfikowane zwierzę, drugi w narożniku NO twarz ludzką z zamkniętymi oczami, trzeci - w narożniku SW - maskę liściastą o złośliwym grymasie twarzy wreszcie ostatni głowę brodatego mężczyzny. Zwierzę i maska mogłyby wiązać się z symboliką sił zła - niejasnych, ciemnych. Maskę liściastą, której symbolikę przedstawiono wyżej w jej pozytywnym znaczeniu, w tym wypadku może wiązać się z częstymi w średniowieczu przedstawieniami szatana ukrytego w drzewie życia. <sup>173/</sup> Głowa z zamkniętymi oczami symbolizować może Vita Contemplativa i odwrócenie się od grzechu. Mała tarcza herbowa umieszczona pod

TAB. 117, 118,



tą główką pozwala odnosić ją do konkretnej postaci. Kaplica ufundowana była najprawdopodobniej przez rodzinę Richardów, przy czym jako pierwszy znany właściciel występuje w r. 1409 Leonard Richard. <sup>174/</sup> Może więc tarcza herbowa w narożniku NO właśnie do tej rodziny się odnosi. Sąsiednia kaplica należąca w XV w. do Bractwa Mariackiego, w początkowym okresie należała do rady miejskiej i prawdopodobnie przez radę była ufundowana, bowiem w r. 1383 rada miejska wraz z prowizorem Cortelerem fundują tu ołtarz poświęcony NMP. <sup>175/</sup> Spotykamy tu ciekawy zespół rzeźb sklepiennych z wmieszczonym w centrum zwornikiem z głową św. Jana oraz na zworniku sąsiednim orzeł z rozpostartymi skrzydłami, który może być tłumaczony jako symbol św. Jana Ewangelisty lub jako symbol Chrystusa zmartwychwstałego. Orzeł jest symbolem chrztu - w tym wypadku przedstawiony jest ponad falami wody, gdy unosi zaś swe młode ku słońcu jest symbolicznym obrazem Chrystusa prowadzącego dusze do Boga. <sup>176/</sup>

Na pozostałych przedstawiono tarcze herbowe z elementami heraldycznymi, których nie udało się zidentyfikować. Wsporniki tej kaplicy przedstawiają postać pokracznego człowieczka siedzącego po turecku ze zgromadzonymi na kolanach prawdopodobnie monetami, w narożniku NO wtopione w ściany jakieś trudne do zidentyfikowania zwierzę, w narożniku SW małpi pysk oraz skulonego psa w narożniku SO. Przedstawienia te choć nie można ich jednoznacznie określić, odnoszą się do wyobrażeń symbolizujących przy-

wary ludzkie jak skąpstwo, niestałość <sup>177/</sup> /małpa/, gniew wyobrażony tu jako pies, czy postać potworka z zagarniętymi <sup>178/</sup> pieniędzmi, którego możnaby interpretować jako chciwość. Są to więc przykłady zastosowanej symboliki dydaktyczno - moralizatorskiej.

Z symboliką przewyciężenia grzechu uwięzienia złych mocy, ukazania podstępności szatana wiążą się liczne maski o szkaradnych grymasach - jak np. w kaplicy Saumanniana we wrocławskim kościele św. Elżbieta czy w kaplicy nr. VI w nyskim kościele św. Jakuba oraz w kaplicy Sachsenkirchów w Swidnicy oraz w kaplicy emporowej w Jeleniej Górze.

Trudniejsze do wyjaśnienia są zespoły rzeźby sklepiennej posługujące się wyłącznie przedstawieniem głów ludzkich, bez żadnych atrybutów i dodatkowych informacji w postaci herbów itp. Do takich zespołów należą rzeźby kaplicy nr. XIV w Nysie. Nie budzi wątpliwości przedstawienie Chrystusa Pantokratora na zworniku. Natomiast postaci na wspornikach - ze względu na podporządkowanie treści głównego zwornika i na liczbę 4 mogą być interpretowane jako 4 Ewangelisci, <sup>179/</sup> jakkolwiek brak atrybutów czyni ten zespół dość oryginalnym na tle rozpowszechnionej ikonografii Ewangelistów.

Wspornik kaplicy szkolnej ze względu na brak atrybutów również nie mogą być jednoznacznie interpretowany, jednak z pewnością odnosi się do określonego programu, na który wskazuje postać z palcem skierowanym ku niebu.

TAB. 23,

TAB. 56,

TAB. 42,

TAB. 69,

TAB. 57,

TAB. 4,

Zworniki pierwotnie zawierały dekorację malarską. Można domyślać się, że znajdowały się tu symbole ewangelistów z umieszczoną w centrum głową Chrystusa. Gest postaci na wsporniku NE miałby wówczas najpełniejsze uzasadnienie.

Wśród rzeźb wspornikowych spotykamy zespół, w którym prawdopodobnie można domyślić się pewnych tematów związanych z wydarzeniami, dotyczącymi może niektórych aktualności politycznych. Tego typu aktualizacja zdaje się być czytelna w kaplicy szewców w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy <sup>(w)</sup> dwóch rzeźb <sup>(ach)</sup> wspornikowych, z których jedna przedstawia postać królewską druga najpewniej patrycjusza w lewej ręce dzierżącego pismo, prawą wskazującego na postać królewską.

TAB. 47,

Hipotetycznie <sup>tylko</sup> /można przyjąć, że wydarzenia polityczne związane z ubieganiem się o wpływy na ~~księstwo~~ <sup>S</sup> Śląsk <sup>u</sup> po śmierci Macieja Korwina, wydanie w r. 1498 przez Władysława Jagiellończyka wielkiego przywileju dla Śląska szczególnie entuzjastycznie przyjęte przez patrycjat kupiecki i ogół mieszczaństwa mogło znaleźć swoje odbicie w wyborze aktualnego tematu dla dekoracji kaplicy mieszczańskiej.

Bezspornym przykładem takiego aktualizmu politycznego była tematyka fresków w kaplicy Dachsau w kościele NMP we Wrocławiu. W scenie Sądu Ostatecznego umieszczono wśród potępionych podobiznę Jerzego z Podiebradu.



Na osobne omówienie zasługuje grupa rzeźbiarskiej dekoracji sklepiennej nie posługująca się motywami o charakterze przedstawiającym wykorzystująca motywy geometryczne i silnie przestylizowane motywy roślinne. Szczególnie popularnym motywem jest rozetka często pojawiająca się na sklepieniach kaplic. Mimo szerokiego rozpowszechnienia tego motywu i niewątpliwie dekoracyjnego waloru znaczenie symboliczne rozety w okresie późnego gotyku z pewnością nie było zapoznane. Kojarzona jest zwykle z symboliką <sup>182/</sup>śmierci Chrystusowych. Mimo całej dekoracyjności sklepienia kaplicy Heydów w legnickim kościele św. Piotra i Pawła można umieszczone tam rozetki łączyć z tą symboliką. Uzasadnieniem dodatkowym jest ich ilość i rozmieszczenie. Uwikłanie ich w dekorację roślinną podkreśla ideę odkupienia przez Mękę. Podobnie można interpretować rozetkę na zworniku w kaplicy Szewców, przeciwstawioną umieszczonemu na przeciwległym zworniku Veraiikonu. Również sklepienie z rozetkami kaplicy św. Jana Kapistrana przy kościele Bernardynów we Wrocławiu tak należałoby interpretować.

Brak dekoracji rzeźbiarskiej w niektórych kaplicach był prawdopodobnie rekompensowany bogactwem malarstwa ściennego. Wnętrza tych kaplic rekonstruować można jako urządzone z dużym przepychem. Znacznej wielkości ołtarze ustawione były przy ścianie wschodniej i tylko wyjątkowo inaczej, gdy pozwalała na to wyodrębniona część "prezbi-

TAB. 191,

TAB. 48,

TAB. 35,

terialna". Z nielicznych zachowanych obiektów wiemy, że były to ołtarze znacznej wielkości. Ołtarz rodziny Prockendorfów z pięknym retabulum przedstawiającym w szafie scenę Narodzenia jest przykładem późnogotyckiej snycerki. Na odwrociach wewnętrznej pary skrzydeł przedstawiono fundatorów - na lewym męskich przedstawicieli rodu z nieokreśloną postacią biskupa - może patrona rodziny, na prawym skrzydle św. Annę z fundatorkami. Przy postaciach fundatorów znajduje się herb Prockendorfów. Ołtarz ten swym bogactwem przepychem i kunsztem wprowadza w atmosferę ówczesnego mieszczańskiego gustu i ideologii. Ołtarze te przeważnie dużego formatu w niewielkim wnętrzu kaplicy nie współgrały pod względem proporcji biorąc pod uwagę jeszcze dodatkowe elementy wyposażenia. Stalle zwykle umieszczano przy zachodniej ścianie. Znajdowały się tam ponadto almarie, rzeźby przyścienne na cokołach i inn. Można więc wyobrazić sobie owe niewielkie wnętrza jako niezmiernie przeładowane. Z nieistniejącej kaplicy Krappów zachował się ołtarz Ukrzyżowania - pentaptyk. Wchodził w skład szerszego programu pasyjnego. Kaplica poświęcona była Męce Pańskiej - Hans Krapp zapewne troszczył się o jej wyposażenie. Na ścianie zachodniej znajdowały się rzeźby naturalnej wielkości przedstawiające Drogę Krzyżową z roku 1492. Kaplica ta poza funkcją spulkralną /tam pochowany został Hans Krapp i przypuszczalnie spowinowacony

183/

TAB. 126,

184/

z nim Melchior Frankenstein/, pełniła rolę kaplicy <sup>św.</sup> Grobu, bowiem w Wielkim Tygodniu odbywały się tam specjalne nabożeństwa, związane także z pielgrzymkami. Kaplica ta w odróżnieniu od innych kaplic mieszczańskich nie miała charakteru wyłącznie prywatnego. Również nieistniejąca kaplica Uthmanów przy kościele M. Magdaleny - ogrojcowa, była fundacją rodziny dla ogózu. Kapliczka ta znana z przekazów ikonograficznych stanowiła typ otwartej na zewnątrz arkadami kaplicy - podobnej do krakowskiego Ogrojca przy kościele św. Barbary czy też do podobnej koncepcji <sup>W</sup> kościele parafialnym w Kłodzku. Zaprezentowane tu propozycje wyjaśnienia programów ideowych skupiają się wokół problematyki eschatologicznej z przesunięciem ciężaru na tematykę ściśle sepulkralną niekiedy tylko na moralizatorską. Śwczesna aktualizacja programów polega na powiązaniu ich z konkretnymi postaciami, do których odnoszą się herby, gmerki czy niekiedy portrety. Program zawarty w ruchomych elementach wyposażenia wnętrza wiąże się ściśle z popularnymi, powszechnie stosowanymi tematami zwracającymi się ku dogmatyce chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem realiów życia Marii i Chrystusa. Umieszczenie herbu, czy portretu w ufundowanym retabulum podkreśla znaczenie donatora, a równocześnie ma charakter wyraźnie dewocyjny.

Z funkcją ściśle sepulkralną wiązały się mieszczańskie epitafia. Są zjawiskiem późnym w sztuce śląskiej.



Popularne stają się dopiero od ok. poł. XV w. Mieszczanie umieszczają epitafia ku czci swym bliskim zasadniczo dopiero u schyłku XV w. Zachowało się ich niewiele.

Z malowanych epitafiów zachowało się epitafium M. Banka z 1494 r.<sup>186/</sup> z rzeźbionych epitafium K. Saurmana z 1508 r.<sup>187/</sup> w kościele św. Elżbiety. W samych kaplicach mamy do czynienia najczęściej z późniejszymi, renesansowymi już epitafiami, które być może zastąpiły występujące wcześniej liczne epitafia malowane.

Tylko wyjątkowo kaplice rodowe łączą funkcję prywatnego oratorium z funkcją reprezentacji. Do takich należy kaplica Ottona z Nisy we wrocławskim kościele św. Elżbiety oraz kaplica Tosta w kościele M. Magdaleny. Są to kaplice emporowe przeznaczone tak do prywatnych nabożeństw jak również do szczególnie wyróżniającego się miejsca uczestnictwa we wspólnych nabożeństwach. Szczególne bogactwo wyposażenia poświadczają źródła w kaplicy emporowej Ottona z Nisy w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. Znajdowała się tam rzeźba Matki Boskiej z dzieciątkiem oraz Pieta - rzeźby, które zadziwiły współczesnych kunsztem i delikatnością wykonania<sup>a/</sup> specjalnego odpustu udzielano tym, którzy odwiedzą tę kaplicę.<sup>188/</sup> Wg. niektórych badaczy rzeźby te to zachowana Piękną Madonna Wrocławska /obecnie w Muzeum Nar. w Warszawie/<sup>189/</sup> i niestety zaginiona Pieta. Bezspornym natomiast dziełem zamówionym przez kawnika Ottona z Nisy dla kaplicy był

relikwiarz w kształcie krzyża z umieszczonym herbem Ottona i inskrypcją.<sup>190/</sup>

Wśród licznych kaplic o niekiedy zupełnie skromnym wyrazie, niektóre kaplice brackie i cechowe charakteryzują się specyficzną odrębnością. Przykład kaplicy Bractwa Mariackiego w kościele św. Stanisława i Wacława w Świdnicy nie znajduje odpowiednika na terenie Śląska. Ta okazała budowla włączona w architekturę fary świdnickiej łączy w sobie funkcję oratorium, miejsca zebrań a może i funkcję sepulkralną ze szczególnie podkreśloną funkcją reprezentacji. Będąc fundacją zrzeszenia cyrulików stanowi szczególną na badanym terenie manifestację pozycji grupy mieszczaństwa, którą porównać można jedynie z królewskimi oratoriami. Dolną kondygnację tworzy kaplica wsparta na jednym słupie, przywodząca na myśl porównanie z kapitułami. Cztery tarcze herbowe wykute na bazie filara odnoszą się z pewnością do głównych fundatorów dzieła. Niestety nie znamy ich treści heraldycznych. Wejście na górne piętro dwubiegową klatką schodową ukrytą w czteroprzęskowej arkadzie o bogatej kamieniarce należy do szczególnie reprezentacyjnych. Program ideowy tej bogatej arkady określały pierwotnie bliżej rzeźby w narożnikach umieszczone pod baldachami oraz 9 tarcz herbowych umieszczonych pod gzymsem balustrady. Sam kształt galerii nawiązuje do popularnych w okresie późnego gotyku domków portalowych, peż-

TAB. 39, 41,

niąc w tym wypadku podobną rolę. Stanowiła wszak oprawę znajdujacego się w przyziemiu podwójnego wejścia do kaplicy dolnej. Motyw czterodzielnej arkady i szczegóły detalu nawiązują wyraźnie do kompozycji świdnickiego portalu. Znak kamieniarski dwukrotnie powtórzony w dolnej kaplicy widnieje również na portalu głównym.<sup>191/</sup> Tak więc wybór formy portyku z galerią jest wynikiem przede wszystkim umiejętności mistrza, co wyraziło się szablonowym powtórzeniem niektórych form i kompozycji detalu.

Ogólna zaś dyspozycja co do podkreślenia reprezentacyjnej funkcji wyjść musiała od fundatora. Górną kondygnację oświetloną ogromnym oknem ozdabiają umieszczone w łuku jarzmowym arkady reliefy - jeden z przedstawieniem Zwiastowania, drugi *Veraikonu*. Poniżej zachowały się fragmenty fresków - od strony wschodniej św. Anny, od zachodniej zaś - Marii Anabilis. Programu związanego z apoteozą Marii dopełnia ołtarz Zaśnięcia NMP - będący dziełem mistrza prawdopodobnie pochodzącego ze Świdnicy.<sup>192/</sup>

Ołtarz powinien być w naszym wypadku przeanalizowany od strony wyboru tematów. Sceny uroczystego otwarcia nie nasuwają wątpliwości szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę wezwanie Bractwa. Wiąże się z Radościami Marii. Przy zamkniętych z jej cierpieniami. Natomiast na odwrociach skrzydeł zewnętrznych występują święci, których kojarzyć można z patronami fundatorów ołtarza: od góry św. Liborius, św. Erazm, św. Makariusz i św. Jodok, u dołu św. Sebastian



św. Roch, św. Antoni Pustelnik i św. Onufry,

Jest znamienne, że wszyscy występujący tu święci wśród swych licznych powołań występują często jako patronowie chorych i obrońcy przed nieszczęściem, zarazą. I tak św. Roch znany jest jako patron od <sup>193/</sup> dżumy. W XV w. powstały liczne ku jego czci kościoły pielgrzymkowe, szpitale i bractwa. Sw. Liberiusz <sup>194/</sup> jest przedstawiony niekiedy jako odwiedzający chorych a uznawany za patrona ukamienowanych. Sw. Erazm <sup>195/</sup> uznawany był w późnym średniowieczu jako patron chroniący od bólów brzucha i kolki. Sw. Jodak <sup>196/</sup> poza ochroną od nieszczęść, pożaru i niebezpieczeństw na morzu, przeciw burzy i piorunom, był szczególnie w Niemczech patronem wielu bractw, domów pielgrzymich i przytułków. Sw. Sebastian <sup>197/</sup> również występuje jako patron strzegący przed niebezpieczeństwem zarazy. Sw. Antoni Pustelnik <sup>198/</sup> jest patronem chroniącym od nieszczęścia chorób, jako legendarny uzdrowiciel śmiertelnie chorego. Sw. Makariusz <sup>199/</sup> występuje jako uczeń św. Antoniego i zapewne również związany jest z owym magicznym oddziaływaniem leczniczym.

Mniej jasno w tym gronie patronów przedstawia się postać św. Onufrego, ale i jego działalność musiała w jakiś sposób wiązać się z przedstawionym tu programem. Ołtarz ten jest pośrednią wskazówką, że głównymi reprezentantami Bractwa Mariackiego a może jedynymi byli członkowie cechu cyrulików, o którym poza jedyną wzmianką o

fundacji Chóru Mieszczan brak bliższych wiadomości. Przykład kaplicy świdnickiej jest odosobniony. Tylko w niewielkim stopniu nawiązują doń przykłady kaplic emporowych, z których szczególnie ciekawy jest tzw. chór mieszczan w Jeleniej Górze.

Usytuowany nad zakrystią otwarty trzema arkadami do prezbiterium zaopatrzony w ozdobną kamienną galeryjkę wspartą na konsolach stanowi przykład kaplicy o funkcji potrójnej - ekskluzywnego oratorium, miejsca zebrań oraz łoża reprezentacyjnej. Podobnie rozwiązana jest kaplica w Jaworze.

Kaplice te wyróżniają się swym szczególnym położeniem przy prezbiterium, co podkreśla [ ] znaczenie społeczne użytkowników. Jak dotąd nie znane mi są z terenu Śląska inne przykłady takiej lokalizacji kaplic mieszczańskich. Istnieje jeszcze wiele kaplic emporowych, podkreślających szczególną rangę ich posiadaczy. Wymieniona już wyżej kaplica Ottona z Nysy, Chór Kramarzy kaplica Mathiasa Smedchin w kościele św. Elżbiety, kaplica Tosta oraz kaplica szkolna we wrocławskim kościele N. Magdaleny. Jednak te oddalone są od prezbiterium, a umieszczone najczęściej ponad kruchtami bocznych wejść do kościoła. Wśród kaplic cechowych występują przykłady zupełnie prostych rozwiązań - jako małych kapliczek międzyprzyporowych. Tu bogactwo przejawiało się głównie w wyposażeniu wewnątrz. Programy architektonicznej rzeźby przeważnie nie wyróżniają się specyficznym, dostosowanym do danej gałęzi rzemiosła programem. Cechy fundowały w swych sanktuariach ołtarze.

TAB. 123,

Z nielicznych ocalałych zabytków ołtarz Złotników należał do wyposażenia ich cechowej kaplicy. Doczekał się już pokaźnej literatury. W kontekście poruszanych w niniejszej pracy zagadnień interesować może głównie program ideowy, który musiał być pieczołowicie przemyślany przez fundujących mistrzów złotniczych w r. 1473 r.

201/  
Polptyk ten posiadał w szafie środkowej strefy dolnej rzeźby Chrystusa Bolesnego w otoczeniu apostołów Piotra i Pawła pochodzące z wczesniejszych ołtarzy związanych z XIV wiecznym wyposażeniem kaplicy /postać Chrystusa/ oraz z pocz. XV w. - rzeźby Apostołów. Pozostałe części ołtarza wiązały się z fundacją mistrzów złotniczych.

Powiązanie z cechem złotników podkreśla umieszczona w szafie górnej rzeźba patrona złotników św. Eligiusza. Pozostałe przedstawienia na malowanych skrzydłach w scenach uroczystego otwarcia <sup>wyobrazają</sup> u góry św. Barbarę, Dorotę, Małgorzatę i Katarzynę, u dołu św. Jana Ch. św. Bartłomieja, na rewersach zaś u góry Anioły z włócznią, Matkę Boską Bolesną i Chrystusa Bolesnego - u dołu natomiast Zwiastowanie, św. Marię Magdalenę i św. Andrzeja.

Główny temat ołtarza odnosi się do Chrystusa Bolesnego. Adorujący święci reprezentują popularnych na Śląsku patronów. Umieszczone tu również patronów kościoła M. Magdalenę i św. Andrzeja, a św. Eligiusz bezpośrednio związany jest z fundatorami.

Wyraźnie dewocyjny charakter ołtarza podkreślony jest umieszczonymi przy poszczególnych świętych fragmentami modlitw.



W kaplicy złotników znajdował się jeszcze jeden ołtarz, ustawiony prawdopodobnie w mniejszym przęśle.

O licznych przedmiotach liturgicznych informują źródła pisane. Dbakość o własną kaplicę i zabieganie o podkreślenie zasług było ambicją tego najbogatszego cechu wrocławskiego.

Sąsiadująca z tą kaplicą kaplica malarzy, pierwotnie nie należąca do cechu, ma zupełnie skromny wyraz architektoniczny. Jednak sądzić należy, że mieściły się tu niegdyś liczne dzieła, z których zachowało się do dziś tylko jedno, jednak jakże ważne w historii sztuki Śląska. Pochodząca już z pocz. XVI w. szafa środkowa niewielkiego ołtarza jest interesującym przykładem aktualności wyboru tematu - św. Łukasz od poł. XV w. będący patronem malarzy - malujący Madonnę. Jest to jedno z dzieł wybiegających wyraźnie poza kanony średniowiecznej sztuki, wprowadzające w religijny temat nastrój zupełnie świecki. Twórcą retabulum jest mistrz Jakub Beynhardt, którego rola w działalności artystycznej we Wrocławiu i na Śląsku wzrosła w świetle ostatnich badań i zarysowała się wyraźniej. Z pewnością kaplica ta będąca pod patronatem cechu malarzy, złotników i stolarzy, do których dołączeni zostali także szklarze musiała z natury rzeczy służyć również swoistą reklamie tych zawodów.

Także kuźnierze wrocławscy pieczołowicie zabiegali o swą kaplicę, którą z własnych kosztów budowali w latach

TAB. 125,

1402 - 1404. Niewiele jednak wiadomo o jej pierwotnym wyposażeniu. Z pewną dozą prawdopodobieństwa można wiązać z tą kaplicą ołtarz Ukrzyżowania z r. 1492.<sup>203/</sup> Kaplica ta była od roku 1467 kaplicą chrzcielną. To połączenie funkcji nie jest prawdopodobnie przypadkowe, bowiem Jan Chrzeciiciel występuje często jako patron kuśnierzy.<sup>204/</sup> W r. 1406 ustawiono tam ołtarz poświęcony św. Andrzejowi, Marii Magdalenie, Katarzynie i Barbarze. Wtedy też jak głosi wzmianka wykonano głodź herbowe kuśnierzy. Jednak nie wiemy gdzie było umieszczone. W ciągu w XV wzmiankowane są jeszcze trzy ołtarze, o różnych wezwaniach. Jest możliwe, że wzmianki te odnoszą się nie do nowych ołtarzy, lecz do kolejnych beneficjów, które mogły być poświęcone różnym świętym, przy jednym ołtarzu. Pochodzenie zachowanego tzw. ołtarza Kuśnierzy nie jest udokumentowane, tylko tradycyjnie wiązany jest z tą kaplicą.

Posługiwanie się godkami cechowymi było powszechne. W kaplicy Krawców na kracie z 17 w. widniały nożyce niesione przez Anioła. Z listu odpustowego z r. 1473 dowiadujemy się, że obowiązkiem cechu jest utrzymanie budowli oraz zaopatrzenie w kielichy, obrusy i inne konieczne ozdoby, "potrzebne do służby bożej".<sup>205/</sup>

Przechowywano w kaplicy kosztowności m. inn. 12 srebrnych pucharów, które były używane w czasie ureczystości związanych z poświęceniem domów cechowych itp.

Kaplica służyła także jako miejsce pochówku niektórych członków cechu, <sup>206/</sup> prawdopodobnie tylko starszyny cechowej. Celom żałobnym służył przechowywany całun i 8 czarnych płaszczy. Wzmianki te rzucają światło na zwyczaje i funkcję również innych kaplic cechowych.

Podobną funkcję pełniła zapewne kaplica Krawców w Świdnic. Posiadała większą powierzchnię i bardziej nadawała się na wewnętrzne nabożeństwa. Brak bliższych wzmianek co do jej wyposażenia a detal rzeźbiarski jest zupełnie prosty, "nie mówiący".

Wiemy ze wzmianek, że była to kaplica podwójna, w górnej znajdował się ołtarz poświęcony Bogu Ojcu, Marii, Stefanowi i Wszystkim Świętym, w dolnej ołtarz św. Jadwigi i 4 Ojców kościoła. Kaplica ta łączyć więc mogła funkcję oratoryjno-sepulkralne z funkcją reprezentacyjnej loży.

Ze wzmianek dotyczących ołtarzy w poszczególnych kaplicach trudno o uzasadnienie wyboru świętych.

Tylko czasem spotykamy wśród licznych świętych, którym poświęcony jest dany ołtarz znanych patronów rzemiosł np. w świdnickiej kaplicy rzeźników, znajdował się ołtarz Trzech Króli, św. Fabiana, Sebastiana i Antoniego. Św. Antoni Pustelnik /znany jest również jako patron rzeźników przedstawiony jako pustelnik z długim krzyżem, z zawieszonym dzwonem i <sup>207/</sup> świnią u nogi.

Przykład ołtarza Zaśnięcia NMP w kaplicy Bractwa Mariackiego jest pośrednią wskazówką, że patronowie związani



z fundatorami są umieszczani na rewersach skrzydeł zewnętrznych. Źródła pisane natomiast wzmiankując niektóre ołtarze podają zwykle ich wezwanie główne tzn. odnoszące się do scen, które mogły być przedstawione w scenie środkowej ołtarza. Stąd wzmianki źródłowe nie zawsze są w tym zakresie wskazówką dla oceny ich programu.

Kaplice kupców występują we Wrocławiu, Świdnicy i Nysie. Jedynie wrocławski Chór Bogatych Kramarzy zawiera w zworniku przyziemia znak będący symbolem zawodu - wagę, ale w otoczeniu anielskich główek na sąsiednich zwornikach można go odczytać jako symbol Sądu Ostatecznego. Kaplica Bogatych Kramarzy - cechu skupiającego najbogatszą część kupiectwa wrocławskiego - pełniła głównie funkcję reprezentacyjną. Była też swego rodzaju skarbczykiem. Zgromadzone tu liczne ornaty, srebrne i złote przedmioty, które w r. 1530 w związku z reformacją przekazano radzie miejskiej. Kaplica kupców świdnickich z 2 poł. XV w. posiada od strony zachodniej wnęki na stalle a źródłowe wzmianki z okresu przekształcenia wnętrza w duchu barokowym mówią o usunięciu wówczas ołtarza - św. Wincentego i Erazma oraz Matki Boskiej i 12 Apostołów.

Najciekawszym programem charakteryzuje się kaplica sukienników w kościele NMP w Legnicy. Dwuprzęsłowa przekryta sklepieniem sieciowym powstała ok. 1430 r. Na skrzyżowaniach żebier jednorodnego skłopienia sieciowego umieszczono 16 tarcz herbowych z symbolami Włki

Pańskiej. Na wspornikach ponadto umieszczone 12 tarcz herbowych, których przedstawienia również odnoszą się do historii Męki Pańskiej: Kielich z Hostią /5/, inskrypcja może skrót Senatus Populusque Romanum /7/, suknie /8/, korona cierniowa /9/, włócznia, gąbka, pręgierz /10/, 30 srebrników na tacy /11/, kości do gry /12/ drabina i kije /20/ sudarium /21/ krzyż /22/, topór i świder /23/, miecz i nóż /24/, sarkofag /25/, gwoździe /26/, młot i bicz /27/. Wsporniki: pocałunek Judasza /13/, Prorok Zachariasz /14/, obeęgi /15/, umycie rąk /18/, M. Magdalena i św. Piotr /28/, Kajfasz /29/, Chrystus i Pilat /33/, Postać biskupa z chlebem /31/.

Dwa wsporniki w kaplicy legnickiej nie są wyposażone w żadne znaki /prawdopodobnie pierwotnie i tu umieszczone były podobne do pozostałych tarcze herbowe. Program zrealizowany w tej kaplicy może odnosić się do Męki Pańskiej, jak również do kultu *Matriæ Dolorosæ*. W r. 1423 synod w Kolonii ustalił święto Bolesci i Współcierpienia Marii jako wyraz protestu przeciw ikonoklazmowi husytów i podważaniu dogmatu Przemienienia Pańskiego. Wśród *Arma Christi* występuje częste miecz bolesci - w wielu dziełach jako atrybut Matki Boskiej Bolesnej pełniącej rolę współodzupicielki. Symbolika zastosowana w legnickiej kaplicy ma na terenie Śląska odpowiednik w obrazie wotywnym *Arma Christi* z Brzegu z 1443 r. Występuje też w Tryptyku Królów

z Maciejowic <sup>212/</sup> /po r. 1444/ oraz w Opłakiwaniu w Żywcu  
z ok. 1450 r. Jako motyw heraldyczny <sup>213/</sup> występują w póź-  
nym średniowieczu (symbole Męki Pańskiej). Wczesny przy-  
kład takiego ujęcia znajduje się Passionale opatki  
Kunegundy z ok. 1320 r. w Bibliotece uniwersyteckiej w  
Pradze. <sup>214/</sup> Arma Christi występują również jako motywy  
zworników szczególnie w architekturze kościołów an-  
gielskich. <sup>215/</sup> Znajdujący się na wschodniej ścianie kapli-  
cy herb Lubina jest późniejszym uzupełnieniem jej wy-  
stroju plastycznego, podobnie jak wspornik wmurowany w  
ścianę wschodnią opatrzony datą 1466. Herb Lubina będący  
wyrazem aktualizmu politycznego mógł być umieszczony  
ok. r. 1452. Wtedy bowiem książę Jan Lubiąski objął we  
władanie również księstwo legnickie z Legnicą. <sup>216/</sup>  
Umieszczenie herbu Lubina z umieszczonymi na nim gmer-  
kami, prawdopodobnie mieszczan legnickich, odnosiłoby  
się do ich proksiążecej orientacji.

Podwójny wspornik, na którym pierwotnie umieszczo-  
ne były rzeźby, opatrzony datą 1466 odnosi się prawdo-  
podobnie do okresu kiedy po zakończeniu większych prac  
budowlanych związanych z przebudową kościoła biskup  
Jodok dokonał poświęcenia nowego ołtarza w kościele. <sup>217/</sup>  
Figura umieszczona w tym roku w kaplicy Męki Pańskiej  
byłaby figurą wotywną ustawioną tu może z okazji ob-  
chodzonych uroczystości. Kaplica Sukienników w Legnicy  
nie ma równego sobie odpowiednika na terenie Śląska.



Tak pod względem formalnym jak i treściowym należy do najciekawszych zabytków śląskiej działalności artystycznej pod patronatem rzemiosła.

Repertuar znaków stosowany w kaplicach rodowych wiąże się głównie z tematyką eschatologiczną lub sepulkralną, treści przedstawień ołtarzowych z tematyką podstawowych dogmatów i prawd wiary. Elementem aktualizującym problematykę rzeczy ostatecznych są herby, gmerki, portrety rzeźbione i malowane. Kaplice brackie często rozbudowują funkcję reprezentacyjną. Cechowe - bądź nawiązują do rodowych i posiadają skromny wyraz architektoniczny, większą wagę przywiązując do szczegółów wyposażenia. Zarysowują się trzy podstawowe funkcje kaplic - oratoryjna, sepulkralna i reprezentacyjna, niekiedy w różny sposób łączone ze sobą. Z wymienionymi funkcjami łączy się ich funkcja jako miejsca zebrań. Funkcje liturgiczne są wspólne wszystkim kaplicom mimo ograniczonych możliwości przestrzennych są wyrazem zredukowanego programu świątyni. Tę funkcję podkreślają gromadzone z wielkim zapiskiem relikwie zdobywane przez mieszczan w czasie licznych pielgrzymek. Stanowią swoiste kolekcje, którymi szczyciła się szczególnie kaplica Bractwa Mariackiego w Świdnicy. Analizując szczegółowo zachowane relikty wyposażenia - począwszy od plastyki sklepiennej skończywszy na nikłych wzmiankach rekonstruujemy pewne elementy światopoglądu ówczesnego miesz-

czarstwa - praktycznego, dalekiego od pokory i trwogi, manifestującego swą siłę. Jeszcze indywidualizm nie przybrał formy ostentacyjnej, z czasem pełnej pychy i bujnej radości życia. Dostrzec w tym programie można swoistą równowagę człowieka tkwiącego w sprawach doczesnych jednak skwapliwie zabiegającego o wieczną chwałę.

Dalekim echem brzmią jeszcze dawne symboliczne wyobrażenia dobra i zła okrywające niegdyś świątynie wewnątrz i na zewnątrz. Coraz częściej, choć jeszcze dyskretnie pojawia się wśród nich człowiek.

## ROZDZIAŁ V.

### ŚLASKIE KAPLICE MIESZCZANSKIE NA TLE PORÓWNAWCZYM. GENEZA, CECHY SWOISTE.

Ocena architektury śląskich kaplic mieszczańskich na szerszym tle porównawczym wiąże się z koniecznością podjęcia specjalnych badań. Zasygnalizowane już we wstępie trudności wynikają z braku analogicznych opracowań dotyczących innych obszarów. Dokonując przeglądu architektury sakralnej w Europie pod kątem wyodrębnienia kaplic mieszczańskich pojawia się jako pierwsza - trudność ich identyfikacji. W grę wchodzi głównie kościoły parafialne dużych miast, ale wiemy, że kaplice mieszczańskie występowały również przy kościołach klasztornych.

Kształt przestrzenny, jaki przyjął się dla kaplicy mieszczańskiej nawiązywał w dużym stopniu do form kaplic już dużo wcześniej występujących w architekturze sakralnej a późniejszych funkcję wyłącznie liturgiczną. Specyfika liturgii zachodniego chrześcijaństwa wymagała zapewnienia w obrębie kościoła pomieszczeń dla relikwi. Stąd wcześniej pojawiające się pastoforia i inne boczne aneksy. Wyrazem architektonicznym wszechobecnego kultu relikwi było wykształcenie się już w okresie romańskim typu kościoła z wieńcem kaplic i obejściem



umożliwiających procesje. Przykładem mogą tu służyć szczególnie kościoły pielgrzymkowe, jakkolwiek kaplice stanowiły charakterystyczny i powszechnie stosowany element kościołów katedralnych i bardzo często klasztor-nych. Na południu Europy poza typem kościoła z wień-  
cem kaplic wschodnich bardzo popularnym stał się koś-  
ciół z ogromną ilością kaplic bocznych obiegających  
całe wnętrze - prezbiterium i korpus. Często nie ma  
tam naw bocznych. Do wnętrza nawy głównej otwierają się  
więc bezpośrednio przestrzenie kaplic. Na terenie Włoch  
i Hiszpanii typ kościoła z licznymi kaplicami bocznymi  
jest charakterystyczny w ciągu całego średniowiecza.

W ukształtowaniu kościoła z wieńcem kaplic dużą 219/  
rolę odegrali cystersi. W kościele klasztor-  
nym Fontenay 1139-1147, z boku zamiast naw bocznych występują poprze-  
cznie ustawione kolebki, a przepartymi ścianami dzielą-  
cymi, również w Sylvanes potężna sala otoczona jest  
płytkimi niszami przekrytych sklepieniem kolebkowym.  
W kościołach katalońskich forma kościoła z kaplicami  
pomiędzy przyporami skierowanymi do wnętrza kościoła  
popularna była już od XIII w.

We Włoszech popularny był typ kościoła z charakterystycz-  
nymi kaplicami przy transepcie a często też wzdłuż naw  
bocznych.

Cysterski wzorzec wpłynął na architekturę również innych  
zakońców jak i na architekturę licznych świątyń parafial-  
nych.

Stosowany był jeszcze w XIV i XV w. Przykładem może tu służyć kościół S. Maria del Fiume w Pawii /1373/.<sup>220/</sup>

W architekturze romańskiej kaplice boczne pełniły, może niezupełnie świadomie zamierzoną przez swych twórców, funkcję konstrukcyjną.

Równoważyły część sił rozpierających sklepienia głównego.<sup>221/</sup> Najczęściej w kaplicach bocznych stosowano poprzeczne sklepienia kolebowe, co przeciwdziało partii sklepienia nawy na mury zewnętrzne. Ponieważ w kościołach gotyckich równowagę statyczną zapewniał układ filarów i skarp można było i rzeczywiście zrezygnowano z budowy kaplic bocznych. Nie stosuje ich klasyczny gotyk. Jednakże względy kultowe i liturgiczne decydowały o konieczności budowy kaplic.

W paryskiej Katedrze Notre Dame wbudowano kaplice boczne między filary naw już ok.r. 1220,<sup>222/</sup> później natomiast, bo dopiero w latach 1296-1330<sup>223/</sup> rozwiązano tam wieniec kaplic wokół prezbiterium. Kaplice tego typu stały się wzorem dla rozpowszechniających się od pocz.XIV w. kaplic mieszczańskich przy miejskich farach. Stały się z czasem charakterystycznym elementem przeważającej większości kościołów parafialnych dużych ośrodków miejskich.

Zagadnieniu kształtowania się typu miejskiego gotyckiego kościoła parafialnego nie poświęcono w literaturze szczególnej uwagi.<sup>224/</sup>

Architektura gotyckich kościołów farnych była odzwierciedleniem poszukiwań nowej symboliki, dostosowania się do nowych funkcji a przede wszystkim manifestowała ambicje wzbogaconego mieszczaństwa. W tym celu realizowano monumentalne budowle z wysokimi zazwyczaj wieżami dominującymi w horyzontalnej zabudowie miejskiej. Z zagadnieniem kształtowania się typu miejskiego kościoła parafialnego łączy się problem kaplic mieszczańskich. Że nie zawsze były uwzględniane w pierwotnych planach budowy kościołów świadczy ich stopniowe narastanie już po ukończeniu budowy korpusu, niejednorodny układ przestrzenny, wybór dowolnej przestrzeni międzyskarpowej. Wraz z rozpowszechnieniem się zwyczaju budowy kaplic i kodyfikacji ich statusu zaistniała konieczność i możliwość planowego ich zakładania przy kościołach, co w efekcie prowadziło do ujednoczenia wysokości, wyrównania fasad, ujednoczenia okien a wewnątrz wysokości arkad i ich wykroju. Proces takiej kodyfikacji i unifikacji prowadził do budowy wieńca bądź szeregu kaplic bocznych, które powstawały w efekcie z góry podjętego planu. Najwcześniejszymi rozwiązaniami tego typu są zaprojektowane zespoły kaplic bocznych w kościołach katedralnych i parafialnych Włoch, Hiszpanii i południowej Francji. Przykładem może tu służyć architektura kościołów w Palma na Majorce ok. 1300, Albi /rozp. 1282/,  
w Geronie XIV/XV w. <sup>225/</sup> <sup>226/</sup> <sup>in. 227/</sup> Systemy rozwiązań kaplic uzależnio-



ne są tam od systemu konstrukcyjnego kościoła. Podstawowe rozwiązania to - jak w Palmie - kaplice wbudowane pomiędzy przypory znajdujące się na zewnątrz, bądź jak w Albi, gdzie przypory wysunięte przed wewnętrzne lica ścian tworzą równocześnie wnęki wykorzystane jako kaplice. W okresie rozpowszechniania się kaplic mieszczan-  
skich na terenie Śląska tego typu rozwiązania nie były znane. Początkowo budowano je spontanicznie - i te charakteryzują się swoistą odrębnością. Odsobnionym na terenie Śląska wczesnym przykładem rozwiązania kaplic budowanych planowo wraz z kościołem jest kolegiata głogowska,<sup>228/</sup> kaplice korpusu kościoła św. Jakuba w Nysie<sup>229/</sup> oraz kaplice prezbiterium kościoła w Górze Śl.<sup>230/</sup> U schyłku średnio-wieczna typ kościoła parafialnego z zaprojektowanym wieńcem kaplic stanie się dość powszechny a na terenie Pomorza i Marchii Brandenburskiej koncepcja ta znajdzie szczególny wyraz w rozwiązaniach kościołów halowych o monumentalnych bryłach i przyporami skierowanymi do wnętrza budowli, tworzących równocześnie wnęki kapliczne.

Motyw kaplic bocznych wystąpi w szeregu kościołów halowych powstających w ciągu XV w. w dwu odmianach: z niskimi kaplicami - jak w kościele św. Marcina w Landslut<sup>231/</sup> /1387-1498/, w kościele NMP w Ingdstadt<sup>232/</sup> lub wysokimi - jak w kościele w Weilderstadt<sup>233/</sup> oraz w kościele NMP w Monachium /1468-1488/<sup>234/</sup>.

Na północy - Pomorzu i Brandenburgii w ceglanej archi-

TAB. 138,

tekturze XV w. powszechnie stosuje się system przypór wewnątrz kościoła. Tym samym przestrzenie między przyporami wykorzystane zostają jako kaplice boczne, które nie tworzą tam wyraźnie wyodrębnionych kameralnych aneksów, lecz łączą się z przestrzenią kościoła, jak np. w kościele NMP w Gdańsku, jak również w kościele św. Trójcy tamże, w kościele św. Katarzyny w Brandenburgu i inn.

Interesującym zjawiskiem w architekturze niektórych późnocnych kościołów późnogotyckich są kaplice wyodrębnione w bryle kościoła, dostawione do budowli czy raczej zestawione z dużym wycuciem z bryłą kościoła, często z akcentowanym dekoracyjnym szczytem. Przykładami tego typu są kaplica Bożego Ciała przy kościele św. Katarzyny w Brandenburgu, kaplica św. Anny przy kościele św. Trójcy w Gdańsku, kaplice kościoła św. Katarzyny w Gdańsku i in.

TAB. 138,

W kościołach budowanych na przełomie XV i XVI w. przeważnie stosuje się system kaplic wkomponowanych w przypory wewnątrz kościoła, i podzielone w ten sposób, że w przyziemiu tworzą się małe kapliczki, często z bogatymi sklepieniami a ponad nimi znajdują się empory z ozdobną balustradą. Najbardziej reprezentatywnym tego typu przykładem jest kościół w Annabergu, budowany w latach 1499-1529 <sup>236/</sup> jak również kościół Marii Panny w Moście <sup>237/</sup> z niskimi kaplicami bocznymi i emporami /1514-1540/. Rozwiązania hiszpańskie schyłkowego gotyku jak np. katedra w Segowii <sup>238/</sup> /pocz. bud. 1522/ stosują popularny tam motyw wysokich kaplic.

TAB. 138,

Przedstawiony tu przegląd różnych koncepcji stosujących motyw kaplic bocznych dotyczy przede wszystkim zagadnień związanych z rozwojem pewnych nowych koncepcji architektonicznych prowadzących do wykształcenia charakterystycznych nowych typów architektury sakralnej.

W tę szeroką pojętą problematykę uwikłane jest zagadnienie kaplicy mieszczańskiej. Dla wyjaśnienia dróg jej rozpowszechnienia należałoby pod tym kątem przebadać szczególnie te ośrodki miejskie z wczesnie rozwiniętym handlem dalekosiężnym, w których mogły najwcześniej pojawić się mieszczańskie kaplice z fundacji zamożnego mieszczanstwa dbającego również o swe duchowe interesy.

Spojrzenie pod tym kątem na architekturę włoską przy obecnym stanie badań nie pozwala orzekać o pierwszeństwie w zakresie budowy prywatnych kaplic mieszczańskich, tym bardziej, że kaplice w kościołach włoskich są dość powszechnym motywem skąd wynika trudność w określeniu ich funkcji.

Kaplice tamtejsze podporządkowane ogólnej koncepcji budowli. Artystyczny wpływ fundatora mógł więc ograniczyć się przede wszystkim do wystroju wnętrza /np. S. Croce we Florencji/.<sup>239/</sup> Znane kaplice wielkich rodów mają już szatę renesansową /kaplica Pażich i inn./

Dla Europy zachodniej i północnej wyjaśnienie początków kaplicy mieszczańskiej jest bardziej uchwytnie



TAB. 133,

Z terenu Niemiec środkowych najwcześniejszym znanym mi przykładem zastosowania szeregów kaplic prawdopodobnie mieszczańskich przy nawach bocznych jest kościół św. Katarzyny w Oppenheim. Wg. Gurlitta kaplice te nie należały do pierwotnego planu. Dobudowane zostały po ukończeniu budowli ok. 1317 r. Jest to jedno z ciekawszych rozwiązań kaplic bocznych, przydających waloru istniejącej budowli. Wbudowane między przypory tworzą w widoku zewnętrznym jednolity szereg ściśle podporządkowany bryle kościoła. Poszczególne "stopnie" kaskadowej budowli podzielone są szerokimi płaszczyznami okien o bogatym naswerku. Wewnątrz kaplice były pierwotnie wysunięte nieco do wnętrza nawy bocznej a ponad biegła wzdłuż nawy wąska galeryjka z balustradą.<sup>241/</sup>

Z terenu Niemiec znane powszechniej są późniejsze rozwiązania kaplic projektowanych i realizowanych wraz z kościołem a zapoczątkowane realizacją chóru św. Kuzyna w Schwäbisch Gmünd z 1351.<sup>242/</sup> Kaplice wbudowane między przypory zewnętrzne tworzą w widoku zewnętrznym rodzaj odrębnej dolnej kondygnacji. Taka forma rozwiązania wystąpiła po raz pierwszy w chórze w katedrze Notre Dame w Paryżu w latach 1296-1330 przy czym była tam oczywiście koncepcją wtórną.<sup>243/</sup> W tego typu rozwiązaniach, w widoku zewnętrznym, kaplice boczne podporządkowane są ogólnej koncepcji architektonicznej. Nie istnieje tendencja do wyodrębniania pojedynczych kaplic w bryle zewnętrznej.

Historycy architektury podkreślają nowatorskie rozwiązanie tego chóru wskazujące na oderwanie się od koncepcji gotyku klasycznego i stanowiące zaczątek nowych koncepcji charakterystycznych dla późnego gotyku. <sup>244/</sup> Konsekwentnym rozwinięciem tego systemu są kościoły parafialne z wieńcem kaplic wokół całego kościoła, zrealizowanych w myśl z góry podjętego planu. Przykładem może tu służyć kościół św. Wawrzyńca w Norymberdze. <sup>245/</sup>

TAB. 134,

Budowę chóru rozpoczęto w r. 1439 wg. projektu Conrada Heinzelmanna. Po jego śmierci budowę kontynuował Konrad Roritzer. Budowę ukończono w r. 1477.

TAB. 90,

Do tego typu nawiązują rozwiązania kaplic w Górze oraz w Gubinie i w pewnym stopniu również w kościele św. Jakuba w Nysie. <sup>246/</sup>

TAB. 134,

W dynamicznie rozwijających się miastach hanzeatyckich wzbogacone mieszczaństwo swój udział w dziele budowy kościołów i kaplic podkreślało licznymi prywatnymi fundacjami.

TAB. 135,

Kaplice kościoła Mariackiego w Lubecie powstawały nierównocześnie począwszy od 1320 r. do 1395. <sup>247/</sup> Były efektem fundacji prywatnych oraz zrzeczeń, m. im. stowarzyszenia Bergenfahrer pod wezwaniem św. Olafa. Udział kupców uczestniczących w dalekich podróżach handlowych zaznaczył się wzmocnionymi fundacjami dzieł sztuki o wyraźnie deonacyjnym charakterze. <sup>248/</sup> Opieka świętych patronów, do których zanoszono modły strzec miała

przed niebezpieczeństwami czyhającymi na lądzie i morzu  
W jednej z kaplic w lubeckim kościele NMP umieszczony  
był jako przestroga obraz przedstawiający rozbitków  
na morzu.<sup>249/</sup>

Lubeckie kaplice pod względem architektonicznym  
nie wyróżniają się niczym szczególnym. Zajmują przes-  
trzeń międzyprzyporową przekryte są jednakowymi skle-  
pieniami krzyżowymi. Jedynie kaplica św. Anny /tzw.  
Briefkapelle /jest dużym dwunawowym wnętrzem na dwóch  
skupach o sklepieniu z bogatym układem przęseł trójpod-  
porowych.<sup>250/</sup>

W kościele św. Jakuba również w Lubecie kaplice  
beczne powstałe po 1335r. wbudowane międzyprzypory<sup>251/</sup>  
są dość płytkie i przekryte sklepieniami krzyżowymi.  
W kościele św. Piotra także w Lubecie kaplica północna  
powstała z fundacji burmistrza Tomasza Morkerke ok.  
1330 r.<sup>252/</sup>

Dość wcześnie również, bo od r. 1360 pojawiają się wzmian-  
ki o fundacjach kaplic i ołtarzy w Grejfswaldzie, w koś-  
ciele parafialnym św. Mikołaja.

Międzynarodowe związki kupieckie, częste podróże  
i zjazdy w niemałym stopniu przyczyniły się do rozpow-  
szechnienia niektórych elementów mieszczańskiej kultury.  
Na północy rolę tę pełniła Hanza. Na południu na uwagę  
zasługuje działalność innego związku handlowego, z głów-  
nym ośrodkiem w Ravensburgu, do którego należały od poł.



czątku XV w. miasta: Wenecja, Akwilea, Genua, Bouc k. Marsylii, Barcelona, Saragossa, Walencja, Brugia, Kolonia, Norymberga, Wrocław, Wiedeń i Budapeszt. Towarzystwo handlowe, w którym prym wiodły znane rody - Humpisów, Muntpratów i Moetelich z własnych kosztów ufundowało w Ravensburgu przy Karmelitach kaplicę. Kaplica została poświęcona w r. 1452. <sup>254/</sup>

Ufundowano też wieczystą mszę, która miała być czytana codziennie w intencji wszystkich przedstawicieli towarzystwa, ich poprzedników, następców i wspomóżycieli. W kaplicy tej umieszczono nagrobek zmarłego w r. 1429 Henggi Humpisa, wpływowego polityka w miastach górnej Szwabii związanych z działalnością towarzystwa handlowego. Nagrobek ten należy do wyjątkowych w średniowieczu. Zmarły przedstawiony jest jako kupiec w stroju podróżnym z torbą i sztyletem. Jest to rzadki przykład zastosowania takiego tematu w kamiennej rzeźbie nagrobkowej. <sup>255/</sup>

Z terenu Niderlandów znane mi przykłady kaplic bocznych należą do rozwiązań bardzo późnych. Stanowią często płytkie nisze o bardzo skromnym wyrazie architektonicznym np. w Breda, kościół św. Barbary, kaplice pochodzą z 1500-1526 r. a dobudowane są do korpusu z 1410-1468. <sup>256/</sup>

Kaplice te wyróżniają się wyodrębnionymi trójkątnymi szczytami, co daje ciekawy efekt dekoracyjny.

Podobnie w Lejdzie w kościele św. Piotra i Pawła. <sup>257/</sup>

Również i tu bez szczegółowych badań nie można przedstawić problemu w bardziej systematycznym zarysie.

Na tle architektury kaplic o ujednoliconym wyrazie i podporządkowanych bryle kościoła wyróżniają się kaplice z poligonalnym zamknięciem dostawionych prostopadle lub równolegle do korpusu kościoła. Zdają się one być charakterystyczne dla terenu Austrii i Czech. Niekiedy występują też na północy. Do ciekawszych przykładów tego typu należy kaplica św. Anny w Greisswaldzie przy kościele NMP z ok. 1400 r. <sup>258/</sup> zakończona od wschodu dwiema wnękami ołtarzowymi zamkniętymi poligonalnie.

Wśród kaplic o samodzielnym wyrazie architektonicznym na uwagę zasługują również kaplice wywodzące się z koncepcji budowli centralnej. Z terenu północnych Niemiec do tego typu należą: kaplica przy kościele NMP w Stralsundzie i także kaplica przy kościele św. Jakuba. <sup>259/</sup> Do tej grupy zaliczyć trzeba również kaplicę przy kościele NMP w Prenzlau oraz kaplicę maryjną przy kościele św. Marcina w Branszwikiu. <sup>260/</sup> Są to zasadniczo niewielkie budowle centralne dostawione do nawy bocznej kościoła. Przykłady niektórzy wywodzą ten typ z angielskich kapitułarzy. <sup>261/</sup> Wydaje się jednak, że powszechnie budowane niewielkie kaplice centralne służące jako karnery i kaplice ementarne będące ideową kopią Anastasis mogły stać się wzorem dla niektórych kaplic dobudowywanych do kościołów. Ze wzmianek źródłowych wiadomo, że przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu jeszcze przed rozpoczęciem budowy kaplic bocznych istniały na ementarzu przykościelnym dwie kaplice, w tym

jedna centralna św. Materny znana ze źródeł ikonograficznych.<sup>262/</sup> Druga kaplica usytuowana była po stronie północnej a pochodziła z fundacji mieszczanina wrocławskiego Mikołaja Flessila.<sup>263/</sup> Stąd można wnosić, że jeszcze przed zezwoleniem na budowę własnej kaplicy w kościele mieszczanie budowali wolnostojące kaplice. Jedną z wcześniejszych kaplic w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu kaplica Dumlosych z ok. 1390 r. w pewnym sensie nawiązuje do idei centralności, co wyraziło się poligonalnym zamknięciem i sposobem ukształtowania dachu.

Na terenie Austrii przykłady kaplic włączonych między przypory występują najwcześniej w chórze kościoła cysterskiego w Zwettl oraz w kościele franciszkanów w Salzburgu.<sup>264/</sup> Dopiero w ciągu XV w. kaplice takie wzdłuż naw kościołów staną się częstsze i najbardziej typowe dla obszaru Górnej Austrii.<sup>265/</sup>

W Austrii Dolnej system ten nie rozpowszechnił się. Przypadkowe kaplice między przyporami są tak zakładane, że tworzą rodzaj poprzecznej nawy jak to ma miejsce w Wodling a szczególnie w Ybbs, Ybbsitz i innych przykładach.<sup>267/</sup> Kościoły austriackie z zaprojektowanym wieńcem kaplic wzdłuż naw są późne i wiązane z wpływem Burghausona. Przykładem może tu służyć kościół parafialny w Braunau rozpoczęty w 1441 i kościół parafialny w St. Wolfgang /1451-1477/.<sup>268/</sup>

W Tamsweg kościół św. Leonarda /z 1430-1433/ z wień-



cem kaplic budowany był przez mistrza pochodzącego z Salzburga.<sup>269/</sup>

Kaplice kościołów Dolnej Austrii charakteryzują się dużą samodzielnością architektoniczną. Są to najczęściej budowle dość znacznych rozmiarów dostawiane dłuższym bokiem do nawy kościoła, zamknięte od wschodu poligonalnie. Mają w Austrii długą tradycję a budowane są aż do końca XV w. przy kościołach klasztornych a również przy parafialnych. Ich tradycja wywodzi się funkcjonalnie z kościółków i kaplic pana feudalnego. Z dużą konsekwencją to akcentowanie przywileju władzy znajdowało swój wyraz w kaplicach dolnoaustriackich.<sup>270/</sup> Jak na tym tle przedstawia się udział mieszczaństwa trudno wyrazić sąd w związku z brakiem szczegółowych badań.

Na terenie Czech kaplice nie są zjawiskiem powszechnym. W niektórych kościołach występują niekiedy pojedyncze kaplice zachowujące zasadę poligonalnego zamknięcia od strony wschodniej. Podobne do kaplicy Dumlosych założenie znajduje się przy kościele św. Bartłomieja w Kolin.<sup>271/</sup> Do rozwiązań bardzo późnych wprowadzających motyw kaplic pomiędzy przyporami wewnątrz budowli i sporami ponad nimi należy kościół NMP w Moście /1517-1540/.<sup>272/</sup> Kaplice mieszczańskie w kościele Mariackim w Krakowie są podobne do rozwiązań śląskich. W szeregu północnym i południowym znajdują się po cztery kaplice założone na rzucie wydku-

zonego prebostwa. Zaznacza się tendencja do ich ujedno-  
liczenia. Szereg zachowanych dokumentów zawiera wiadomości  
o udziale fundatorów i ich życzeniach co do niektórych  
rozwiązań i szczegółów detalu. Fundatorami są tam tak  
jak i we Wrocławiu znani patrycjusze. Krakowskie kaplice  
powstały w niewielkich odstępach czasu w latach 1435 -  
1446 są więc późniejsze od większości wrocławskich.  
273/  
Charakteryzują się niezwykle bogatymi sklepieniami gwiaź-  
dzistymi o wzbogaconym układzie żebrowym. W jednej z kaplic  
od strony północnej /pierwsza od wschodu/ występuje skle-  
pienie gwiaździste „zwichrowane”. 274/  
Niektóre okna posiadają  
maswerki o charakterystycznym podziale „flamboyant”, inne  
zostały przerobione w XVI w. Ze wzmianek źródłowych wie-  
domo, że dużą uwagę przywiązywano do rozwiązań dekoracyj-  
nej kamieniarki na zewnątrz /wimpergi ponad oknami i  
kwiatony/. 275/

Kaplice mieszczańskie występują w Krakowie również  
przy kościele dominikanów. 276/

Protektorat nad nimi sprawowały jednak przede wszystkim  
rody szlacheckie. Niektóre z kaplic tylko należały do  
cechów i bractw mieszczańskich, mianowicie do cechu  
Krawców, kowali, szewców oraz do bractwa Ubóstwa P. Jezusa.

Szukając źródeł inspiracji, które wpłynęły na  
kształt przestrzenny śląskich kaplic mieszczańskich nie  
można pominąć pokrewnych im kaplic katedry wrocławskiej.  
Powstały w wyniku fundacji kanoników kapituły katedral-

nej jako kaplice grzebalne i miejsca prywatnych nabożeństw w latach ok. 1370 - 1415. <sup>277/</sup> W tych latach również powstała znaczna część kaplic mieszczańskich, przy wrocławskich farach. Fakt nawiązania do wzoru katedralnego jest świadectwem ambicji mieszczanstwa i jego odrębności. Przeciwwstawienie dwóch silnych organizmów władzy duchownej i świeckiej znalazło i tu swój wyraz. Podobnie przejmowanie niektórych form z repertuaru architektury sakralnej dla podkreślenia rangi niektórych budowli świeckich było tych ambicji odzwierciedleniem. <sup>278/</sup>

Powyższe rozważania nie wyczerpując w stopniu wystarczającym poruszanych zagadnień prowadzą do następujących wniosków:

- śląskie kaplice mieszczańskie łączy z rozwiązaniami zachodnioeuropejskimi a/ dostosowanie się do systemu konstrukcyjnego, b/ podporządkowanie bryle kościoła.
- Kierunki wpływów obcych w tym zakresie należy wiązać z obszarami zachodniej i północnej Europy, gdzie wg. wstępnego rozeznania pojawiły się najwcześniej.
- kaplice mieszczańskie pod względem kształtu przestrzennego nie stanowią odrębnego typu architektonicznego. Nawiązują do znanych już wcześniej rozwiązań kaplic bocznych w kościołach klasztornych i katedralnych.
- o odrębności kaplicy mieszczańskiej decyduje przede wszystkim program zawarty w wystroju wnętrza. Stąd przy zbyt słabej znajomości materiału porównawczego niemożliwe jest ocena na jego tle specyfiki kaplic śląskich.
- rozwój architektury kaplic prowadzi na Zachodzie do wykształcenia się nowych późnogotyckich typów archi-



tektury sakralnej stosujących różne rozwiązania o ujednoczonych szeregach kaplic. Są to przeważnie kościoły halowe z całościowo projektowanym wieńcem kaplic między przyporami zewnętrznymi albo stosującymi "pseudokaplice" pomiędzy przyporami skierowanymi do wnętrza często z umieszczonymi nad nimi emporami. Z terenu Śląska brak tego typu przykładów.

## W n i o s k i.

W wyniku przeprowadzonych badań uzyskano obraz architektury mieszczańskich kaplic na Śląsku w okresie późnego gotyku. Są one charakterystycznym elementem kościołów farnych dużych i średnich miast, głównie tych, nad którymi patronat sprawowała rada miejska.

Na powstanie kaplicy mieszczańskiej złożyły się przemiany w zakresie obyczajowości i form kultu religijnego oraz przejęcie przez samorząd miejski zarządu nad budową nowych kościołów parafialnych.

Kaplice mieszczańskie stanowią ogniwo w łańcuchu rozwojowym architektury kaplic od kaplic dworskich, poprzez różne formy kaplic emporowych kościołów feudalnych i kaplic szlacheckich przy kościołach wiejskich i kaplic fundatorów przy konwentach.

Ze względu na powszechność budowy kaplic mieszczańskich ich kształt przestrzenny uległ daleko posuniętej redukcji i prowadził do rozwiązań zuniformalizowanych, podporządkowanych architekturze kościołów, a nawiązujących do znanych już wcześniej rozwiązań kaplic bocznych, związanych z kultem relikwi.

Cechą charakterystyczną kaplicy mieszczańskiej jest łączenie funkcji prywatnego oratorium z funkcjami sepulkralnymi.

W niektórych wypadkach dołącza się do takich funkcja miejsca zgromadzeń a czasem specjalnie podkreślona funkcja reprezentacyjna.

Wystrój wnętrza stanowi o specyfice architektury mieszczanńskich kaplic. Wyrażał bowiem ambicje wzbogaconego mieszczaństwa ukazania swej rangi i zamożności.

Zebrany materiał pozwolił na rozwinięcie osyso formalnego wątku pracy mającego na celu w oparciu o możliwość dość precyzyjnego datowania, przedstawienie typologii detalu architektonicznego.



P R Z Y P I S Y

- 1/ J. Biażostocki, Późny gotyk. Rozwój pojęcia i terminu. /wt/

Późny gotyk. Warszawa, 1965, s. 17 - 82.

Problem określenia ram chronologicznych późnego gotyku jest przez badaczy rozwiązywany różnie w zależności od przyjętych kryteriów jak i obszaru zainteresowań.

Inaczej bowiem przemiany stylowe kształtują się w malarstwie i rzeźbie, inaczej w architekturze.

W podjętym temacie pracy określenie ram chronologicznych jest ułatwione. Pokrywają się one z okresem występowania kaplicy mieszczkańskiej od ich pojawienia się do zaniku oczywiście w ramach architektury średniowiecznej.

Wyznaczone ich występowaniem ramy chronologiczne pracy pokrywają się z przyjętymi dla sklepień późnogotyckich. D. Hanulanka, Sklepienia późnogotyckie na Śląsku, Wrocław. 1971, s. 21 - 27. Kryterium uzasadniającym przyjęte ramy chronologiczne 1350 - 1550 jest wyraźnie zarysowujące się zjawisko emancypacji sklepień. Inną cechą podkreślaną przez badaczy jest odejście od spójności struktur gotyckich w kierunku większej samodzielności niektórych ele-

mentów architektury, co Miłobędzki określa rozdzielnością architektury "wielkiej" i "małej" - A. Miłobędzki, Późnogotyckie typy sakralne w architekturze ziem polskich /w:/ Późny gotyk, Warszawa 1965, s. 83.

Rozbicie jedności klasycznego systemu gotyckiej katedry, prowadzący w dalszym rozwoju architektury do usamodzielnienia niektórych jej elementów w budowlach późnego gotyku podkreśla w swej pracy R. Wagner-Rieger, Gotische Kapellen in Nieder Oesterreich, /w:/ Festschrift K. M. Swoboda zum 28 Januar 1959, Wien 1959, s. 274 n.

W tym sensie można mówić o późnogotyckim charakterze kaplic mieszczańskich i na terenie nie tylko Śląska widzieć w nich przejaw późnogotyckiej swobody w zakresie autonomicznego traktowania zarówno niektórych części budowli jak i detalu.

- 2/ J. Biażostocki, j.w.M. Zlat, Sztuki śląskiej drogi od gotyku /w:/ Późny gotyk, Warszawa 1965 s. 141-225, A. Miłobędzki, o.c. passim, Z. Swiechowski, Regiony w późnogotyckiej architekturze, tamże, s. 113 - 140.
- 3/ Podstawę metodologiczną w tym zakresie stanowi praca A. Hausera, Społeczna historia sztuki i literatury, Warszawa 1974 oraz tegoż autora Filozofia historii sztuki, Warszawa 1970. Opracowania polskie ostatnich lat z zakresu historii sztuki średniowiecznej szcze-

gólną uwagę przywiązują do ujęć wybiegających poza problemy formalne i stylistyczne. Wyrazem tego nurtu w badaniach są opublikowane ostatnio materiały z sympozjów pt. Sztuka i ideologia XIII w. Warszawa 1974 z artykułem m.inn. M. Kutznera, Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury, oraz Sztuka i ideologia XIV w. Warszawa 1975.

- 4/ Por. M. Kutzner, Kościół św. Mikołaja w Brzegu. Przyczynek do badań nad śląską szkołą architektoniczną z XIV w. /w:/ Pisto wie brzescy i ich epoka. Materiały z sesji naukowej w Brzegu w r. 1972. Opole 1973. s. 76.
- 5/ K. H. Clasen, Deutsche Gewoelbe der Spaetgotik, Berlin 1958, J. T. Frazik, zagadnienie sklepień o przęsłach trójpołporowych w architekturze średniowiecznej, /w:/ Folia Historiae artium, T. IV: 1967, s. 5-95, D. Hanulanka o.
- 6/ G. Dehio, G. Bezold, Die Kirchliche Baukunst des Abendlandes, Stuttgart 1887-1901, G. Ungewitter, Lehrbuch der gotischen Konstruktionen, Leipzig 1889, P. Frankl, Gothic architecture "The Pelican history of art" /red./ N. Persner, Harmondsworth 1962.
- 7/ W specyfice rozwiązań przestrzeni widzą niektórzy badacze cechę architektury późnogotyckiej i podstawę jej jedności i niepodzielności wnętrza w przeciwieństwie do tego co powiedziano wyżej /przyp. 1/



Por. J. Białostocki, o.c.s. 29 nn.

Podobnie ujmaje zagadnienie F. Baumgart, Die abendlandische Baukunst s. 178 n. Przeciwwstawia się temu Mikobędzki, o.c.s. 84 twierdząc, że przestrzeń w średniowieczu "była w zasadzie pojęciem pozbawionym wartości estetycznych" i "nie ma dowodu, by w późnym gotyku było inaczej". W dalszym ciągu swego wywodu zakłada jednak, że "nie jest pozbawiona podstaw hipoteza zakładająca, iż świadomość architektonicznych wartości przestrzeni przetrwała na Południu jako spuścizna antyku i wraz z innymi tradycjami architektury rzymskiej zaczęła oddziaływać na sztukę środkowej Europy w w. XIV - nim jeszcze renesans dla tak pojętej przestrzeni znalazł teoretyczne uzasadnienie. O prawdopodobieństwie tej hipotezy świadczy choćby przykład odrodzenia rzymskiego systemu konstrukcyjnego w kościołach ujętych w kaplicowe wnęki /niekiedy splecione do wewnętrznych arkad przyjmujących rolę skarp/.

Przestrzeń w architekturze gotyckiej pełniła rolę "tworzywa artystycznego" w odmienny niż w antyku sposób dzięki estetycznym walorom światła. Rola światła podkreślana w teoretycznych dziełach średniowiecznych była szczególna i stanowiła synonim najwyższego, nadziemskiego piękna. W. Tatarkiewicz, Historia estetyki, T. II Wrocław - Kraków 1960, s. 167 n. Wspomnieć wystarczy zakonwyt opata St. Denis, Sugera nad nowo zbudowa-

nym chórem kościoła, gdzie wyjątkową uwagę skupia na wrastaniach związanych właśnie z przestrzenią i przenikającym ją światłem. Uwagi te na marginesie poruszanych w pracy zagadnień są istotne ze względu na zagadnienia kompozycyjne wynikające z faktu dobudowywania kaplic przy istniejących już kościołach.

- 8/ Lutsch, Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, T. I - V, Breslau, 1886 - 1894.
- 9/ Katalog zabytków sztuki w Polsce, T VII, s. 6, 7, 9 Warszawa.
- 10/ J. Bachmiński, Bolesławiec, Wrocław 1970, T. Broniewski, Kłodzko, Wrocław 1963, D. Hanulanka, Świdnica, Wrocław 1973 wyd. II, J. Kębirowski, Nysa, Wrocław 1972, U. Popkonyk, Opole, Wrocław, <sup>1970/</sup> E. J. Rozpędowsy, Jelenia Góra, Wrocław 1975, M. Zlat, Leśnów, Wrocław 1961, *tenże*, Brzeg, Wrocław 1965.
- 11/ L. Burgemeister i G. Grundman, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau, Breslau 1930-34. Cz. I - III.
- 12/ J. C. H. Schmeidler, Die evangelische Haupt und Pfarrkirche zu St. Elisabeth zu Breslau, Breslau 1857, *tenże*, Urkundliche Beiträge zur Geschichte der Haupt-Pfarrkirche St. Maria Magdalena zu Breslau vor der Reformation, Breslau 1830.

- 13/ H.Luchs - Die Kapellen der M.Magdalena Kirche,  
Schl.Vorzeit...,T.IV.1885,s.498 - 519.
- 14/ Jak np.A. Sampter,Chronik von Liegnitz, t.I,Liegnitz 1861,H.Schubert,Bilder uns der Geschichte der Stadt Schweidnitz,Schweidnitz 1911,<sup>W.</sup>Liebich,Chronik von Namslan,Namslan 1862.
- 15/ J.Jungnitz,Visitationsberichte der Dioezese Breslau.  
T.I - IV,Breslau 1902,1904,1907,1908.
- 16/ Codex Diplomaticus Silesiae T.25,28,36-1 Breslau.<sup>1909,1915,19</sup>
- 17/ Scriptorum Rerum Silesiacarum T.3,7,11 Breslau 1847,<sup>1872, 187</sup>
- 18/ W.Urban,Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu Cz.1,Roma 1970.
- 19/ Tenże,Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej.  
Studia Theologica Varsaviensia,N.2,Warszawa 1965.
- 20/ J.Gottschalk,Das Totenbuch der Altaristenbruderschaft von M.Magdalena zu Breslau.1454-1524 /w:/  
Archiv fuer Schlesische Kirchengeschichte.T.VI.  
1941,s.129-181.
- 21/ A.O.Meyer,Studien zur Vorgeschichte der Reformation,  
zur schlesischen quellen.Muenchen - Berlin 1903.
- 22/ H.Schaffer,Geschichte einer schlesischen Liebfrauen-  
gilde seit dem Jahre 1341.B.m.1883.



- 23/ G.Pfeiffer, Das Breslauer Patriziat im Mittelalter, Breslau 1929.
- 24/ R.Stein, Der Rat und die Ratsgeschlechter des alten Breslaus, Wuerzburg 1963.
- 25/ E.Hintze, Die Breslauer Goldschmiede, Breslau 1906.
- 26/ A.Schultz, Urkundliche geschichte der Breslauer Male-  
rinnung in den Jahren 1345-1523, Breslau 1886.
- 27/ R.Roeder, Die Entwicklung der Schneiderzunft in  
Breslau, Breslau 1939.
- 28/ Hanulanka, Sklepienia..., opc.
- 29/ Frazik, o.c.
- 30/ W wydanej w r.1958 pracy o ratuszu wrocławskim  
Zlat pisał: "W aktualnym stanie badań nie jest  
/.../ możliwe precyzyjne datowanie gotyckiej rzeź-  
by architektonicznej na podstawie jej cech formal-  
nych - brak bowiem całkowicie syntetycznych opra-  
cowań tej rzeźby, którą znać można tylko fragmen-  
tarycznie, ujętą w bardzo niepewne ramy chronologicz-  
ne" - M.Zlat, Rzeźbiarska i malarska dekoracja ratu-  
sza we Wrocławiu /w:/ M.Bukowski, M.Zlat, Ratusz  
wrocławski, Wrocław 1958, s.199 - sąd ten nie stracił  
jeszcze swej aktualności.
- 31/ M.Zlat, j.w.

- 32/ Tamże, Ratusz wrocławski, Wrocław 1976.
- 33/ Sztuka Wrocławia, pod red. T. Broniewskiego i M. Złata, Wrocław 1967, s. 117-133.
- 34/ J. Kębłowski, Z problematyki rzeźby parlerowskiej: motyw antyczny, /w:/ Sztuka i ideologia XIV w. Warszawa 1975, s. 117-133.
- 35/ H. Lutsch, Bildwerk schlesischer Kunstdenkmäler. I-IV, Breslau 1903, gdzie opublikowano inwentaryzację niektórych autentycznych maswerków gotyckich.
- 36/ M. Złat, Sztuki śląskiej drogi..., rozdziały dotyczące malarstwa i rzeźby, s. 154-196.
- 37/ A. Ziomecka, Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na pocz. XVI w. /w:/ Roczniki Sztuki Śląskiej T. X: 1976, s. 7 - 146. oraz tejże, Śląska rzeźba gotycka. Katalog zbiorów Muzeum Śląskiego we Wrocławiu, Wrocław 1968.
- 38/ Wagner - Rieger, o.c.
- 39/ A. Grzybowski, Centralne kaplice gotyckie Pomorza Środkowego, /w:/ Sztuka Pomorza Zachodniego, pod red. Z. Swiechowskiego, Warszawa 1973, s. 91 - 138.
- 40/ J. Z. Łoziński, Centralne kaplice kopułowe w Polsce, Warszawa 1973.

- 41/ J. Lapiarczyk, Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie /w:/ Rocznik Krakowski T XXXIV:1957-59.
- 42/ S. Tomkiewicz, Kaplice Kościoła OO Dominikanów. /w:/ Rocznik krakowski T. XX: 1926.
- 43/ M. in. Österreichische Kunsttopographie, 1907-1969, Handbuch der Deutschen Kunstdenkmäler.
- 44/ Zlat, Sztuki śląskiej drogi..., s. 204 n.
- 45/ A. Wędziki, Początki reformy miejskiej w Europie środkowej, Warszawa 1975.
- 46/ H. Samsonowicz, Ideologia nieszczańska w Polsce w XIII w., /w:/ Sztuka i ideologia XIII w. Wrocław, Warszawa 1974, s. 153.
- 47/ M. Kutzner, Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury, /w:/ Sztuka i ideologia, j.w. s. 205 n.
- 48/ J. w., s. 229, oraz referat wygłoszony na sesji: Architektura z kręgu Piastów śląskich. Instytut Historii Architektury Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, wrzesień 1975, ponadto F. Szafranski, Ludwik II brzesko-legnicki feudał śląski doby późnego średnio-wieczna, Wrocław 1972, s. 87. Ph. Dollinger, Dzieje Hanzy, Warszawa 1975, s. 251 stwierdza: "Chociaż bogate mieszczaństwo wskutek swych potrzeb i bogactwa odegrało pewną rolę mecenatu nie ulega wątpliwości, że kościół



i szlachta zajęły pod tym względem znaczniejszą pozycję."

- 49/ S. Sołtyszewski, Geneza instytucji witrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym, /w:/ Prawo kanoniczne 2, nr. 1-2 1959 s. 433.
- 50/ J.w., s. 438.
- 51/ S. Sołtyszewski, Powoływanie witrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym, /w:/ Prawo Kanoniczne j.w.s. 341.
- 52/ H.E. Feine, Kirchliche Rechtsgeschichte, T. I. Weimar 1955, s. 316, W. Steszowicz, Cechy krakowskie, /w:/ Kwartalnik Historyczny T. VI. 1992, S. Inglot, Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza, Wrocław 1949 s. 226, J. Ptaśnik, Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce, II Wyd. Warszawa 1949, s. 151 m, J. Le Goff, Kultura średniowiecznej Europy, Warszawa 1970, s. 381, H. Zaremska, Żywi wobec zmarłych. Brackie i cechowe pogrzeby w Krakowie w XIV w. /w:/ Kwartalnik Historyczny, R. 1974, s. 4.
- 53/ Feine, o.c.s. 316 - Od XI w. skupiały się przy benedyktynach i ich odgałęzieniach bractwa świeckich, które rozpowszechniały ideał ubóstwa pod kierunkiem zakonów i prowadziły życie częścicowo na ich wzór.

- 54/ Cechy rozwinęły się na zachodzie Europy w XII w.  
-H. Planitz, Die deutsche Stadt im Mittelalter,  
Graz-Koeln 1954, s. 289 n.
- 55/ Zaremska, o.c.
- 56/ J.w., s. 733.
- 57/ Pojęcie czyśćca występuje już w dziełach Tertuliana. Prawda o istnieniu czyśćca stała się dogmatem, dopiero na soborze trydenckim /Lex. Th. K. *Trisidentinum* /  
Wydaje się jednak, że sformułowanie dogmatu było potwierdzeniem utrwalonych przez wieki przekonań.
- 58/ Gottschalk, Das Totenbuch..., o.c.
- 59/ Schaffer, Geschichte..., o.c.
- 60/ J.w., s. 88.
- 61/ A. Sam<sup>m</sup>pter, Die Schuetzengilde zu Liegnitz, Liegnitz  
1863.
- 62/ W okresie wczesnego chrześcijaństwa istniał zakaz pochówków osób świeckich w kościołach /Sobór w Vaison-442 r i w Braga-563 r/ W r. 813 sobór miśnieński zezwala na pochówki w kościele - biskupów, opatów, kapłanów "et fideles laici" - książąt, królów, fundatorów i patronów - Lexicon Th. K. 1960 r - Grab.

- 63/ W r. 1323 tzw. Zwyczaje merseburskie określają miejsce pochówku biskupów - w nawie głównej, kanoników - w nawach bocznych, świeckich - na zewnątrz kościoła. Fundatorowi opactwa przysługiwało prawo pochówku "in medis ecclesiae" przechodzące również na innych członków rodu /Lexikon Th.K., J.W./
- 64/ A. Tomaszewski, Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier, Wrocław 1974.
- 65/ L. Wahrmund, Das Kirchenpatronatrecht und seine Entwicklung in Oesterreich, Wien 1894, s. 1 - 184.
- 66/ Kutzner, Społeczne uwarunkowania..., o.c., s. 227.
- 67/ Tamże.
- 68/ Wagner - Rieger, o.c.
- 69/ Hans Muntprat, jeden z najbogatszych przedstawicieli rawenburskiego towarzystwa handlowego uzyskał zezwolenie kapituły katedralnej na pochówek w katedrze w Ravensburgu, gdzie zachowała się jego brązowa płyta. - A. Schulte, Die grosse Ravensburger Handelsgesellschaft und die Pflege der Kirchlicher Kunst in ihrer Gesellschaftskapelle, /w:/ AfK. 26:1935, s. 73 - 88, s. 75.



- 70/ Kodyfikacja płacka 1388 - 1423 potępia pochówek w kościele jako symonię "ex vendicione sacri loci". Statut gnieźnieński w r.1408 motywuje zakaz deformacją posadzki i zatrucianiem powietrza. - Zaremska, o.c.,s.741.
- 71/ Roeder, Die Entwicklung der Schneiderzunft..., o.c. s.66, Luchs, Die Kapellen..., s.506.
- 72/ R.Heck, Struktura społeczna średniowiecznego Wrocławia, /w:/ Sobótka VII:1952, s.59 nn. Historia Śląska p.red.K.Maleczyńskiego, T.I, cz.2, Wrocław - Warszawa - Kraków 1961, s.153.
- 73/ G.Pfeiffer, Die Breslauer Patriziat im Mittelalter, Breslau 1929, s.306.
- 74/ J.w., s.311.
- 75/ R.Stein, Der Rat und die Ratsgeschlechter, Wuerzburg 1965.
- 76/ A.Hauser, Społeczna historia sztuki i literatury, Warszawa 1974, s.200 nn.
- 77/ C.Gruenhagen, Schlesien am Ausgange Mittelalters. Eine Kulturhistorische Uebersicht. /w:/ - Zeitschrift des. Ver. f. Gesch. u. Alt. Schlesiens, t. XVIII, s.55.
- 78/ J.Pasżawska, Kościół św. Krzysztofa a wrocławski

cech kuźnierzy, /w:/ Acta Universitatis Wratislaviensis No 23, 1964, s. 37.

- 79/ M. Kutzner, Kościół św. Mikołaja w Brzegu. Przyczynek do badań nad śląską szkołą architektoniczną z XIV w. /w:/ Piastowie brzescy i ich epoka. Materiały z sesji Opole 1973.
- 80/ M. Zlat, Sztuki śląskiej drogi..., o.c., s. 154.
- 81/ Schmeidler, Die evangelische und Pfarrkirche zu St. Elisabeth... o.c., s. 101, przyp. 1.
- 82/ E. Kloss, Die Buchmalerei des Mittelalters, Berlin 1942, s. 213, Zlat, o.c., s. 174.
- 83/ Schmeidler, o.c., s. 51.
- 84/ W. Tatarkiewicz, Historia estetyki, t. II, Wrocław - Kraków 1960, s. 317.
- 85/ Przedstawione dane dotyczą liczby mieszkańców w 1 poł. XVII w. /Historia śląska I, 2, s. 18/, dla tego bowiem okresu nauka dysponuje wskaźnikami pozwalającymi na oszacowanie przypuszczalnej liczby mieszkańców interesujących nas miast. W wypadku braku danych dla tego okresu posłużono się innymi, co wyjaśnione w osobnych przypisach. Niestety brak danych, które dotyczyłyby w całości okresu, z którego pochodzą kaplice.

- 86/ T. Broniewski, Odbudowa zabytków Wrocławia, Kościół  
M. Magdaleny /w:/ Ochrona Zabytków nr. 4:1952.  
Sztuka Wrocławia, Pod red. T. Broniewskiego i M. Złata,  
Wrocław 1967, s. 86.
- 87/ Sztuka Wrocławia, j.w.
- 88/ J.w., s. 88.
- 89/ Tamże, s. 101 - 102.
- 90/ Historia Śląska, t. I, cz. 1, s. 249.
- 91/ Hanulanka, Sklepienia..., s. 55, J. Rozpędowski, Kościół  
św. Piotra i Pawła w Legnicy, *Szkice Legnickie T. VIII: 1974, s. 2*
- 92/ J. Rozpędowski, Kościół Mariacki w Legnicy /w:/  
Szkice legnickie, j.w. s. 229 - 230.
- 93/ D. Hanulanka, Swidnica, wyd. II. Wrocław - Warszawa -  
Kraków - Gdańsk 1973, s. 49n, - autorka przyjmuje,  
że po ukończeniu budowy prezbiterium w r. 1353 a  
następnie dalszego etapu budowy w r. 1383, rozbu-  
dowa kościoła w kierunku zachodnim trwać miała  
przez cały następny wiek aż do ukończenia w r. 1526  
jednej z dwu zaplanowanych wież. Analiza detalu  
wskazuje na XIV-wieczną metrykę całego korpusu.  
Pośrednio wskazuje na to również dobudowana ok.  
1380 r. kaplica od strony południowej przy 5 od  
zachodu przeszle korpusu.



Ponadto przedstawione przez Lutscha /Verz.II,s.195-196/ dane źródłowe potwierdzają powstanie korpusu - z wyjątkiem sklepień - przed r.1400, kiedy to pojawiają się pierwsze zapisy na budowę wieży.

94/ J.Eysymont, M.Kutzner, Gotycka architektura kościoła św. Mikołaja w Głogowie, /w:/ Roczniki sztuki śląskiej, t.II:1963 s.

95/ Przypuszcza się, że część zachodnia kościoła do szóstego przęsła licząc od zachodu jest pozostałością budowli XIV wiecznej /J.Hettwer, Zus Baugeschichte der Jacobuskirche in Neisse. Archiv für schlesische Kirchengeschichte X:1952, s.10-18, por. także Lutsch, Verz.IV, s.86/.

H.Tintelnot, Die mittelalterliche Baukunst Schlesiens, Kitzingen 1951, s.128, przyjmuje budowę kościoła od zachodu ku wschodowi. W latach 1401-1430. Kębłowski, Nysa, o.c.s.46 nn. uważa, że kościół po pożarze w r.1401 został częściowo odbudowany i nakryty dachem do r.1416. W r.1423 rada miejska postanowiła rozbiórkę dawnej budowli zawierając umowę z Piotrem z Ząbkowic na budowę obecnego kościoła. W latach 1424-1430 byłby więc zbudowany cały kościół, czemu przeciwstawia się Kębłowski uznając, że jest to czas zbyt krótki na wykonanie tak ogromnego dzieła. Sądzi, że XIV wieczny kościół tylko w

części rozebrano i w latach tych wybudowano prezbiterium. W tym też czasie przesklepiono nawę środkową /Hamulanka, Sklepienia..., s. 95/.

Kaplice są datowane powszechnie na koniec XV i XVI w. /Hettwer, o.c.; Kębłowski, o.c.s. 56; Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. VII, z. 9, Powiat nyski s. 68/.

Analiza murów budowli pozwala rozróżnić dwa etapy budowy kościoła nyskiego. Korpus /do szóstego przęsła włącznie/ był realizowany wraz z kaplicami. Świadczy o tym jednolity wątek muru, brak szwów dzielących poszczególne kaplice oraz odpowiednio w tym celu zaprojektowane krótsze okna halowego korpusu ponad jednolitymi arkadami kaplic. Część wschodnia natomiast w swej pierwotnej wersji nie posiadała kaplic bocznych. Zostały one dobudowane stopniowo, o czym świadczą ślady zamurowanych dolnych części okien w celu utworzenia muru oporowego dla sklepień kaplic i ich pulpitowych dachów.

Analiza źródeł pisanych pozwala na przyjęcie datowania dwu faz budowy kościoła jak następuje:

1. Korpus 1401-1416, 2. prezbiterium 1424-1430


W takim ujęciu zastanawiające jest zarzucenie koncepcji wieńca kaplic przy budowie późniejszego prezbiterium a następnie podjęcie kłopotliwego zabiegu dobudowy kaplic, których datowania na podsta-

wie analizy detalu architektonicznego i rzeźbiarskiego nie można przesuwac poza pocz. XV w. por. poz. Katalogu 67-84

- 96/ W. Dziewulski, Zaludnienie Slaska w koncu XVI i pocz. XVII w. /w:/ Studia Slaskie, Przegląd Zachodni, 1952, zeszyt dodatkowy, s. 440 podaje dane o naturalnym ruchu ludności dla r. 1580-89, co przez porównanie z innymi miastami, dla których podana jest szacunkowa liczba mieszkańców daje w przybliżeniu liczbę ok. 4.000 mieszkańców.
- 97/ Duże rozbieżności w datowaniu kościoła św. Piotra i Pawła w Namyskowie wynikają z dowolnej interpretacji niezbyt pewnych źródeł pisanych jak również z braku rzetelnej analizy stylistycznej obiektu. Wg przyjętych poglądów budowa nowego kościoła zaczyna się od wieży zrealizowanej w latach 1401-1405, następnie miały powstać przęsła zachodnie. Budowa trwała w ciągu XV w. Pożar miał zniszczyć budowlę w r. 1483, po czym w latach 1483-93 nastąpiła odbudowa i rozbudowa kościoła z założeniem nowych sklepień K. Degen i in., Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Namslau, Breslau 1939, s. 139, Lutsch, Verz. II, s. 501 i inni. Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, T. VII z 7, s. 32 powtarza ten schemat datowania. K. Binler, Quellen zur Schlesiischen Kunstgeschichte, z. 6 Breslau 1941, s. 60 m., odnoszące się krytycznie



do przedstawionej przez Degena chronologii faz budowlanych fary namysławskiej przedstawił swoją propozycję datowania uznając, że analiza formalna budowli i detalu architektonicznego nie pozwala na przesuwanie czasu powstania kościoła poza 2 poł. XIV w. Budowa wieży poświadczona źródłowo byłaby końcowym etapem budowy w latach 1401-1405.

Prezbiterium stanowiące wprawdzie odrębną fazę w budowie fary gotyckiej nie wykracza jednak, sądząc z analizy detalu architektonicznego i charakteru rzeźby, poza 2 poł. XIV w. Budowniczym prezbiterium jest mistrz sygnujący swe dzieło znakiem  wykutym na drugim od wschodu zworniku z przedstawieniem Baranka Bożego oraz wymalowanym na zworniku w kształcie tarczy herbowej również w prezbiterium obok centralnego zwornika z głową św. Jana. Być może jest to wzmiankowany w związku z budową wieży i działający na terenie innych budów Namysłowa Peter Steinmetz /utożsamiany przez Binlera z Piotrem Rote/. Na XIV w. metrykę kościoła namysławskiego zwróciła ostatnio uwagę Harulanka /Sklepienia..., o.c.s. 59-61/, uznając, że realizacja sklepień w nawach bocznych wydaje się być związana z 70-tymi latami XIV w. Dodatkowym argumentem przeczącym XV-wiecznej metryce budowli jest analiza detalu architektonicznego kaplic, stopniowo dobudowywanych do korpusu, wskazu-

jąca na ich powstanie w końcu XIV w. Stąd wybór przez N. Rutznera /Społeczne uwarunkowania o.c.s.205/ kościoła namysłowskiego jako przykładu potwierdzającego tezę o tradycjonalizmie architektury śląskiej w XV w. należy uznać za chybiły.

98/ Bachmiński, Bolesławiec, o.c.s.29 n.

99/ Różycka, Rozpędowski, Jelenia Góra, o.c.s.88 n.

100/ Liczba mieszkańców wg Keysera, Deutsches Staedtebuch, s.767

101/ Brak monografii kościoła i nikłe przekazy źródłowe utrudniają ustosunkowanie się do problemu datowania. Lutsch przyjmował ukończenie kościoła na koniec XV w, kaplice - na pocz. XVI w. /Verz. II, s.658/.

Podobnie Tintelnot, o.c.s.131 n. Analiza architektury kościoła pozwala na postawienie tezy o współczesnym z kościołem powstaniu wieńca kaplic wokół prezbiterium. Jedynie kaplica bracka mogła powstać później.

Jedyna w związku z tym uchwycona wzmianka dotyczy fundacji ołtarzowej w tej kaplicy w r.1450. Urban, Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej..., o.c.s.270. Natomiast szereg wzmianek o uposażeniach i poświęceniach ołtarzy pochodzi z pocz. XV w. H. Klapper, Das Zunftwesen der Stadt Gutsrau, Breslau 1936, s.46.

Wynikałoby stąd, że kościół był ukończony na pocz. XV w.

- 102/ Dziewulski, o.c.s. 444 podaje dane dopiero z 1621 r.  
o liczbie 196 domów w śródmieściu.
- 103/ Katalog Zab. Sztuki w Polsce T. VII, z. 3 Warszawa  
1965, s. 14.
- 104/ Historia Śląska, I, 1, s. 249.
- 105/ Zlat, Brzeg, o.c., s. 137
- 106/ Tamże, Lwówek, o.c., s. 122 n.
- 107/ S. Stulin, Kościół św. Piotra i Pawła w Strzegomiu,  
Wrocław 1976 /Maszynopis artykułu przygotowywanego  
do druku na kanwie pracy magisterskiej a Katedrze  
Historii Uniwersytetu Wrocławskiego/
- 108/ Lutsch, Verzeichniss..., datuje kościół w Jaworze  
na
- 109/ Historia Śląska, I, 1, s. 249
- 110/ Broniewski, Kłodzko, o.c., s
- 111/ Tintelnot, o.c., s. 138
- 112/ J.w., s. 101
- 113/ Tamże, s. 136
- 114/ Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. VII, z. s. 22.
- 115/ B. Kozak, B. Steinborn, Złotoryja, Chojnów, Swierzawa,  
Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 83.



- 116/ J.w.,s.38 n.
- 117/ Historia Śląska,t.I, cz.1,s.249
- 118/ Lutsch,Verzeichnis II,s.106 n.
- 119/ Katalog zabytków sztuki w Polsce T.VII,s.37  
M.Kutzner,Racibórz,Wrocław 1967
- 120/ katalog zabytków sztuki w Polsce,t.VII s.6 s.11
- 121/ G.Sutorius,Die Geschichte von Loewenberg,t.1,  
Bunzlau 1784-1787,s.63. Przekształcone wraz z  
przebudową kościoła na przełomie XV i XVI w.  
zatraciły swój pierwotny charakter.
- 122/ Broniewski,Kłodzko,o.c.s.43.
- 123/ Stulin,o.c.
- 124/ E.Figedi, O bogactwie i warstwach społecznych w śred-  
niowiecznych zaalpejskich ośrodkach miejskich,  
w:/ Historia i nowoczesność, Wrocław -Warszawa 1974,s.239
- 125/ Lutsch,Verzeichnis,IV,s.79.Lokalizacja jej nie  
jest znana.
- 126/ Pionierskim w tym zakresie rozwiązaniem na tere-  
nie Śląska jest rozwiązanie kaplic przy prezbiterium  
kościółka św. Wojciecha we Wrocławiu oraz przy prez-  
biterium Kolegiaty głogowskiej z 2 poł.XIII w.  
/T.Kozaczowski,Sprawozdanie z badań architektonicz-  
nych - archeologicznych w Głogowie w latach 1963-  
1965.

Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego t.7, z.3,  
1970, s.17/ nie są to jednak kaplice mieszczkańskie.

- 127/ Dzieje Wrocławia, s.162.
- 128/ B.W. Jartheimer, In den Himmel geworfen.  
Das Wunder der gotischen Baukunst, München 1968  
s.141 n.
- 129/ Burgemeister, Grundmann, o.c.t. II, s.67
- 130/ Zlat, Sztuki śląskiej drogi..., o.c.s.204, Hanulanka  
Sklepienia..., o.c. niemało uwagi poświęca rozwiąza-  
niu sklepień wielu kaplic - w tym również mieszczkań-  
skich.
- 131/ W przedstawionej tu systematyce sklepień przyjęto  
terminologię za Hanulanką, o.c. i Frazikiem, Zagadnie-  
nie sklepień..., o.c.
- 132/ Burgemeister, Grundmann, o.c., s.17
- 133/ Hanulanka, o.c.s.69 rys.VI,4.
- 134/ J.w.s.78.
- 135/ Tamże.
- 136/ Tamże, s.79-87.
- 137/ V. Mencl, Ceska architektura doby lucemburske.  
Praha 1948, il.62.

- 138/ Tamże.
- 139/ por. Frazik, o.c., s. 18, schemat 27.
- 140/ Hamulanka, o.c. s. 58-59
- 141/ J.w. s. 63.
- 142/ M. Zlat, Najstarsze sklepienia sieciowe w Polsce  
/w:/ Kwartalnik Historii Architektury i Urbanistyki T<sup>XVII</sup> z. 1 1972, Hamulanka, o.c. s. 95.
- 143/ Tamże.
- 144/ Lutsch, Bildwerk..., o.c., s. 62, Tab. 39.
- 145/ Zlat, Sztuki śląskiej drogi..., s. 211-214
- 146/ Lutsch, Bildwerk..., s. 62
- 147/ Burgemeister, Grundmann, o.c., t. II, s. 60.
- 148/ M. Zlat, Rzeźbiarska i malarska dekoracja ratusza  
we Wrocławiu /w:/ Bukowski, Zlat - Ratusz wrocławski, o.c. s. 204.
- 149/ J.w., s. 206 nn.
- 150/ Znak ten powtórzony jest w dolnej kaplicy oractwa  
Mariackiego dwukrotnie.
- 151/ Zlat, Sztuki śląskiej drogi ... , s. 218, przyp. 182



Przykład do wyznaczenia - Programy Identyfikacji

- 152/ J.Sauer, Symbolik des Kirchengebäudes, Freiburg a/B., 1924, G.Bayndmann, Mittelalterliche Architektur als Bedeutungstraeger, Berlin 1951, s.191.
- 153/ E.Małachowicz, Sredniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku, /w:/ Prace Naukowe IHASIT Pol.Wr. 7, Seria Monografie nr.6, s.95 n.
- 154/ J.Gadomski, Sale gotyckie przy Rynku Gz.17 w Krakowie, /w:/ Sztuka i ideologia XIV w, Warszawa 1975, s.102 n.
- 155/ Schmeidler, Die evangelische Haupt-und Pfarrkirche..., s.61.
- 156/ H.Luchs, Die Kapellen..., s.510,
- 157/ L.Behling, Die Pflanzenwelt der mittelalterlichen Kathedralen, Koeln-Graz 1964, s.133 nn.  
H.Schade, Daemonen und Monstren, Muenchen 1962, s.60.
- 158/ RDK t.V - Engel, -Engelchoere, s.342 - 602.
- 159/ Schmeidler, o.c.s.82
- 160/ H.Luchs, Die Denkmaler..., s.58
- 161/ K.Bimler, Quellen zur schlesische Kunstgeschichte, H.2, Breslau 1937, s.86.

- 162/ Behling, o.c.
- 163/ RDK, t.V. - Engel, s. 366.
- 164/ W. Molsdorf, Christliche symbolik der mittelalterlichen Kunst, Leipzig 1926, s. 17
- 165/ W. von Blankenburg, Heilige und Daemonische Tiere, Leipzig 1943, s. 136, H. Schade o.c.s. 43
- 166/ Dictionnaire des Symboles, Paris 1969, Griffon.  
Fonadto - W. von Blankenburg, o.c.s. 138.
- 167/ Molsdorf, o.c.s. 299.
- 168/ Dictionnaire... j.w. - Pelican, Blankenburg, o.c.s.  
138 nn.
- 169/ L. Burgemeister, Grundmann, Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau t. II, s. 16 - w opisie kaplicy określono, że wsporniki przedstawiają gryfy i psa
- 170/ R. Stein, Der Rat..., s. 105. Żona Johanna była córką znanego patrycjusza Dompniga.  
Niewyjaśnione są przedstawione rzeźbione na dwu pozostałych zwornikach. Można przypuszczać, że są to elementy heraldyczne trudne obecnie do odczytania.
- 171/ Luchs, Die Kapellen..., s. 503.

- 172/ Symbole Ewangelistów umieszczone na sklepieniu są równocześnie symbolami mistycznych rzek słowa bożego - czterech rzek rajszych. "Jeśli kto pragnie - ten, co we mnie wierzy niech przyjdzie do mnie i pije" /św. Jan 7, 17/, por. Le Goff, Kultura średnio-wiecznej Europy, Warszawa 1970, s. 203.
- 173/ RDK, T. I, s. 149 - Blattmaske. "Maski w liściach, demony ulistnione oznaczają również demony leśne będące duszami potępionych, por. H. Schade, o. c. s., s. 43.
- 174/ Luchs, Die Kapellen..., s. 509.
- 175/ Schmeidler, Urkundliche Beitrage..., s. 26
- 176/ von Blankenburg, o. c. s. 134.
- 177/ Nolsdorf, o. c. s. 224, L. Kalinowski, Treści ideowe i estetyczne drzwi gnieźnińskich., /w:/ Drzwi Onioń-nieńskich, pr. zb. pod red. M. Walickiego, s. 98 - małpa posiadała w średniowieczu trzy znaczenia: 1 - szatana, 2 - grzesznika, 3 - była też uważana za zniekształconą podobizną człowieka.
- 178/ Nolsdorf, j. w. Kalinowski j. w. s. 98. Pies występuje często również w znaczeniu pozytywnym jako symbol wierności. Jak zwraca uwagę W. von Blankenburg o. c. s. 135 - zwierzęta skurczone o podwiniętych ogonach reprezentują zwykle symbole o negatywnym zabarwieniu.



- 179/ Kąbkowski, Nysa, s. 56.
- 180/ Historia Śląska t. I, 2 s. 293 nn.
- 181/ Ziomecka, Śląskie retabula..., s. 15 przyp. 56.
- 182/ Dictionnaire... j.w., s. 656 - Rose.
- 183/ M. Zlat, - Sztuki śląskiej drogi..., s. 174.  
A. Ziomecka, Śląskie retabula..., s. 125 gdzie  
omówienie literatury i szczegółowy opis.
- 184/ Ch. F. Paritius, Beitrag zur Geschichte der Krap-  
pischen Kapelle Breslau 1806.
- 185/ Burgemeister, Grundmann, o. c., s. 23
- 186/ J. w., s. 58, Zlat, Sztuki Śląskiej drogi..., s. 186.
- 187/ Zlat, j. w.
- 188/ Schmeidler, Die Evangelische..., s. 101
- 189/ Sztuka Wrocławia, s. 140
- 190/ Burgemeister, Grundmann, t. II, s. 141
- 191/ Por. przyp. 150
- 192/ Ziomecka, Śląskie retabula..., s. 117, n. wiąże to  
dzieło z kręgiem pracowni Mistrza lat 1486-1487,  
przy współudziale rzeźbiarza - twórcy Zaśnięcia  
Marii.

- 193/ K. Kuenstle, Ikonographie der christlichen Kunst,  
t. II, Freiburg i Br., 1928, s. 514
- 194/ J. w., s. 407
- 195/ Tamże, s. 210
- 196/ Tamże, s. 330
- 197/ Tamże, s. 324
- 198/ Tamże, s. 66
- 199/ Tamże, s. 421
- 200/ F. J. Schmidt, Geschichte der Stadt Schweidnitz, Schweid-  
nitz 1846, s. 214
- 201/ K. Ziomecka, o. c. s. 129 dokonuje podsumowania dotych-  
czasowych badań i określa poliptyk jako dzieło twórcy  
związanego z pracownią Mistrza lat 1460-1470.
- 202/ Zlat, o. c. s. 180 m.; A. Ziomecka, o. c. s. 131 - gdzie  
podsumowanie dotychczasowych poglądów
- 203/ A. Ziomecka, j. w. s. 130
- 204/ A. Grenzer, Zunft, Wappen und Handwerker Insignien.  
Frankfurt a M., 1889
- 205/ R. Reeder, Die Entwicklung der Schneiderzunft in  
Breslau..., Breslau 1935 s. 65.

- 206/ J.w.,s.66
- 207/ Grenzer,s.s.
- 208/ Schmidler,Die evangelische...,s.110
- 209/ Wernicke,Baugeschichte...,s.19
- 210/ E.Polak - Trajdos,Twórczość Mistrza Maciejowickiego,/w:/ Rocznik Historii Sztuki t.IX:1973,s.118.
- 211/ J.w.,s.122,il.83.
- 212/ Tamże,s.96,il.59.
- 213/ Tamże,s.86,il.56.
- 214/ Lexikon der Kunst,t.III,Leipzig 1971 - Leidenwerkzeuge.
- 215/ J.w.
- 216/ Historia Śląska I,2,s.272
- 217/ A.Zumwinkel,Zur Geschichte der Liebfrauenkirche in Liegnitz,/w:/ Mitteilungen des Geschichts und Altertum - Vereins für... Liegnitz.H.4/1905/,s.71
- 218/ K.Bihlmeyr,H.Tuchle,Historia Kościoła,Warszawa 1971,t.I.,s.358, - Do VI w. - jak do dziś na Wschodzie - był w kościołach tylko jeden ołtarz , do liturgii eucharystycznej.Na Zachodzie pojawiły



się obok ołtarza głównego także boczne ołtarze dla odprawiania prywatnych mszy św.

- 219/ por. zdjęcia reproduktowane w P. Meyera, Historia Sztuki europejskiej, Warszawa 1973, il. 244, 245, 247, 248.
- 220/ K. Białoskórska, Ewolucja architektury cysterskiej /w:/ Sztuka i ideologia XIII w, Wrocław 1974, s. 42.
- 221/ O. Dehio, G. Bezold, Die Kirchliche Baukunst des Abendlandes, historisch und systematisch dargestellt, Stuttgart 1887-1901, t. II, s. 431
- 222/ Wagner-Rieger, Gotische Kapellen..., s. 277
- 223/ Lexikon der Kunst t. 3, s. 737
- 224/ por. M. Kutzner, Kościół św. Mikołaja w Brzegu. Przyczynek do badań nad śląską szkołą architektoniczną /w:/ Piastowie brzescy i ich epoka, Materiały z sesji naukowej, Opole 1973, s. 76
- 225/ F. Baumgart, geschichte der abendlaendischen Baukunst, Koeln 1960, s. 114.
- 226/ F. Frankl, Gothic architecture, Harmondsworth 1962, s. 142
- 227/ J. w. s. 143 - zaczęta w 1312 - ukończona w 1416

- 228/ Kozaczowski, o.c.
- 229/ Budowanego wraz z kaplicami 1401 - 1424.
- 230/ 1 poł. XV w.
- 231/ Baumgart, o.c., s. 118, F. Hart, Kunst und Technik der Weelbung, Muenchen 1965, s. 68 Por. także kościoły parafialne w Dingolfing, oraz w Neunetting /rozpozty 1410/ - G. Dehio, Geschichte der Deutschen Kunst, t. II, Leipzig 1923, s. 63
- 232/ Frankl, o.c., s. 187, budowę rozpoczęto w 1425.
- 233/ B. Syrový, Architektura svědeckví dob Přehled vyvoje stavitelství a architektury, Praha 1974, s. 188
- 234/ Frankl, o.c., s. 188
- 235/ T. Dobrowolski, Sztuka polska, Kraków 1974, s. 176
- 236/ Frankl, o.c., s. 208 n.
- 237/ Syrový, o.c., s. 182.
- 238/ Baumgart, o.c., s. 122.
- 239/ Wagner, -Rieger o.c., s. 277 Kaplice boczne pochodzą z 2 poł. XIV w.
- 240/ H. Gurlitt, Die Katharinenkirche in Oppenheim a Rh. Freiburg 1930, s. 13 n, dla datowania kaplic miarodajna jest inskrypcja na drugim od zachodu filarze

- jednej z kaplic, głoścąc, że kaplicę tę rozpoczęto w r. 1317 "als brot vier heller kostete"
- 241/ Galeryjka została zlikwidowana a kaplice spłycone w czasie restauracji kościoła w 2 poł. XIX w. jako efekt purystycznych poczynań neogotyku. J.w., s. 15.
- 242/ Frankl, o. c. s. 155, H. Busch, Gotik, Frankfurt a. M. 1971 s. XXXIII.
- 243/ Por. przypis 223.
- 244/ V. Menzl, Poklasická gotika jižní Francie a Svabska a její vstah ke gotice ceske. /w:/ Umeni, XIX:1971, z. 3 s. 221 nn.
- 245/ Propyläen Kunstgeschichte t. 7, Berlin 1972, s. 350.
- 246/ Cz. Lasota, J. Rozpędowski, Sprawozdanie z badań fary w Gubinie, Wrocław 1970, Maszynopis, Ośrodek Informacji Naukowej i Biblioteka Instytutu Historii Architektury Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej
- 247/ H. Jantzen, Die Gotik des Abendlandes, Koeln 1963, s. 132
- 248/ Ph. Dollinger, Dzieje Hanzy, Warszawa 1975, s. 180
- 249/ J.w., s. 265. Umieszczony na obrazie z 1489 r.



napis głosił "niech ci, którzy wsiadają na statek przystąpią do spowiedzi. Tak niewiele trzeba było czasu, byśmy utracili życie".

- 250/ Franik, Zagadnienie sklepień..., s. 80 nn.
- 251/ S. Thurm, Gotische Backsteinhallenkirchen mit dreia-  
psidialem Choreschluss, Berlin 1935, s. 8.
- 252/ J. w., s. 14.
- 253/ Baier G., Ende H., Krueger R.  
Die Denkmale des Kreises Greifswald, Leipzig  
1973, s. 102 nn.
- 254/ Schulte, Die grosse Ravensburger Handelsgesel-  
lschaft..., s. 74.
- 255/ J. w.
- 256/ De Nederlandsche Monumenten van Geschiedenis  
en Kunst T. I., Utrecht 1962, s. 58.
- 257/ Clasen, Die gotische Baukunst, Wildpark.  
Potédam 1930, s. 190, il. 198.
- 258/ Baier, Ende, Krueger, Die Denkmale..., s. 76 nn.
- 259/ Grzybkowski, Centralne kaplice..., s. 132.

- 260/ P.J. Meier, Braunschweig, Berlin 1931, s. 30.
- 261/ Craybkowski, o.c.
- 262/ Sztuch z XVII w. G. Biebra, Burgemeister, Grundmann, o.c. s. 76. Rys. Wernera z poł. XVIII w.  
/neg. w Archiwum IHASIT/
- 263/ Schmeidler, Die evangelische..., s. 116, przyp. w.
- 264/ Frankl, o.c., s. 158 - budowany w latach  
1342 - 1348.
- 265/ J.w., s. 163, zaczęty w 1408.
- 266/ Wagner - Rieger, o.c., s. 277, przyp. 21.
- 267/ J.w.
- 268/ Buchowiecki W., Die gotische Kirchen  
Oesterreichs, Wien 1952, s. 312 n.
- 269/ J.w., s. 313.
- 270/ Wagner - Rieger, o.c. passim.
- 271/ Kuttal, Gotische Kunst..., s. 52, 53, il. 11.
- 272/ J.w., s. 165, il. 162.

- 273/ Lepiarczyk, Fazy budowy kościoła Mariackiego  
w Krakowie, o.c.
- 274/ Hanulanka, Sklepienia..., s. 81.
- 275/ Lepiarczyk, o.c., s. 222.
- 276/ Tomkiewicz, Kaplice kościoła OO. Dominikanów  
/w:/ Rocznik Krakowski t. XX: 1926.
- 277/ Burgemeister, Grundmann, cz. I., s. 88.
- 278/ Zlat, Ratusz wrocławski, s. 47.



BIBLIOGRAFIA.

Opracowania źródłowe, katalogi i inwentarze zabytków.

Bauch G., Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der  
Reformation Cod. dipl. Sil. Bd. 25 Breslau 1909.

Baier G., Ende H., Krueger R., Die Denkmale des Kreises  
Greifswald Leipzig 1973.

Bimler K., Quellen zur Schlesischen Kunst geschichte.  
H. 1-6, Breslau 1936-41.

Blaschke J., Geschichte der Stadt Glogau, Glogau 1913.

Burgemeister, G. Grundmann., Die Kunstdenkmale der  
Stadt Breslau, Breslau 1933 Cz. I-III.

Degen K., Die Ban - und Kunstdenkmale des Kreises  
Namslau, Breslau 1937.

Eschenloer P., Historia wratislaviensis, Scriptores  
rerum Silesiacarum t. VII, Breslau 1872.

Gottschalk J., Das Totenbuch der Altarsteinbruderschaft  
von H. Magdalene zu Breslau 1454-1524 w: Ar-  
chiv f. Schlesische Kirchengeschichte t. VI.  
1941.

Hinze E., Die Breslauer Goldschmiede Breslau 1906 II wyd.

Jungnitz J., Visitationsberichte der Diözese Breslau  
1902, 1904, 1907, 1908.

- Kastner K., Glogauer Stadtpfarrkirche zum H. Nicolaus  
Schweidnitz 1922.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce T. VII. p. reg. T. Chrza-  
nowskiego i M. Kordeckiego. z. 1, Warszawa 1962,  
z. 2, Warszawa 1961, z. 3, Warszawa 1964, z. 6, War-  
szawa 1963, z. 7, Warszawa 1963, z. 9, Warszawa
- Knoblich A., Die Bibliothek und Verlassenschaft des Dom-  
Altaristen Theodor Keyl. Zeitschrift des  
Vereins... X.
- Korn G., Schussische Urkunden zur Geschichte des Gewer-  
berechte, insbesondere des Innungs wesens aus  
der Zeit vor 1400, Wroclaw 1867.
- Liebich W., Chronik von Namslau, Namslau 1862.
- Luchs H., Die Denkmäler der St. Elisabeth-Kirche zu  
Breslau, Breslau 1860.
- Luchs H., Die Kapellen der M. Magdalena Kirche /wł/  
Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift,  
T. IV. 1885 s. 498-519
- Lutsch H., Verzeichniss der Kunstdenkmäler der Provinz  
Schlesien, I-V, Breslau 1886-1894.
- Lutsch H., Bildwerk schlesischen Kunstdenkmäler, I-IV,  
Breslau 1903
- Meyer A. O., Studien zur Vorgeschichte der Reformation.  
Aus schlesischen Quellen, München-Berlin 1903.

- Munnsberg B., Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau t. I-III, Glogau 1851.
- Paritius Ch. F., Beitrag zur geschichte der Krappischen Kapelle, Breslau 1806.
- Fedewitz J. F., Historia ecclesiastica ecclesiae parochialis s. Jacobi Nissae...., Nysa 1905.
- Fischel A., Geschichte u. Beschreibung der Pfarrkirche zum heiligen Jacobus zu Neisse, Neisse 1895.
- Roeder R., Die Entwicklung d. Schneiderzunft in Breslau, Wrocław 1939.
- Samter A., Chronik von Liegnitz t. I, Legnica 1861.
- Samter A., Die Schuetzengilde zu Liegnitz, Liegnitz 1863.
- Schaffer H., Geschichte einer schlesischen Liebfrauen-gilde seit dem Jahre 1341, Ratibor 1883.
- Schirrnacher F. W., Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1445, Liegnitz 1886.
- Schweidler J. Ch., Urkundliche Beitræge zur Geschichte der Haupt-Pfarrkirche st. Maria Magdalena zu Breslau vor der Reformation, Breslau 1838.
- Schweidler J. C. H., Die evangelische Haupt und Pfarrkirche zu St. Elisabeth, Breslau 1857.
- Schmidt F. J., Geschichte der Stadt Schweidnitz, Schweidnitz 1846.



Schubert H., Bilder aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz, Schweidnitz 1911.

Schultz A., Urkundliche Geschichte der Breslauer Maler-Innung in den Jh. 1345-1523, Breslau 1866.

Schultz A., Dokumente zur Baugeschichte der Nicolaikirche zu Brieg /w/ Zeitschrift des Verein fuer Geschichte Schlesiens, t. VIII, 1867.

Sutorius B.G., Die Geschichte von Lowenberg aus Urkunden und Handschriften, Bunzlau 1784.

Urban W., Katalog dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu cz. 1, Roma 1970.

Ziegler H., Die Peter-Paul Kirche zu Liegnitz, Liegnitz 1878.

Wernicke E., Baugeschichte der Katholische Pfarrkirche zu Schweidnitz, Breslau 1874.

Czerner O., Studia nad romańską i gotycką architekturą kościoła NMP na Piasku, Biuletyn Historii Sztuki XXIV 1962.

pomyłka!  
Pozycja ta  
wchodzi walcii  
są na s. XLII

Opracowania ogólne, monografie, przyczynki.

Bandmann G., *Mittelalterliche Architektur als Bedeutungsträger*, Berlin 1951.

Bartsch F., *700 Jahre St. Maria Magdalena*, Breslau 1928.

Baumgart Fritz., *Geschichte der abendlaendischen Baukunst*  
Koeln 1950.

Behling L., *Die Pflanzenwelt der mittelalterlichen  
Kathedralen*, Koeln-Craz 1964.

Biażoskórska K., *Ewolucja architektury cysterskiej, /w:/  
Sztuka i ideologia XIII w.*, Wrocław 1974.

Biażostocki J., *Późny gotyk: rozwój pojęcia i terminu.*  
*/w:/ Późny gotyk, Studia nad sztuką przełomu  
średniowiecza i czasów nowych, s. 17-82,*  
Warszawa 1965.

Biażostocki J., *Sztuka cenniejsza niż złoto*, Warszawa 1969.

Biażostocki J., *Spaetmittelalter und beginnende Neuzeit.*  
*Propylaen Kunstgeschichte t. 7*, Berlin 1972.

Bihlmeyer K., Tuechle H., *Historia Kościoła. T. I*, Warszawa  
1971.

Blankenburg W., *Heilige und Dämonische Tiere*, Leipzig  
1943.

Braune H., E. Wiese., *Schlesische Malerei und Plastik des  
Mittelalters*, Leipzig 1929.

- Broniewski T., Ksąciół M., Magdaleny /w:/ Ochrona Zabytków.  
Wrocław, W, 4, Warszawa 1952.
- Broniewski T., Kłodzko, Wrocław 1970.
- Buchowiecki W., Die gotische Kirchen Oesterreichs, Wien  
1952.
- Buchwald C., Einige Hauptwerke d. Kirchl. Malerei u. Bild-  
hanerei des Mittelalters /Breslau, Verl. d.  
Schl. Mus. für Kunst Gewerbe. 2. a. 1925/.
- Bukowski M., Katedra Wrocławska. Architektura-Rozwój-Znisz-  
czenie - odbudowa, Wrocław 1962.
- Bukowski M., Zlat M., Ratusz wrocławski, Wrocław 1958.
- Busch H., Gotik, Frankfurt W/1971.
- Clasen K.H., Baukunst des Mittelalters, Die Gotische  
Baukunst, Wildpark-Potsdam 1930.
- Clasen K.H., Deutsche Gewerbe der Spätgotik, Berlin 1958.
- Czihak E.v., Die Denkmäler des Geschlechtes von Saurma.  
/w:/ Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift t.  
t.V.
- Dehio G., Bezold G., Die Kirchliche Baukunst des Abend-  
landes, historisch und systematisch darge-  
stellt, Stuttgart 1887-1901.
- Dehio G., Geschichte der deutschen Kunst, Berlin-Leipzig  
1923.



- Dictionnaire des Symboles, Paris 1969.
- Długoborski W., Gierowski J., Maleczyński K., Dzieje Wrocławia do r. 1807, Warszawa 1938.
- Dobrowolski T., Sztuka polska od czasów najdawniejszych do ostatnich, Kraków 1974.
- Dollinger Ph., Dzieje Hanzy, Warszawa 1975.
- Dziwulski W., Zaludnienie Śląska w końcu XV i pocz. XVII w. /w:/ Studia Śląskie, Przegląd Zachodni, 1952, /zeszyt dodatkowy/.
- Eysymont J., Rutzner M., Gotycka architektura kościoła św. Mikołaja w Głogowie /w:/ Roczniki Sztuki Śląskiej T. II, 1963.
- Feine H. B., Kirchliche Rechtsgeschichte T. 1, Weimar 1955.
- Fischer F., Norddeutscher Ziegelbau, München 1944.
- Frankl P., Gothic Architecture Harmondsworth 1962 /The Pelican History of Art, 19/.
- Frazik J. T., Zagadnienie sklepień o przęsłach trójpodporowych w architekturze średniowiecznej, Folia historiae artium T. IV, 1967, s. 5-95.
- Frey D., Die Kunst im Mittelalter /w:/ Geschichte Schlesiens I, Breslau 1938.
- Fugedi E., O Bogactwie i warstwach społecznych w średniowiecznych zaalpejskich ośrodkach miejskich

- /w:/ Historia i nowoczesność, Problemy unowocześnienia metodologii i warsztatu badawczego historyka s. 239 nn. Wrocław - Warszawa 1974.
- Gadomski J., Sale gotyckie w domu przy Rynku Głównym 17 w Krakowie i ich dekoracja rzeźbiarska. Sztuka i ideologia XIV w. pod red. P. Skubiszewskiego, s. 101-115, Warszawa 1975.
- Gerstenberg K., Die St. Lorenzkirche in Nürnberg, Burg 1928.
- Goff J., Kultura średniowiecznej Europy, Warszawa 1970.
- Grenzer A., Zunft-Wappen u. Handwerker Insig.<sup>nien</sup> Frankfurt a M. 1889.
- Grunhagen C., Die Herren von Reste. Ein Beitrag zur Geschichte des Breslauer Potriziats im 14 Jn. /w:/ Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens, Bd. 7, H. 1.
- Grunhagen C., Schlesien am Ausgangs Mittelalters, Eine kulturhistorische Uebersicht /w:/ Zeitschrift des Vereins für Geschichte u Altertum Schlesiens T. XVIII.
- Gurlitt H., Die Baugeschichte der Katharinenkirche in Oppenheim, Freiburg 1930.
- Grzybkowski A., Centralne Kaplice gotyckie Pomorza Środkowego. /w:/ Sztuka Pomorza Zachodniego pod red. Z. Swiechowskiego s. 91-138, Warszawa 1973.

- Hamulanka D., Sklepienia późnogotyckie na Śląsku.  
Wrocław 1971.
- Hamulanka D., Swidnica, Wyd. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-  
Gdańsk 1973.
- Hart F., Kunst u. Technik der Weelbung Munchen 1965.
- Hauser A., Filozofia historii sztuki, Warszawa 1970.
- Hauser A., Społeczna historia sztuki i literatury, T. I.  
Warszawa 1974.
- Heck R., Struktura społeczna średniowiecznego Wrocławia  
/w:/ Sobótka, VII, 1952.
- Hettwer J., Zur Beugeschichte der St. Jackirche in Neisse.  
Archiv fur Schles. Kirchengeschichte, 10/1952/  
s. 10-18.
- Heyne J., Dokumentirte Geschichte des Bistums und Hoch-  
stiftes Breslau, Breslau 1860-1868.
- Historia Śląska T. I, cz. 1, 2 pod red. K. Maleczyńskiego.  
Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
- Inglot S., Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza  
Wrocław 1949.
- Jantzen H., Die Gotik des Abendlandes, Idee und Wandel.  
Köln 1962.
- Jaxtheimer B.W., In den Himmel geworfen, Das Wunder der  
gotischen Baukunst, München 1968.



- Jungnitz J., Die Feststellung der Katholischen Pfarrsprengel Breslaus, /w:/ Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertums Schlesien t. XXX 1896, s. 27 nn.
- Kalinowski L., Treści ideowe i estetyczne drzwi gnieźnieńskich, /w:/ Drzwi gnieźnieńskie, p. red. M. Walickiego, T. I-III.
- Karłowska-Kamzowa A., Gotyckie malarstwo ścienne na Śląsku, Roczniki Sztuki Śląskiej T. III, 1965, s. 27-93.
- Kąbkowski J., Nysa, Wrocław 1972.
- Kąbkowski J., Z problematyki rzeźby parlerowskiej motyw antyczny, /w:/ Sztuka i ideologia XIV w. pod red. P. Skubiszewskiego, Warszawa 1975, s. 117-133.
- Klapper H., Das Zuftwesen der Stadt Guhrau, Breslau 1936.
- Kloss E., Die Schlesische Buchmalerei des Mittelalters, Berlin 1942.
- Kozaczewski T., Sprawozdanie z badań architektoniczno-archeologicznych w Głogowie w latach 1963 - 1965, /w:/ Prace Lubuskiego Towarzystwa Naukowego t. 7, z. 3 /1970/ s. 5-19.
- Kuenstle K., Ikonographie der Christlichen Kunst, T. I-II, Freiburg i. Br. 1926-1928.
- Kutal A., Gotische Kunst in Boehmen, Praha 1971.

- Kutzner M., Kościół św. Mikołaja w Brzegu. Przyczynek do badań nad śląską szkołą architektoniczną z XIV w. /w:/ Piastowie brzescy i ich epoka. Materiały z sesji naukowej. Brzeg 13-14 X. 1972. Opole 1973.
- Kutzner M., Społeczne uwarunkowania rozwoju śląskiej architektury /w:/ Sztuka i ideologia XIII w. Wrocław - Warszawa 1974.
- Lasęta Cz. Rozpędowski J., Sprawozdanie z badań fary w Gubinie. Wrocław 1970. Waszynopsis. Archiwum IHASiP.
- Lepiarczyk J., Fazy budowy kościoła mariackiego w Krakowie /w:/ Rocznik krakowski XXXIV 1957-59 s. 181-252.
- Lexikon der Kunst t. I-III, Leipzig 1968-1975.
- Lexikon für Theologie und Kirche T. I. Freiburg 19.
- "Begrabnis", "Grab", "Kapelle".
- Małachowicz E., Średniowieczne budowle jednofilarowe na Śląsku. w: Prace Naukowe IHSiP Pol. Wr. 7. Seria Monografie nr. 6.
- Mencl V., Česká architektura doby lucemburské, Praha 1948.
- Mencl V., Poklasická gotika jizni Francie a svabska a její vztah ke gotice české. w: Umění XIX 1971 z. 3. s. 220 nn.

- Michniewicz., Ze studiów nad symboliką feudalizmu w heraldyce miast śląskich, w: Roczniki Sztuki Śląskiej. T. VI: 1968, s. 7-31
- Mikobędzki A., Późnogotyckie typy sakralne w architekturze ziem polskich w: Póány gotyk, Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych. Warszawa 1965, s. 83-112.
- Molsdorf W., Christliche Symbolik der mittelalterlichen Kunst, Leipzig 1926.
- Paszkawska J., Kościół św. Krzysztofa a wrocławski cech kuźniorzy, w: Acta Universitatis Wratislaviensis No 23: 1964, s. 197-205.
- Pfeiffer G., Das Breslauer Patriziat im Mittelalter. Breslau 1929.
- Planitz H., Die deutsche Stadt im Mittelalter, Graz-Koeln 1954.
- Polak E., -Trajdos E., Twórczość Mistrza Maciejowickiego na tle malarstwa rejonu sądeckiego XV w. Rocznik Historii Sztuki T. IX /1973/ s. 31-146.
- Ptaśnik J., Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce. Wyd. II, Warszawa 1949.
- Reallexikon zur deutschen Kunstgeschichte Red. O. Schmitt T. I-V, 1937-1965 "Blattmaske", "Engel", "Engelchoere".



- Regesten zur schlesischen Geschichte, Codex diplomaticus  
Silesiae, Breslau 1860.
- Rozpędowski J., Kościół Mariacki w Legnicy w: Szkice leg-  
nickie, T. VIII: 1974, s. 229-230.
- Rozpędowski J., Kościół św. Piotra i Pawła w Legnicy  
w: Szkice legnickie, T. VIII: 1974, s. 131.
- Różycka E., Rozpędowski J., Jelenia Góra, Wrocław 1975.
- Samsonowicz H., Ideologia mieszczańska w Polsce w XIII w.  
w: Sztuka i ideologia XIII w. Wrocław-Warszawa  
1974 s.
- Sauer J., Die Symbolik des Kirchengebäudes und seiner  
Ausstattung in der Auffassung des Mittelalters.  
2. Wyd. Freiburg i. Br. 1924.
- Schade H., Dämonen und Wüstren, München 1962.
- Szafranski F., Ludwik II brzesko-legnicki feudał śląski  
doby późnego średniowiecza, Wrocław 1972.
- Schulte A., Die grosse Ravensburger Handelsgesellschaft  
und die Pflege der Kirchlichen Kunst in ihrer  
Gesellschaftskapelle, w: Archiv für Kirchen-  
geschichte t. 26: 1935 s. 73-88.
- Schultz A., Die Architekten u. Bildhauer Breslaus,  
w: Mitteilungen d. K. K. Zentralkommission zur  
Erforschung und Erhaltung der Kunst- und  
Historischen Denkmaler, t. VIII, 1863.

- Semrau N., Der Alter der Breslauer Goldschmiede,  
w: Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift N.F. IV.  
1907, s. 71-82.
- Sołtyszewski S., Powoływanie witrykusów w polskim ustawo-  
dawstwie synodalnym w: Prawo Kanoniczne w  
2 /1959/ Nr. 1-2.
- Sołtyszewski S., Geneza instytucji witrykusów w polskim  
ustawodawstwie synodalnym, Prawo Kanoniczne  
2/1959/ Nr. 1-2, s. 425-438.
- Stein R., Der grosse Ring zu Breslau, Wrocław 1935.
- Stein R., Der Rat und die Ratsgeschlechter des alten  
Breslaus, Würzburg 1963.
- Steinborn B., Złotoryja, Chojnów, Świerzawa, Wrocław 1959.
- Steszkowicz Wł., Cechy krakowskie, Kwartalnik Hist. t. VI: 1892
- Stiehl O., Backsteinbauten in Norddeutschland, Stuttgart  
1923.
- Stulin S., Kościół św. Piotra i Pawła w Strzegomiu, Wroc-  
ław 1976. /Maszynopis artykułu przygotowane-  
go do druku na kanwie pracy magisterskiej  
w Katedrze Historii Sztuki Uniwersytetu  
Wrocławskiego/.
- Swiechowski Z., Regiony w późnogotyckiej architekturze  
w: Późny gotyk, Warszawa 1965, s. 113-140.

- Syrovy B., Architektura swedectvi dob. Prehled vyvoje stavitelstvi a architektury, Praha 1974.
- Sztuka Wroclawia pod red. T. Broniewskiego i M. Zlata, Wroclaw 1967.
- Tatarkiewicz W., Historia estetyki, T. II, Wroclaw-Krakow 1960,
- Thurn S., Norddeutscher Backsteinbau Gotische Backsteinhallenkirchen mit dreifapsidialen Chorschluss. Berlin 1935.
- Tintelnot H., Die mittelalterliche Baukunst Schlesiens, Kitzingen 1951.
- Tomaszowski A., Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier, Wroclaw 1974.
- Tomczyk D., Pieczęcie górnośląskich cechów rzemieślniczych z XV - XVIII w. i ich znaczenie historyczne. Opole 1975.
- Tomkiewicz S., Kaplice kościoła OO Dominikanów w: Rocznik Krakowski 1926, t. XX.
- Ulmann E., Pozdni gotika a renesance v nemecke architekture. w: Umeni, R. XXII, 1974, s. 505 nn.
- Ungewitter G., Lehrbuch der gotischen Konstruktionen wyd. III, Leipzig 1899.
- Urban W., Szkice z dziejów diecezji wroclawskiej, Studia Theologica Varsoviensia Nr. 2, Warszawa 1965.



- Wagner - Rieger R., Gotische Kapellen in Niederoesterreich  
w: Festschrift K.M. Swoboda zum Januar 1959.  
Wien 1959. s. 273-307.
- Wahrmand L., Das Kirchenpatronatsrecht und seine Entwicklung in Oesterreich, Wien 1894.
- Wędzki A., Początki reformy miejskiej w Europie środkowej.  
Warszawa 1975.
- Weisser G., Die St. Jakobus-Pfarrkirche in Neisse, der ostliche Vertreter der spätgotischen Hallenkirchen mit Chorungung, w: Deutsche Kulturdenkmäler in Oberschlesien Breslau 1934.
- Wiśniowski E., Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji w: Kościół w Polsce, t. I - Średniowiecze, Kraków 1968.
- Zachwatowicz J., Architektura polska do poł. XIX w.,  
Warszawa 1952.
- Zaremska H., Żywi wobec zmarłych, Brackie i cechowe pogrzeby w Krakowie w XIV w., w: Kwartalnik Historyczny, 1974 nr. 4 s. 733-749.
- Zaske N., Gotische Backsteinkirchen Norddeutschlands zwischen Elbe und Oder, Leipzig 1968.
- Zientara B., Historia powszechna średniowiecza, Warszawa 1973.

Ziomecka A., Śląska rzeźba gotycka, Katalog Zbiorów Muzeum Śląskiego we Wrocławiu, Wrocław 1968.

Ziomecka A., Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV w i na pocz. XVI w. Roczniki Sztuki Śląskiej t. X, 1976, s. 7-146.

Zlat M., Brzeg, Wrocław 1960.

Zlat M., Lwówek, Wrocław 1961.

Zlat M., Sztuki Śląskiej drogi od gotyku, w: Póśny gotyk, studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych, Warszawa 1965, s. 141-225.

Zlat M., Najstarsze sklepienia sieciowe w Polsce, w: Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 1972 s. 1.

Zlat M., Ratusz wrocławski, Wrocław-Warszawa - Kraków-Gdańsk 1976.

✓  
podkreślenie  
Zlat M., Najstarsze sklepienia sieciowe w Polsce, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 1972, s. 1.

Zum Winkel A., Zur Geschichte der Liebfrauenkirche in Liegnitz, w: Mitteilungen des Geschichts und Altertum - Vereins für..., Liegnitz N. 1. /1904-5/.

Indeks właścicieli kaplic z symbolem lokalizacji  
kaplicy i numerem pozycji katalogowej.

R o d y:

- Beyer - WMI, nr. 7  
Dachs - WMP IV, nr. 21.  
Dompnig - WM IX, WE V, nr. 4, 18.  
Dunlose - WE IE, nr. 19.  
Goldberg - WM V, nr. 4.  
Heugel - WE XIII, nr. 15.  
Heyde von der - LP III, nr. 26.  
Krapp - WE /nieistniejąca/, nr. 57.  
Loewe - SW V, nr. 23.  
Pflintzing - WE XI, nr. 16.  
Poppleu - LP I, nr. 27.  
Frockenderff - WE VIII, nr. 11.  
Reichard, Richard - WM E, nr. 2.  
Rehlinger - WE VI, nr. 10.  
Sachenkirch - SW IX, nr. 22.  
Saurmann - WE XV, nr. 14.  
Schobircza - LP V, nr. 25.  
Smedchin - WE II, nr. 8.  
Stronchen - WM VIII, nr. 1.  
Tenchin - KI, nr. 29.



Thamne - LP II, nr. 24.

Test - WM XIII, nr. 3.

Uthmann - WE I, nr. 20.

### C e c h y :

Bogaci Kremarze, Rupy - WE VII, SW III, nr. 37, 41.

Cyrułicy - WM III, nr. 36.

Krawcy - WM XVII, SW VI, nr. 33, 39.

Kuśnierze - WM XIX, nr. 32.

Jaziebniocy - SW VIII, nr. 40.

Malarze - WM VI, nr. 31.

Piekarze - WM XI, nr. 53, 59.

Rzeźnicy - SW I, LP VIII, GM VII, nr. 42, 43, 47.

Słodownicy - GM III, nr. 46.

Szewcy - LP X, nr. 44.

### B r a c t w a :

Altarystów - WM XII, nr. 50.

Mariackie - SW VII, GM X, nr. 51, 53.

św. Jakuba - GM VI, nr. 54.

Strzeleckie - LP VI, nr. 52.

Objaśnienia skrótów dotyczących lokalizacji kaplic.

WROCLAW:

WM - Kościół św. Marii Magdaleny.

WE - kościół św. Elżbiety.

WMP - kościół N. Marii Panny na Piasku.

SWIDNICA:

SW - kościół św. Stanisława i Wacława.

LEGNICA:

LP - kościół św. Piotra i Pawła.

LM - kościół N. Marii Panny.

GLOGOW:

GM - Kościół św. Mikołaja.

NYSA:

NJ - kościół św. Jakuba.

NAMYSLOW:

NP - kościół św. Piotra i Pawła.

JELEŃ GORA:

JG - kościół św. Erazma i Pankracego.

GORA ŚL.

GK - kościół św. Katarzyny.

BRZEG:

BM - kościół św. Nikołaja

CHOJNOW:

CH - kościół N. Marii Panny.

Numeracja kaplic.

Kaplice po stronie północnej kościoła oznaczono cyframi rzymskimi parzystymi. Kaplice po stronie południowej nieparzystymi. Numeracja przebiega od zachodu ku wschodowi. /Np. LP X - oznacza piątą po stronie północnej kaplicę kościoła św. Piotra i Pawła w Legnicy, WM V - trzecią po stronie południowej kaplicę kościoła św. Marii Magdaleny we Wrocławiu/.



Objaśnienia skrótów dotyczących  
lokalizacji kaplic.

WROCLAW :

WM - Kościół św. Marii Magdaleny

WE - Kościół św. Elżbiety

WMP - Kościół N. Marii Panny na Piasku

ŚWIDNICA :

SW - Kościół św. Stanisława i Wacława

LEGNICA :

LP - Kościół św. Piotra i Pawła

LM - Kościół N. Marii Panny

GŁOGÓW :

GM - Kościół św. Mikołaja

NYSA :

NJ - Kościół św. Jakuba

NAMYSŁÓW :

NP - Kościół św. Piotra i Pawła

JELENIA GÓRA :

JG - Kościół św. Erazma i Pankracego

GÓRA ŚL. :

GK - Kościół św. Katarzyny

BRZEG :

BM - Kościół św. Mikołaja

CHOJNÓW :

CH - Kościół N. Marii Panny

Numeracja kaplic :

kaplice po stronie północnej oznaczono cyframi rzymskimi parzystymi, po stronie południowej - nieparzystymi, wzrastającymi ku wschodowi. Np. WE I oznacza pierwszą od strony południowej kaplicę kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu, SW VI - trzecią od strony północnej kaplicę kościoła św. Stanisława i Wacława w Świdnicy.

## Wykaz skrótów cytowanej literatury.

- Bimler, Quellen ... , - K. Bimler, Quellen zur schlesische Kunstgeschichte, H. 1-6 , Breslau 1936 - 1941
- Burg. I -III - L. Burgemeister, G. Grundmann, Die Kunstdenkmaeler der Provinz Niederschlesien, t. I : Die Kunst- denkmaeler der Stadt Breslau, cz. I, Breslau 1930, cz. II, Breslau 1933, cz. III, Breslau 1934.
- Jungnitz, Visitations- berichte ... , - J. Jungnitz, Visitationsberichte der Dioezese Breslau, t. 1 - 4, Breslau 1902 - 1908.
- Lex. Th. K. - Lexikon fuer Theologie und Kirche.
- Luchs, Die Kapellen... - H. Luchs, Die Kapellen der H. Magd- lena Kirche /w:/ Schlesiens Verzei- in Bild und Schrift t. IV: 1885, s. 438 - 519.
- Lutsch, Verz. ... , - H. Lutsch, Verzeichnis der Kunst- denkmaeler der Provinz Schlesien, t. I - IV, Breslau 1886 1896.
- RDK - Reallexikon zur Deutsche Kunst- geschichte.
- Schmeidler I - J. C. H. Schmeidler, Urkundliche Beitrage zur Geschichte der Haupt- -Pfarrkirche St. Maria Magdalena zu Breslau vor der Reformation, Breslau 1838.
- Schmeidler II - J. C. H. Schmeidler, Die evangelisc Haupt und Pfarrkirche St. St. Elise- beth, Breslau 1857.
- Stein, Der Rat ... , - R. Stein, Der Rat und die Ratsge- schlechter des alten Breslaus, Wuerzburg 1963.

